DZIŚ 20 STRON

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. WYDANIE V.

Rok XXII. Kraków, niedziela 27 sierpnia 1939 Nr. 235

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555. Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7. Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 296-79 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

20 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

SZCZYT CYNIZMU

Rosja uznaje aneksję Czechosłowacji

Moskwa, 26. 8. (r). Niesłychane wrażenie wywarło tutaj zarządzenie komisariatu spraw zagranicznych o skreśleniu uznawanego dotychczas poselstwa dawnej Czechosłowacji. Urzędujący dotychczas poseł Firlinger został o tym zawiadomiony. Emigracja czeska jest tym zarządzeniem niesłychanie oburzona. Interwencja b. sekretarza komunistycznej partii Czechosłowacji, Gottwalda, pozostała bez skutku.

* * *

Warszawa, 26. 8. (Sin). Wedle wiadomości z Moskwy, został tam dziś aresztowany b. poseł republiki czechosłowackiej, Fierlinger oraz wódz komunistów czeskich, Gottwald.

Pakt z Sowietami -- aktem rozpaczy -- przyznaje Ribbentrop

Tokio, 26. 8. (r) Prasa tutejsza odsłania ciekawe szczegóły rozmowy, jaką odbył min. Ribbentrop z tutejszym ambasadorem japońskim na godzinę przed opuszczeniem Moskwy. Ribbentrop miał oświadczyć, że Rzesza musiała zdecydować się na ten krok, ponieważ Hitler był w bardzo ciężkim położeniu. — Oświadczenie to, obliczone na uspokojenie zdradzonego sojusznika, wywarło tu wręcz odwrotne wrażenie. Odczuto tu z ulgą pozbycie się partnera, który jest zdolny do tego rodzaju zdrad. Koła obserwatorów oczekują całkowitego zwrotu w polityce zagranicznej Japonii i widzą w tym przyznanie, że Rzesza jest u kresu swych sił. Nie oczekują, by pakt z Sowietami wywarł wpływ na tę sytuację, która w żaden sposób nie poprawia surowcowego zaopatrzenia Rzeszy.

Niemcy są napastnikiem...

Dalsza seria prowokacji nadgranicznych

Ostrzeliwanie dworca i posterunków. — Działalność bandy dywersyjnej. — Zabici i ranni.

Warszawa, 26. 8. PAT. Dnia 26 sierpnia o godz. 4.30 rano na odcinku granicznym placówki Stany, gminy Przystań pow. częstochowski, pomiędzy kamieniami granicznymi 77 i 78 dwaj uzbrojeni żołnierze niemieccy przekroczyli granicę polską. Kiedy byli na terenie polskim w odległości od linii granicznej ok. 150 m, zostali zauważeni przez strażników, na skutek strzału ostrzegawczego padli na ziemię i czołgając się, przedostali się do Niemiec. Zza linii granicznej oddali jeden strzał z karabinu.

Warszawa, 26 8. PAT. Dziś o godz. 5.30 w miejscowości Wólka Zdziwujska rejon placówki straży granicznej i posterunku P. P. Janowa, pow. Przysznysz, strażnik graniczny niemiecki przybliżył się do granicy i oddał z karabinu strzał w kierunku wsi Wólka Zdziwujska. Mieszkańcy wsi, zaalarmowani na odgłos strzału, widzieli strażnika szybko oddalającego się. Nikt nie został trafiony.

Warszawa, 26. 8. PAT. Dziś o godz. 6 rano w pow. mławskim naprzeciw słupa granicznego 004 został zabity podczas pełnienia służby granicznej kapral Grabowski Feliks oraz ranny w głowę i brzuch strażnik Wiśniewski Wojciech. Wypadek miał miejsce 200 m od granicy po stronie polskiej Zabójstwa dokonali żołnierze niemieccy, którzy strzelali z ukrycia z lasu Gruenfluess w Niemczech, poprzez granicę polską. Ranny umieszczony został w szpitalu w Mławie.

Warszawa, 26. 8. PAT. Dziś niemieckie władze graniczne zamknęły przejście graniczne Zbąszyń Rogatka—Grossdammer. Szosa zatarasowana jest kozłami z drutu kolczastego.

Warszawa, 26. 8. PAT. Dziś rano wszystkie przejścia graniczne na terenie komisariatu Wronki zostały zamknięte przez niemieckie władze celne.

Warszawa, 26. 8. PAT. Dziś o godz. 8.20 rano niemiecki konny artylerzysta przekroczył granicę polską w pobliżu miejscowości Dźwierznia na terenie komisariatu Działdowo. W wyniku strzałów, oddanych przez polski patrol wojskowy, artylerzysta niemiecki został na terytorium Polski zabity.

Warszawa, 26. 8. PAT. Dziś w nocy w godzinach między 12 a 6 rano w rejonie Mosty Śląskie zaznaczyła się działalność niemieckiej bandy dywersyjnej, w liczbie około 50 osób, uzbrojonej w broń maszynową. Banda ta przedostała się na stronę polską i dokonała napadu na stację kolejową i posterunek P. P. Czorne. Banda, ostrzelana przez broniący się posterunek, wycofała się. Dwóch dywersantów zostało rannych.

* * *

Warszawa, 26. 8. PAT. Dziś o godz. 4.45 budynek placówki straży granicznej Czarne Beskidzkie został ostrzelany przez ciężkie karabiny maszynowe trzema krótkimi seriami ze wzgórza od strony słowackiej z odległości ponad 700 m od naszej placówki. Prócz tego ostrzelano dwoma seriami z ciężkich karabinów maszynowych budynek stacji kolejowej Czarne Beskidzkie. Kule wybiły szereg szyb i dachówek. Ofiar w ludziach nie było.

Gdańsk wstrzymuje wypłaty do Polski

Gdańk, 26. 8. PAT. Bank Gdański wydał okólnik, w którym wzywa gdańskie banki dewizowe do niesprzedawania aż do odwołania dewiz w tym i złotych z t. zw. kont „daki" oraz walutę polską, o ile chodzi o uregulowanie należności w Polsce.

Dotyczyło to także wypadków, w których w okresie do 24 b. m. gdańska komisja dewizowa oraz izba dla handlu zagranicznego w Gdańsku już udzieliły pozwoleń do nabycia dewiz. Dalej wzywa się banki dewizowe, by aż do odwołania nie dokonywały wypłat z kont dewizowych wszelkiego rodzaju t. j. również rachunków złotowych „daki" na rzecz osób fizycznych i prawnych, zamieszkałych w Polsce.

NA POSTERUNKU:

SNOP OPTYMIZMU

(J. D.) KRAKÓW, 27 sierpnia

Obraz sytuacji zmienia się z szybkością błyskawiczną. We czwartek i piątek panował jeszcze wszechwładnie pesymizm, wczoraj zaś, w sobotę ustąpił on miejsca optymizmowi. W piątek ludzie chodzili po ulicach i zdeterminowani zapowiadali, że szanse pokoju są kompletnie zniszczone, natomiast przerażliwa otchłań wojny rozwiera się tuż przed nami. Wczoraj ci sami ludzie przekomarzali się znów, że „wojna jest wykluczona", natomiast pokój oprze się „z całą pewnością" o nowe Monachium, które tym razem będzie wybłagane przez Hitlera, a podyktowane przez front pokoju. Dałby Bóg, aby tak w rzeczywistości było. Te przeskoki od skrajnego optymizmu do skrajnego pesymizmu uwypuklają jednak w całej jaskrawości niedoskonałość duszy ludzkiej. Człowiek jest albo zbytnim optymistą, albo niepoprawnym pesymistą. W chwilach optymizmu nie wierzy w możliwość nadejścia wypadków, któreby go zepchnęły na drogę pesymizmu, zaś w chwilach pesymizmu wydaje mu się, że zbliża się koniec świata. Ta niedoskonałość duszy ludzkiej wybitnie przeszkadza toczącej się obecnie wojnie nerwów, gdzie konieczność zachowania jakiego takiego realizmu jest po prostu pierwszym przykazaniem człowieka. Inter utrumque vola!

Pakt sowiecko-niemiecki, to było uderzenie obuchem w głowę, po którym wielu ludzi straciło orientację w zasadniczych zagadnieniach politycznych. Ale Hitler przyzwyczaił nas już do różnych niespodzianek. Nie trzeba było zatem zbyt długiego czasu, aby przyzwyczaić się do nowej sytuacji i przestać ją uważać za jakiś kataklizm, zdolny do jakichkolwiek przeobrażeń stosunków europejskich. Dziś wydaje nam się, jak gdyby pakt ten zawarty był już bardzo dawno. Z umysłów naszych pakt ten zeszedł na plan dalszy. Jeżeli coś jeszcze z tego paktu pozostało, to tylko głęboki wstręt do bolszewickich i hitlerowskich metod wychowania ideowego. To samo piwo, które hitlerowcy i bolszewicy przez wiele lat wzajemnie sobie warzyli, zlewając doń wszystkie nieczystości tego świata — dziś służy dla uświetnienia toastów w Berlinie i Moskwie. Niech się nim raczą, jeżeli im piwo to smakuje. Podniebienia hitlerowskie i bolszewickie sporządzone są widocznie z tego samego ersatzowego materiału. Nas takie widowisko musi napawać tylko bezgraniczną odrazą.

W chaosie akumulowały się tymczasem nowe siły. Pijani obrzydliwym zlewiskiem hitlerowcy przegapili nową serię dokonywujących się czynów zjednoczonego frontu pokoju. W odpowiedzi na pakt bolszewicko-hitlerowski silniej naciągnięto hełmy w Polsce.

Ze wszystkich oczu bije niewzruszona moc, spokój i hart ducha. Cały kraj opanowany został psychozą obrony. Szable zostały wyostrzone i wyciągnięte z pochew, aby z całą siłą uderzyć nimi w zachłanne łapy niemieckie, gdy zbliżą się do naszych ziem.

Dokładnie to samo poczynione zostało u naszych sojuszników za Renem i za kanałem La Manche. Francja powołała pod broń kilka roczników rezerwistów i obsadziła wojskiem wszystkie nadgraniczne fortyfikacje. Eskadry bombowców francuskich gotowe są w każdej chwili do odlotu. Ciężki przemysł niemiecki, skoncentrowany w Zagłębiu Reńskim i Westfalskim, jakby się prosił o zniszczenie przez pociski francuskie, które w ciągu kilkunastu minut mogą cały ten okręg zamienić w kupę gruzów. Wspaniała piechota francuska trzymana jest w ostrym pogotowiu. Cała Francja nie tyle stoi z bronią u nogi, ile dosłownie trzyma palec na cynglu karabinu. Jedna nierozważna decyzja, powzięta na skalnym gnieździe w Berchtesgaden, a w ciągu sekundy palec naciska na cyngiel i biała wojna zamienia się w krwawą kąpiel narodów.

Nasz potężny sojusznik brytyjski również czeka w pełnym uzbrojeniu. W Wielkiej Brytanii przestano już bawić się w wymianę słów. Przyszła kolej na czyny. Pierwszym z nich było wysłanie floty brytyjskiej na Skagerrak i częściowe zamknięcie w ten sposób drogi flocie niemieckiej na Bałtyk. Polska będzie od strony morza silnie broniona nietylko przez własne jednostki floty wojennej, ale i przez okręty największej potęgi morskiej świata. Hitler wyobrażał sobie, że gwałtowna niespodzianka w postaci zawarcia paktu sowiecko-niemieckiego odbierze Anglikom przytomność i skłoni ich do wycofania się z polityki brytyjskiej na kontynencie europejskim. Tymczasem zaledwie w kilkadziesiąt godzin po zawarciu tego paktu nastąpiło uroczyste podpisanie sojuszu militarnego Polski i Wielkiej Brytanii, który wchodzi natychmiast w życie. Nigdy jeszcze w swej historii Wielka Brytania nie zawarła umowy tak przeraźliwie jasno sformułowanej, tak wykluczającej wszelkie niedomówienia i wątpliwości oraz w tak precyzyjny sposób powierzający całą potęgę imperium brytyjskiego w ręce mocarstwa polskiego, któremu Wielka Brytania pozostawiła całkowitą swobodę w wyborze momentu, kiedy potęga ta ma być — wspólnie z polską siłą zbrojną — rzucona na szalę wypadków wojennych. Snać zaufanie Wielkiej Brytanii do spokoju i trzeźwości, a przede wszystkim do siły militarnej Polski, jest bardzo wielkie, skoro Wielka Brytania wiąże bez wahania losy swe i swego imperium z rozstrzygnięciem Polski.

Równocześnie Londyn lansuje poważne wersje, jakoby w najbliższym czasie do gabinetu angielskiego wejść mieli trzej może najznamienitsi w dzisiejszych czasach mężowie stanu Wielkiej Brytanii: Winston Churchill, Duff Cooper i Anthony Eden. Pierwszy i trzeci byli zawsze zwolennikami nawet prewencyjnej wojny przeciwko Niemcom i zwalczali w bezwzględny sposób godesberskie i monachijskie eskapady prem. Chamberlaina. Drugi był w okresie Monachium ministrem marynarki brytyjskiej i po otwarciu przez Chamberlaina parasola monachijskiego oświadczył z powagą dżentelmena: „Występuję z gabinetu brytyjskiego, ponieważ nie zgadzam się z układem w Monachium. Chcę kroczyć nadal przez świat z podniesioną głową, jako człowiek uczciwy i pewny, że swym postępowaniem nie uchybiłem w niczym własnej godności i godności mego narodu". Widocznie w Wielkiej Brytanii powstały teraz takie warunki, w których szlachetny Duff Cooper będzie mógł nadal chodzić z podniesioną głową a przy tym być członkiem rządu brytyjskiego, zaś Winston Churchill i Antony Eden nie będą musieli zbyt długo przekonywać swych przyszłych kolegów gabinetowych, że parasolem nie przystoi bronić się Anglikowi, lecz na agresję trzeba odpowiedzieć agresją. Drzwi są otwarte i wyważać ich więcej nie potrzeba. Powołanie tych trzech osobistości do gabinetu angielskiego będzie oznaczało czyn, a Hitlera można nauczyć tylko czynami.

Do momentów pozytywnych zaliczyć należy także odwołanie obchodu tanneberskiego z udziałem i mową kanclerza Hitlera. Kanclerz miał się podobno wyrazić, że życzy sobie, aby do Tannenbergu droga jego prowadziła nie morzem, ale lądem i to „oczyszczonym" z suwerennej władzy polskiej. Innymi słowy miała to być tryumfalna droga przez Pomorze polskie, które w wizji swej kanclerz Hitler widział wcielonym do Rzeszy jeszcze przed uroczystościami w Tannenbergu. Nie wiemy, czy z tego tylko powodu kanclerz Hitler zarządził odwołanie obchodu. W każdym razie nie ulega wątpliwości, że jeżeli kanclerz Hitler zechce pojechać do Tannenbergu, to będzie to mógł uczynić tylko drogą morską, albo do Tannenbergu w ogóle nie pojedzie.

Świat gubi się dotąd w domysłach, co ma oznaczać zaproszenie przez Hitlera na konferencję ambasadora brytyjskiego Hendersona, któremu Hitler przecież jeszcze kilka dni temu nie pozostawił żadnych wątpliwości co do tego, że Niemcy rozpoczną wojnę, nie pytając o to zgoła reszty świata. Ale jest to niewątpliwie moment pozytywny. Na Downing Street wypędzono już ostatecznie upiora monachijskiego. Dokądś musi on przecież zawędrować. Czy nie zawadził on przypadkiem o Berchtesgaden lub o nowy gmach urzędu kanclerskiego w Berlinie i nie natchnął kanclerza do skopiowania wzorów z ubiegłego roku, ale tym razem przy odwróconych rolach: z Chamberlainem, trzymającym zapalony lont przy nabitej armacie i z Hitlerem, sięgającym do parasola?

Aż do chwili, w której piszemy te słowa nazbierało się dużo momentów pozytywnych, uzasadniających ostrożny optymizm. Druty telegraficzne nabrzmiewają jednak wiadomościami o treści historycznej. Na jednym końcu tych drutów znajdują się nasze źródła informacyjne a na drugim my dziennikarze, jako pośrednicy między wypadkami i Czytelnikami. Być może, że w tej chwili przygotowuje się jakiś zwrot. Czasy są gorące i artykuły dziennikarskie psują się niezmiernie szybko. Zanim pędzące po drutach kablowych wiadomości dotrą do nas, już życie może je pozbawić aktualności. Z tymi zastrzeżeniami oddajemy ten snopek optymistycznych iskier Czytelnikowi do dyspozycji.

Belgia z bronią u nogi

Bruksela, 26. 8. PAT. Dziś rano po zakończeniu nadzwyczajnego posiedzenia rady ministrów wydano następujący komunikat:

Premier przedłożył radzie ministrów projekt ustawy o specjalnych pełnomocnictwach dla króla na okres wojny, pozwalających mu wydawać pilne zarządzenia z dziedziny bezpieczeństwa i obrony kraju.

Premier przedłożył radzie ministrów projekt uchwały o mobilizacji armii. Rząd podkreśla, że mobilizacja ta ewentualnie odbywać się będzie w fazach, wymaganych przez wzmocnienie sił obronnych. W chwili obecnej nie chodzi o inne zarządzenia, jak te, które zostały już wydane. Najbliższe posiedzenie rady ministrów odbędzie się w poniedziałek rano.

Bruksela, 26. 8. PAT. Dzisiejszy monitor urzędowy przyniesie zarządzenia, dotyczące działalności, organizacji i uprawnień banku belgijskiego, zarządzenia ograniczające prasową służbę informacyjną, w wypadkach, gdy dotyczy ona informacyj natury wojskowej, wreszcie zarządzenie, zakazujące wywozu i tranzytu pewnych artykułów oraz nakładające obowiązek uzyskania specjalnych upoważnień dla produkcji szeregu materiałów.

50- i 20-groszówki ze stali

Warszawa, 2. 8. Dziś ukaże się dekret P. Prezydenta Rzplitej „o monetach ze stali". Będą to monety 50 gr i 20 gr. Dekret ten wiąże się z akcją Ministerstwa Skarbu, zmierzającą do zwiększenia ilości bilonu na rynku.

Dziennikarze niemieccy opuszczają Warszawę

Warszawa, 26. 8. (A). W ostatnich kilku dniach dziennikarze niemieccy, których duża ilość przebywała jeszcze w Polsce, opuścili Warszawę powracając do Niemiec. Zaznaczyć należy, że korespondenci niemieccy opuszczają Polskę dobrowolnie.

Przygotowania do ewakuacji Łodzi

Łódź, 26. 8. PAT. Dziś komisja rozproszenia w O. P. S. wydała odezwę do ludności m. Łodzi, w której wzywa mieszkańców do zapisywania się do rejestru osób, które dobrowolnie opuszczą miasto, gdy zajdzie tego potrzeba. Osoby pragnące opuścić w odpowiednim momencie miasto mogą wskazać miejscowość, do której chcieliby się udać, jeżeli zaś takich miejscowości nie mają, komisja rozproszenia wskaże im, dokąd winni się udać, gdyż takie miejscowości są przygotowane.

Spisy wspomnianych osób przygotowują właściciele domów

Załamał się sufit w B-ku Polskim w Łodzi

Łódź, 26. 8. (G) W Banku Polskim, w którym przeprowadzany jest remont, nagle załamał się dziś sufit, raniąc kilka osób. Rannych zaopatrzyło Pogotowie.

Aresztowanie nielojalnych Niemców

Łódź 26. 8. (G) Władze przeprowadziły dziś rewizję u właściciela majątku w Radogoszczu, Niemca, Arnolda. Znaleziono wielką ilość nielegalnej broni, którą skonfiskowano. Arnolda aresztowano.

* * *

Warszawa, 26. 8. (Sin) Jak się okazuje aresztowany na terenie powiatu inowrocławskiego prezes Jungdeutsche-Partei, Derger wraz z żoną zajmował się na terenie powiatu skupem bilonu.

Na zarządzenie władz prokuratorskich aresztowano w Czersku 11 Niemców za rozpowszechnianie niepokojących wiadomości, za namawianie do emigracji do Niemiec i t. d.

Ożywione narady polityczne

Londyn, 26. 8 PAT. Ambasador brytyjski w Berlinie Henderson odbył dziś w godzinach połainem i lordem Halifaxem.

Londyn, 26. 8. PAT. Narada min. Halifaxa z premierem Chamberlainem przeciągnęła się do godz. 23-ciej. Późnym wieczorem premier Chamberlain przyjął ambasadora Stanów Zjednoczonych oraz sir Kingsley Wooda.

Paryż, 26. 8. (t) Premier Daladier, natychmiast po przybyciu do ministerstwa wojny, przyjął ambasadora Anglii Phippsa.

Paryż, 26. 8. Rozmowa premiera Daladier z min. Bonnet zakończyła się o godz. 12.30. Premier przyjął następnie ambasadora Stanów Zjednoczonych Bullitta.

Gabinet Cvetkowicz -- Maczek --- zaprzysiężony

Białogród, 26. 8. (t) Nowy gabinet, w skład którego weszli również Chorwaci, został dziś ukonstytuowany, a ministrowie złożyli o godzinie 16-tej przysięgę.

Nowy gabinet oparty jest o szeroką koalicję, graniczącą niemal z koncentracją narodową, w której znaleźli się nawet dwaj leaderzy opozycji białogrodzkiej: Markowicz i Czubrylowicz. Jednym z pierwszych aktów nowego rządu będzie prawdopodobnie rozwiązanie parlamentu.

Czyżby nowa niespodzianka

Dziś -- Reichstag?

Antypolska heca nie ustaje

Berlin, 26. 8. PAT. Cała prasa niemiecka w dalszym ciągu pełna jest ataków na Polskę, opartych na całkowicie kłamliwych wiadomościach. Dzienniki zamieszczają liczne opisy rzekomych aktów gwałtu i terroru przeciw mniejszości niemieckiej w Polsce.

Obok tego prasa zamieszcza ostre polemiki z premierem Daladier w związku z jego wczorajszą deklaracją.

W Berline widoczne jest podniecenie, oczekuje się na dalszy rozwój wypadków. Duże wrażenie wywołuje zapowiedź, zresztą niepotwierdzona, o zamierzonym rzekomo zwołaniu Reichstagu. Reichstag ma być jakoby zwołany na niedzielę.

Sojusz polsko-angielski został pominięty w prasie niemieckiej milczeniem z tego względu, by oszczędzić i tak zdenerwowane społeczeństwo.

* * *

Berlin, 26. 8. PAT. Havas dowiaduje się, iż wszyscy gauleiterzy i deputowani Reichstagu znajdują się w Berlinie do dyspozycji rządu. Wydano zarządzenia w operze Krolla w przewidywaniu ewentualnego posiedzenia Reichstagu. W sali, sąsiadującej z salą posiedzeń Reichstagu, zakwaterowano szwadron kawalerii.

Hitlerowcy gdańscy uprowadzili polską rodzinę rybacką

Warszawa, 26. 8. PAT. O godz. 14 dnia 25 bm. z gdańskiego brzegu Wisły przyjechała w pobliżu brzegu polskiego w granicach polskiej części biegu Wisły pod miejsc. Czatkowy motorówka, z której wysiadło 3 członków SS. uzbrojonych w karabiny. Z bronią gotową do strzału zbliżyli się do znajdującego się w pobliżu domku rybackiego, z którego uprowadzili obywateli polskich rybaków: Józefa Latopolskiego lat 40, jego żonę Stanisławę, Martę Latopolską, żonę brata Józefa Latopolskiego, Leokadię Wenderlich i 15-letniego Ryszarda Gruzlewskiego. Uprowadzonych hitlerowcy wywieźli na przeciwną stronę Wisły na teren gdański. W czasie uprowadzenia wymienionych rybaków jeden z rybaków zdołał ujść i przy był do Tczewa, gdzie złożył zeznania. Osoby uprowadzone dotychczas nie powróciły do swoich domów.

Aresztowanie spekulantów

Wilno, 26. 8. PAT. Wileńska policja państwowa zatrzymała i przekazała do dyspozycji władz prokuratorskich następujących właścicieli sklepów spożywczych za przechowywanie bilonu i odmowę sprzedaży artykułów pierwszej potrzeby: Stanisława Banela, Józefa Żylińskiego, Arkadiusza Ignatiewa, Annę Siemaszkównę (ekspedientkę), Władysława Miklewicza i Janinę Witkowską. Po przeprowadzeniu rewizji u wszystkich wymienionych znaleziono większe ilości bilonu srebrnego i zapasy artykułów żywnościowych, które zostały zakwestionowane.

PRZEGLĄD PRASY

Kiedy padnie sygnał?

Winston Churchill ogłasza w prasie artykuł o obecnej sytuacji międzynarodowej. Churchill wskazuje na fakty, że u granic państw europejskich stoją uzbrojone armie i czekają na sygnał, który będzie początkiem zniszczenia cywilizacji. Autor zapytuje:

Kiedy ten sygnał padnie? Jeden tylko człowiek może go dać. Człowiek ten siedzi w swej górskiej willi, miotany namiętnościami i przeczuciami, zachłannością i obawą, z palcem zwróconym ku guzikowi, który po naciśnięciu spowoduje wstrząs naszej kultury.

Jeszcze nigdy przedtem od jednego człowieka nie zależało w takim stopniu szczęście, smutek, troska i nieszczęście całej ludzkości. I cokolwiek się stanie, nigdy już jeden człowiek nie śmie mieć takiej władzy w swym ręku.

Bezpieczeństwo i cała przyszłość ludzkości żąda, ażeby położono kres takiej koncentracji niszczącej potęgi w jednej osobie.

Niektórzy przywódcy hitlerowscy bawią się myślą, że po uzyskaniu jakichś pierwszych początkowych sukcesów w wojnie z Polską, będą mogli zwrócić się przeciwko Zachodowi i ofiarować pokój demokracjom.

Niech sobie wybiją z głowy takie złudzenia. Tym, którzy określą początek wojny — nie będzie wolno ustalić jej kresu. Jeżeli reżim narodowo-socjalistyczny narzuci światu wojnę, stawką tej wojny będzie wolność narodów, uwolnienie ich od systemu totalnego.

Walka taka nie skończy się dopóki nie zapanuje nad światem królestwo prawa i demokracji, które dzięki naszym błędom zostało częściowo pogrążone w odmęty.

Najbliższe godziny

Odpowiedzialność Trzeciej Rzeszy za obecną sytuację międzynarodową nie podlega dyskusji. Cała prasa zachodnia podkreśla, że Niemcy dążą do rozgrywki z Polską, by następnie uderzyć na państwa zachodnie. Jakie są szanse tej gry? „Ekspress Poranny" pisze na ten temat:

Wszystko zawodzi Niemcy. Mają naprzeciw siebie front pokoju, bardziej zwarty niż kiedykolwiek i bardziej jeszcze niż dotąd pewny zwycięstwa. Anglia bowiem dzięki zmianom nastrojów w Japonii, ma zwiększoną swobodę ruchów w Europie. Francja nie potrzebuje się już obawiać „trzeciego frontu" w Pirenejach.

Gdy wszystkie złudzenia Niemiec prysły, gdy kampania kłamstw i prowokacyj zawodzi na całej linii, jaka będzie decyzja kanclerza?

Odpowiedź przyniosą może już najbliższe godziny.

Niemcy muszą zdawać sobie sprawę, że napór na Polskę byłby szaleństwem.

Odpowiedzialność za dalszy rozwój wypadków jest jasna. Odpowiedź Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na orędzie Prezydenta Stanów Zjedn. Roosevelta przejdzie do historii, jako dalszy dokument dobrej woli i pokojowości Polski.

„Wielki niemowa"

„Czas" omawia wydarzenia ostatniej doby i pisze:

Znany jest już na cały świat spokój i determinacja z jaką Polska wyszła na spotkanie rozgrywających się wypadków. Obecnie po zarządzeniach militarnych, które się niemal niepostrzeżenie w kraju dopełniły, możemy być dumni nietylko ze zgody i postawy narodowej, nie tylko ze morale naszych sił zbrojnych, ale i ich niezwykłej sprawności technicznej, w jakiej się dodatkowo formowały. Ten „wielki niemowa" wzmacniał swe siły z precyzją i doskonałością najczulszego mechanizmu!

Nasze siły zbrojne — ta najlepsza gwarantka wolności i całości praw kraju — będą też ponad wszelką wątpliwość decydującym argumentem jeśli przyjdzie im w grze rozstrzygać.

Historyczna data

Od przeszło stu lat od czasów wojen napoleońskich po raz pierwszy Anglia zawarła sojusz tej treści, co sojusz z Polską. „Gazeta Polska" ocenia ten sojusz następująco:

Momentem jasno i niedwuznacznie sprecyzowanym w układzie jest absolutny jego automatyzm, uruchamiający działanie układu na wypadek stwierdzenia przez jednego z sojuszników faktu agresji, zmuszającej tego sojusznika do obrony swych praw z bronią w ręku. Pod tym względem tekst układu jest klasycznym przykładem jasnego i precyzyjnego sformułowania tego rodzaju umowy obronnej. Jeśli kto miał kiedykolwiek jakiekolwiek wątpliwości, co do automatyzmu działania układu polsko-brytyjskiego, to po zapoznaniu się z jego tekstem wszelkie złudzenia pod tym względem muszą odpaść ostatecznie.

Hitlera „za i przeciw"

W „Robotniku" omawia p. M. Niedziałkowski przebieg ostatnich wydarzeń. Autor usuwa z rozważań możliwość jakiejś konferencji międzynarodowej, twierdząc, że taka konferencja musiałaby się zająć obok kwestii Gdańska także kwestią czechosłowacką.

Co w tych warunkach zrobi kanclerz Hitler? co mu doradzą jego doradcy?

Hitler musi, oczywiście, zanalizować najdokładniej wszystkie „za" i wszystkie „przeciw" rozstrzygnięcia na rzecz wojny.

Pozycje „za" są dla Hitlera niemałe: „prestige" systemu rządzenia, „prestige" osobisty, rosnące znużenie mas niemieckich, kolosalne trudności gospodarcze w tej „wojnie nerwów", konieczność sukcesów, by opanowywać nadal położenie wewnętrzne...

Ale pozycje „przeciw" są również oczywiste; wyliczę główne:

1) niewątpliwa przewaga gospodarcza mocarstw „frontu wolności", przewaga, która w razie dojścia do konfliktu będzie wsparta odrazu czy trochę później całą potęgą Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej;

2) niewątpliwa już dzisiaj przewaga militarna „frontu wolności", wzmocniona przez fakt, że flota Wielkiej Brytanii opanuje z pewnością Morze Północne;

3) niepewność położenia wewnętrznego na ziemiach „Protektoratu" i w „opiekowanej" Słowacji;

4) własna niemiecka robota podziemna;

5) przekreślenie poprzez pakt o nieagresji ze Związkiem Republik Sowieckich rachub na dywersję części społeczeństwa ukraińskiego.

I wreszcie wartość o znaczeniu pierwszorzędnym — dla Hitlera niezmiernie negatywna — jednolity front opinii polskiej, opinii brytyjskiej, opinii francuskiej, front, jednolity dobrowolnie.



Solidarność bez żadnych różnic

Odpowiadając na akcję propagandową pism hitlerowskich, które wciąż szermują hasłem, że Polska posiada dużo mniejszości narodowych, pisze „Gazeta Polska":

że w Polsce — w myśl wywodów niemieckich jest 23 miliony Polaków, a reszta to... inne ludy — niech naszych sąsiadów o to głowa nie boli. W razie wojny z Niemcami, z którymi damy sobie radę, wszystkie ludy pójdą z pewnością za głosem rozsądku i obowiązku i nie odmówią Polsce zaufania, choćby we własnym dobrze zrozumianym interesie. Nie wszyscy nawet Niemcy zamieszkali w Polsce są zwolennikami dzisiejszej zaborczej polityki niemieckiej.

I „Nasz Przegląd" pisze na ten temat:

Taka solidarność wszystkich synów jednej ziemi bez różnicy wyznania i narodowości jest rękojmią niechybnego zwycięstwa, niemniej niż współdziałanie z wybitnymi aliantami zachodnimi, którzy stoją na straży wolności i kultury.

Gafirzy żydowscy w pogotowiu

Jerozolima, 26. 8. ŻAT. Wszyscy gafirzy żydowscy, przebywający na urlopach, otrzymali rozkaz powrotu do służby. Żydowskie formacje ochotnicze zostały wezwane do gotowości na każdy apel w razie potrzeby.

Wielu Niemców opuszcza Palestynę, wracając do Niemiec. Konsul francuski opracowuje instrukcje dla obywateli francuskich w Palestynie co do ich postępowania w razie nadzwyczajnych wydarzeń. Liczne oddziały wojsk angielskich pospiesznie wysyłane są z Palestyny do Egiptu, gdzie obecnie koncentrowane są liczne oddziały wojska. W Tel Awiwie i Hajfie zmobilizowano przeszło 100 żydowskich autobusów, aby przyspieszyć transport wojsk.

Jerozolima, 26. 8. ŻAT. Rząd palestyński wydał broń 6 nowym koloniom żydowskim, z których trzy znajdują się w Dolnej Galilei, jedna w Górnej i dwie w okręgu Bej San Kolonie te powstały bez zgody rządu, obecnie jednak władze prawdopodobnie pogodziły się już z faktem ich istnienia i wydały broń dla celów samoobrony na tych samych warunkach co innym koloniom Cztery z tych kolonii znajdują się na gruntach ICA, dwie na gruntach Keren Kajemeth.

„Nielegalni" zostaną wysłani do Gujany?!

Londyn, 26. 8. ŻAT. Korespondent jerozolimski „Daily Telegraph" donosi według informacji z kół arabskich, że rząd opracowuje plan wysyłania na przyszłość nielegalnych emigrantów do Gujany Brytyjskiej. Do tej pory nie zdołano skontrolować tej fantastycznej informacji.

„Hajarden" zawieszony

Jerozolima, 26. 8. ŻAT. „Hajarden" został zawieszony przez władze na 6 miesięcy na skutek ogłoszenia informacji o Irgun Cwai Leumi.

Statek z uchodźcami zatrzymany w Bejrucie

Jerozolima, 26. 8. ŻAT. Z Bejrutu donoszą, że syryjska policja morska zatrzymała okręt wiozący 800 uchodźców. Policja zezwoliła na dalszą podróż okrętu, który odpłynął w kierunku Cypru.

Policja libańska aresztowała 27 uchodźców w chwili, gdy usiłowali przekroczyć granicę palestyńską.

Ambasador Francji w Moskwie -- odwołany?

Paryż, 26. 8. (t). Ambasador Francji w Moskwie Naggiar opuszcza na polecenie min. Bonnet Moskwę, udając się na spotkanie z ministrem do Paryża, celem zdania mu sprawozdania z sytuacji, jaka się wytworzyła po zawarciu paktu niemiecko-sowieckiego.

W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że chodzi tu o normalne nawiązanie kontaktu ambasadora z centralą, nie zaś o jego odwołanie.

NASZYM ZDANIEM...

WRAZ Z CAŁĄ EUROPĄ PRZEŻYWA POLSKA moment nad wyraz poważny. Przekonana o bezwzględnej słuszności bronionej sprawy, związana wspólnotą ideałów i interesów ze swymi sojusznikami, spokojna świadomością własnej siły i zwartością całego społeczeństwa, silna, zwarta i gotowa stwierdza Polska w obliczu dziejowych wydarzeń, że

1) Jeżeli Europa zostanie ogarnięta pożogą to napastnikiem, który tę pożogę rozpęta jest Rzesza Niemiecka, dla której sprawa gdańska jest jedynie pretekstem do hegemonii nad całą Europą środkową i wschodnią;

2) Polska posiada zamiary pokojowe i poprzestaje na swych obecnych granicach, nie wysuwając pod niczyim adresem żadnych żądań ani rewindykacji, ożywiona jest jednakże niezłomną wolą walki w obronie swych najświętszych i nienaruszalnych praw i życiowych interesów — gotowa odeprzeć siłą wszelkie zakusy na własne terytorium, prawa i interesy;

3) Jeśli napastnik narzuci Polsce walkę, to walka ta będzie się toczyć o sprawę wspólną dla całej cywilizowanej ludzkości. Na sztandarach tej wspólnej sprawy zabłyśnie znowu dawne hasło bojowników niepodległości polskiej „za wolność naszą i waszą", albowiem Polska, walcząc w interesie własnym walczyć też będzie w interesie państw zagrożonych obecnie lub w najbliższej przyszłości niemiecką agresją i nienasyconym głodem hegemonii.

Takie są podstawowe i nienaruszalne zasady, dla obrony których jest Polska i jej ludność gotowe na największe ofiary. *(ch)*

* * *

STANY ZJEDNOCZONE SĄ oficjalnie neutralne. Po czyjej stronie są sympatie społeczeństwa — wiadomo. Wiadomo również, w jakim kierunku zmierzają wysiłki prezydenta, mające na celu aktywizację polityki amerykańskiej w sprawach europejskich. Topnieją szeregi izolacjonistów, którzy bronią się jeszcze w swej ostatniej twierdzy — komisji spraw zagranicznych senatu. Wynik starcia tych sprzecznych tendencji jest na wypadek wojny przesądzony.

Na razie zaś zgłaszają się do konsulatów polskich w Stanach Zjednoczonych ochotnicy nie tylko spośród Polonii amerykańskiej, lecz również spośród rdzennych Amerykanów. To jest coś więcej niż gest sympatii, to jest symbol, symbol sprawy, o którą walczy świat cywilizowany. Hasło „za wolność naszą i waszą" przestało być przebrzmiałym rekwizytem historycznym, wypisanym na dawnych sztandarach walk niepodległościowych. Jaśnieje ono pełnym blaskiem na sztandarach wspólnej sprawy łączącej narody frontu pokoju. Stany Zjednoczone nie należą do tego frontu formalnie, należą doń natomiast moralnie, duchowo i z racji swych żywotnych interesów. W stosunkach polsko amerykańskich pojęcie wolności „naszej i waszej" ma szczególny blask i szczególną tradycję. Amerykańscy ochotnicy spłacają dług zaciągnięty w obliczu historii wobec Kościuszki i Pułaskiego, bojowników wspólnej wolności.

Do niedawna jeszcze w żargonie dyplomatycznym przewijało się pojęcie „pokoju niepodzielnego". Zdaje się że dzisiaj pojęcie to należy zastąpić w całej rodzinie narodów cywilizowanych pojęciem — niepodzielnej wolności. *(ch)*

* * *

POD SKAGERAKIEM STOI W POGOTOWIU BOJOWYM flota Wielkiej Brytanii. U wrót morza Bałtyckiego trzyma straż największa potęga morska świata. Potęga ta jest sprzymierzona z Polską. Polska jest zdecydowana w obronie swych praw walczyć sama, nawet bez sojuszników. Polska nie jest sama. Niezłomna decyzja rządu i społeczeństwa, twarde, jasne stanowcze „nie" — pociągnęło za sobą rządy i narody, które jeszcze rok temu stały na stanowisku, że istnieje pewna cena, którą należy w każdych warunkach zapłacić nie tyle za pokój ile za s p o k ó j, za tzw. „święty spokój", który jest dążeniem ludzi sytych i wygodnych. Polskie „nie" stało się politycznym i moralnym fundamentem — frontu pokoju. Cena zapłacona przed rokiem okazała się — zbyt wygórowana.

„Home Fleet" zbliżyła się do wód bałtyckich. Stanęła dokładnie w tym samym miejscu, na którym w czasie wielkiej wojny zapadło rozstrzygnięcie — na morzu. Pod Skagerakiem skończyła się ostatecznie bojowa rola floty niemieckiej w wielkiej wojnie. „Hochseeflotte" nie wypłynęła więcej na wody oceanów. W głębinach grasowały jedynie drapieżniki-łodzie podwodne, szerząc grozę, ale też mobilizując przeciwko nowoczesnym Hunnom sumienie cywilizowanego świata. Epilog Skageraku rozegrał się pod Scapa Flow.

W długich szeregach stoją u wrót Bałtyku stalowe kolosy. Polskie „nie" przywołało je do obrony prawa i wolności. Polska będzie się bić sama, nawet bez sojuszników. Wola jej jest tak stalowa, jak stalowe są pancerze morskich kolosów.

Polska czuwa przy swym — oknie na świat. Dobrze jest że wraz z nią czuwa przy tym swym oknie największa potęga morska świata. *(ch)*

Bez różnicy stanu i narodowości

Cała Warszawa -- przy kopaniu rowów przeciwlotniczych

Warszawa, 26. 8. PAT. Dziś rano, w drugim dniu akcji kopania rowów, liczba zgłaszających się do pracy ochotników przewyższyła trzykrotnie zgłoszenia wczorajsze. Do apelu stawia się ludność bez różnicy stanu, płci, narodowości, młodzież szkolna i akademicka. Obok robotników ziemnych pracują żony adwokatów, lekarzy, oficerów.

Akcja kopania rowów trwa w dalszym ciągu i będzie również prowadzona w niedzielę. Zgłoszenia przyjmowane są w dalszym ciągu przez wszystkie komisariaty O. P. L.

Niezależnie od schronów, budowanych w parkach i skwerach ulicznych, wielu właścicieli posesji przystąpiło samodzielnie do budowy rowów przeciwlotniczych na dziedzińcach lub w ogródkach swych domów. Rowy takie niezawsze są celowe, jako leżące zbyt blisko domów. Dlatego też budowy tych rowów nie należy podejmować bez uprzedniego porozumienia się z odpowiednim komisariatem O. P. L. Wszystkie dzielnice OPL dysponują odpowiednim personelem technicznym, który w tym zakresie udziela wszelkich instrukcyj.

W województwie śląskim

Katowice, 25. 8. PAT. Na apel władz społeczeństwo woj. śląskiego przystąpiło dziś do kopania rowów przeciwlotniczych. W Katowicach w rozpoczęciu tych robót wzięli osobiście udział woj. śląski Grażyński, wicewojewodowie, naczelnicy wydziałów kierownicy władz i urzędów oraz instytucyj publicznych. Analogiczna akcja prowadzona jest na innych terenach województwa. Ludność po wyjściu z kościoła udała się do kopania rowów, przynosząc z sobą odpowiednie narzędzia. W niektórych miejscowościach oddziały organizacyj robotniczych wyruszyły do pracy w zwartych szeregach z orkiestrami. Do akcji tej zgłaszają się wszyscy z ochotą, rozumiejąc ważność prac.

Naprężona sytuacja w Berlinie

Warszawa, 26. 8. (A). Berliński korespondent „Gazety Polskiej" w ten sposób kreśli nastroje w Berlinie:

W urzędzie kanclerskim przez cały dzień trwały dziś narady. Oprócz kanclerza Hitlera brali w nich udział marsz. Goering, min. von Ribbentrop, generałowie Keitel i von Brauchitsch oraz admirał Raeder. Przedmiotem narad było, rzecz jasna, położenie międzynarodowe oraz szanse Niemiec po podpisaniu paktu moskiewskiego i po ostatnim apelu prezydenta Roosevelta.

Podobnie, jak w kwietniu r. b. prasa niemiecka nie ogłasza apelu prezydenta St. Zjednoczonych. „Deutsche All. Ztg." pisze jednak o „nowej bezczelności Roosevelta". Nie podano tu również do wiadomości tekstu przemówień króla Belgów Leopolda oraz Papieża Piusa XII. Tylko „Hamburger Fremdenblatt" krótko je streszcza oraz dodaje, że ich autorowie nie rozumieją jak „nieznośne" są dla Niemiec granice na wschodzie i jak „radykalnie muszą być zmienione".

Atmosfera w Berlinie staje się bardzo naprężona.

Jej zewnętrznym symbolem są przejeżdżające ulicami zmotoryzowane jednostki armii oraz nieustanny skoszt bombowców krążących nad stolicą. Ludność rozchwytuje wydania dzienników; tworzą się małe grupki i szeptem komentują ostatnie „wiadomości" z kuchni p. Goebbelsa.

Nikt nie ma miny radosnej.

Ci, co liczą więcej niż lat 40 i pamiętają jak się skończyła ostatnia wojna światowa, tylko wzdychają.

Prasa kontynuuje swoje ataki na Polskę. Tym razem głównym pretekstem są już nie wiadomości o „pogromach" mniejszości niemieckiej, ale polskie zarządzenia, wzmacniające nasz stan obronny. NDB ogłasza o godz. 6-tej wieczorem komunikat, zapewniający, że „Polska szykuje się do napaści na terytorium niemieckie" Stare, znane i naiwne chwyty, w które nawet niemieccy czytelnicy nie wierzą.

„Otóż rachuby niemieckie — powiadają w tych kołach — zawiodły pod tym względem na całej linii. Jest rzeczą zrozumiałą, że Niemcy chciałyby swych przeciwników po kolei izolować i rozprawiać się z nimi pojedynczo. Nie można się dziwić okrzykom triumfu prasy niemieckiej, która twierdziła wczoraj rano (jak np. „Hamburger Fremdenblatt"), jakoby pakt sowiecki oznaczał, że wojny na dwóch frontach narzucić się Niemcom już nie zdoła. Ale dziś — po nieporozstawiających najmniejszych wątpliwości oświadczeniach premiera Chamberlaina i premiera Daladier oraz po podpisaniu sojuszu polsko-brytyjskiego — niemieccy dziennikarze wiedzą, że zapewnienia, jakie słyszeli w niemieckich kołach miarodajnych były tylko „błogą nadzieją".

U ŹRÓDEŁ HITLERYZMU

Jak sfałszowano testament Hindenburga

Paź Eberta, Hindenburga i — — Hitlera

Zanim Hitler doszedł do władzy, zetknął się tylko dwa razy z marszałkiem Hindenburgiem. Inicjatywa do pierwszej audiencji wyszła od sekretarza stanu Meissnera, który kierował kancelarią prezydenta Rzeszy. Meissner cieszył się zaufaniem pierwszego prezydenta Rzeszy Eberta, a dla pogłębienia tego zaufania nie zawahał się nawet przed wstąpieniem do partii socjalistycznej. Wykupienie legitymacji partyjnej berlińskiej organizacji socjalno - demokratycznej nie przeszkadzało mu wcale w utrzymaniu jak najściślejszego kontaktu zarówno ze sztabem Reichswehry jak feudałami pruskimi, którzy już dawno zapomnieli o tym, że w pierwszym momencie przelękli się „wybuchu" rewolucji weimarskiej. Później służył Meissner tak samo wiernie Hindenburgowi, kierując właściwie tym sędziwym marszałkime, który był już zbyt stary, by się wogóle interesować sprawami publicznymi. Hindenburg złożył wprawdzie przysięgę na konstytucję weimarską, ale uważał siebie dalej za monarchistę, który tylko na razie zawiesił na kołku swe przekonania monarchistyczne. Meissner, chcąc zaskarbić sobie względy swego szefa, udawał też gorliwego monarchistę. Gdy następcą Hindenburga został Hitler, Meissner znowu bez żadnych skrupułów „zmienił skórę" i stał się narodowym socjalistą. Z tym samym spokojem, z jakim nosił za czasów Eberta legitymację partyjną organizacji socjalistycznej w kieszeni swej marynarki, wdział teraz na siebie czarny mundur S. S., w którym paraduje teraz na uroczystościach państwowych.

Pierwsza audiencja Hitlera u Hindenburga

Wróćmy jednak do wspomnianych na wstępie dwóch audiencji Hitlera u prezydenta Hindenburga. Pierwsza odbyła się po olbrzymim tryumfie wyborczym Hitlera. Tryumf ten zaskoczył nawet mocodawców hitleryzmu, którzy po prostu przerazili się rezultatów demagogii, całymi latami finansowanej przez nich. Partia hitlerowska weszła do parlamentu w sile 230 posłów i stała się najsilniejszą frakcją parlamentarną, a z jej ramienia Goering został prezydentem Reichstagu. Kamarylla na dworze Hindenburga, będąca właściwie wyrazicielką interesów junkerstwa, wielkiego przemysłu i generalicji, zaczęła kołatać do starego prezydenta, by przyjął „dobosza rewolucji narodowej". Stary Hindenburg długo się opierał, bo organicznie nie znosił demagogów, a w Hitlerze widział dalej tylko freitra. Nie wytrzymał jednak naporu kamarylli i zgodził się na udzielenie audiencji, o której przed tym jeszcze poinformował Hitlera Meissner. Audiencja trwała przez pięć kwadransów, a przez cały ten czas gadał tylko Hitler. Z tej audiencji wyszedł Hindenburg wyczerpany, oblany potem i oszołomiony.

Hindenburg ofiarował Hitlerowi tekę ministra poczty

Do drugiej audiencji skłonił prezydenta Hindenburga generał Schleicher, który koniecznie chciał skoncentrować blok wszystkich stronnictw konserwatywnych. Wtenczas Schleicher nie był jeszcze „czerwonym" generałem, flirtującym nawet z niemieckimi związkami zawodowymi, by w nich znaleźć przeciwwagę przeciw hitleryzmowi, dlatego prezydent Hindenburg nie mógł się oprzeć życzeniu zdolnego oficera sztabowego, któremu jako swemu ulubieńcowi powierzył kanclerstwo Rzeszy. Hindenburg był jednak na tyle ostrożny, że przyjął „freitra" w pozycji stojącej. Audiencja trwała tylko 15 minut, a Hitler, z natury człowiek niezgrabny, był mocno onieśmielony, gdy go Hindenburg nie wezwał nawet do siedzenia. Hindenburg ofiarował „freitrowi" tekę ministra poczty w gabinecie gen. Schleichera. Nie były to, jak się na pierwszy rzut oka mogło wydawać, drwiny, bo wtenczas partia hitlerowska przeżywała najcięższy kryzys. Właściwy organizator partii Gregor Strasser był za koalicją rządową, a gdy napotkał na opór, organizował nawet rozłam partyjny. Sama partia poniosła pierwszą dotkliwą porażkę wyborczą, tracąc blisko dwa miliony głosów i czterdzieści kilka mandatów. Hitler jednak propozycję odrzucił, żądając powierzenia mu teki kanclerza Rzeszy. Hindenburg odrzucił to żądanie i oddalił „freitra", udzielając mu przy samym już pożegnaniu wyniośle rady, by nie przeciągał struny i nie stawiał wszystkiego na jedną kartę.

W jaki sposób Hitler zdobył sympatię marszałka?

Historia przyznała jednak rację nie Hindenburgowi, lecz Hitlerowi, ale racja ta wisiała na włosku. Na szczęście dla Hitlera niezły kawalerzysta, ale marny dyplomata von Papen postanowił zdradzić swego serdecznego przyjaciela gen. Schleichera. Ukuto intrygę, w której maczał znowu palce chytry sekretarz stanu Meissner. Schleicher okazał się dość nieostrożny, bo zagroził intrygantom zdemaskowaniem skandalicznej pomocy ze skarbu państwa dla tzw. rolników. Z tej pomocy korzystali jak wiadomo nie rolnicy, lecz wielcy obszarnicy, do których grona wszedł Hindenburg, otrzymując tytułem daru narodowego dobra Neudeck. Hindenburg zupełnie się już nie orientujący w arkanach życia politycznego, dał się łatwo sterroryzować, napędził „czerwonego" generała i powierzył rządy freitrowi. Kamarylla srodze się pomyliła, bo chociaż Hitlera oflankowano ministrami konserwatywnymi, którym powierzono najważniejsze teki w gabinecie, do mety doszedł właściwie Hitler, zgubiwszy po drodze Hugenberga i jego towarzyszy.

Są to sprawy znane, dlatego możemy je pominąć i opowiedzieć emocjonującą historię testamentu Hindenburga. Hitler postanowił zdobyć sobie starego prezydenta, a za poradę szczwanego lisa Meissnera udało mu się to w zupełności. Oto zainscenizowano znowu dar narodowy dla prezydenta Hindenburga i zaokrąglono jego posiadłości kilkoma tysiącami hektarów lasów i pól. Całą tę darowiznę przepisano od razu na imię Oskara, syna Hindenburga, by zaoszczędzić w ten sposób opłaty spadkowe. Było to wprawdzie ze stratą dla skarbu państwa, ale Hindenburg „po nocy długich noży" oficjalnie podziękował swemu kanclerzowi za stłumienie groźnych dla całości państwa knowań wewnętrznych...

Co się stało z testamentem Hindenburga?

Hindenburg był już wtenczas tak chory, że nie przyjmował prawie nikogo. Z końcem lipca 1934 r. zaczęła się już agonia 84-letniego prezydenta. O stanie choroby stale informował kanclerza sekretarz stanu Meissner. Dnia 1 sierpnia 1934 roku otrzymał Hitler telefoniczną wiadomość od Meissnera, że prezydent Hindenburg dogorywa. Wsiadł natychmiast na aeroplan i przybył do Neudeck, rezydencji Hindenburga. Hitler miał wszelkie powody do pośpiechu, bo dowiedział się od Meissnera, że kamarylla z synem Hindenburga na czele postanowiła uniezależnić się od Hitlera i podsunęła nieprzytomnemu już prezydentowi do podpisu coś w rodzaju testamentu politycznego. Miało to być orędzie do narodu niemieckiego, w którym prezydent Hindenburg poleca jako swego następcę wiernego patriotę niemieckiego, von Papena. Hitler przyleciał jeszcze na czas. Przy pomocy Meissnera udało mu się porozumieć z Oskarem Hindenburgiem i nakłonić go do zniszczenia testamentu. Hindenburg dogorywał, a Hitler w tajemnicy jeszcze przed światem zwołał generalicję i wymusił na niej perswazją i groźbami złożenie przysięgi wierności armii dla swej osoby. Hindenburg zmarł 2 sierpnia 1934 roku. Tego samego dnia ogłosił się Hitler następcą Hindenburga. By uległalizować ten akt, postanowił przeprowadzić plebiscyt, który wyznaczono na dzień 19 sierpnia.

Hitler autorem testamentu Hindenburga

Zaczęła się jak zwykle dzika, nieprzebierająca w środkach propaganda plebiscytowa. Szary człowiek z ulicy stracił wszelką orientację po śmierci marszałka, w którym widział swego bohatera narodowego. Kanclerz Hitler głosił wprawdzie, że jedynie on może być spadkobiercą legendy o mężu opatrznościowym, który ma zbawić Niemcy i poprowadzić je znowu ku panowaniu nad światem, ale lud nie dowierzał. Wtenczas Meissner, chcąc raz na zawsze złączyć swą karierę z gwiazdą Hitlera, podsunął bajeczny pomysł, by wystąpić ze sfałszowanym testamentem zmarłego prezydenta, polecającym jako swego spadkobiercę kanclerza. Dnia 15 sierpnia ogłoszono ten testament. Od razu po powierzchownym tylko przeczytaniu tego dokumentu wiedziano, że ma się tu do czynienia z falsyfikatem. Hindenburg, który był na tyle szczery, że przyznał się do tego, że od dawna już niczego nie czyta, pisał stylem prostym i bezpretensjonalnym. Testament napisany był stylem napuszonym i patetycznym, znanym nam z ewangelii hitleryzmu „Mein Kampf". No i Hitler wygrał kampanię na całej linii, bo w plebiscycie oświadczyła się za nim olbrzymia większość narodu niemieckiego.

Nie odmówił sobie Hitler jeszcze jednej złośliwej satysfakcji. Oto zmuszono von Papena do odegrania komedii wręczenia sfałszowanego testamentu prezydenta — „wodzowi" narodu niemieckiego. Papen znał doskonale swych... Papenheimerów, wiedział dobrze, że tylko cudem uszedł nocy długich noży i dlatego bez żadnego wahania zgodził się na rolę, którą mu narzucono.

Oto historia sfałszowanego testamentu Hindenburga. Rzecz dawno już zapomniana, możnaby powiedzieć wprost drobnostkowa wobec ogromu fałszerstw, których areną są dzieje Trzeciej Rzeszy. Warto było jednak ją sobie przypomnieć, bo rzuca ona światło wielce charakterystyczne na całą genealogię hitleryzmu.

M. KANFER

Pod flagą niebiesko-białą

S. O. S. zwiastuje radosne wydarzenie

Jak 800 „nielegalnych" wylądowało nocą na... plaży tel-awiwskiej

(Od naszego korespondenta tel-awiwskiego)

TEL AWIW, w sierpniu.

Proszę uprzytomnić sobie następującą sytuację:

Tel Awiw pogrążony jest w głębokim śnie. Okna mieszkań na oścież otwarte dla przewiewu po upalnym dniu. Tu i ówdzie balkony zamknięte lub jedynie zasłonięte, zajmują miejsce sypialni. Jest godzina 2.30 po północy. Niczym niezamącona cisza panuje dokoła. Jedynie fale morskie poruszone nocnym wiatrem, odbijają się z hałasem o skaliste wybrzeże lub o betonowe tamy portu. Chwilami rozbrzmiewają dalekie echa hebrajskiej piosenki, nuconej przez nocną wartę straży obywatelskiej.

Poza tym idealna cisza pod wspaniałym palestyńskim rozgwieżdżonym niebem. Taka noc ma dla mieszkańca Tel Awiwu urok wprost czarodziejski. Przynosi bowiem ulgę i ukojenie po dokuczliwym upale dnia. A że miasto nasze na szczęście nie ma jeszcze w gronie swych mieszkańców włamywaczy-specjalistów, dla których otwarte okno jest doskonałą zachętą — przeto nic dziwnego, że sen mieszkańców Tel Awiwu jest spokojny i niezakłócony. Coprawda pojawiły się już ostatnio tu i ówdzie pierwsze jaskółki zwiastujące „europejskie metody", na ogół jednak sytuacja w dziedzinie bezpieczeństwa nie przedstawia się bynajmniej niekorzystnie.

W tym stanie rzeczy nic nie zapowiadało zamącenia błogiej ciszy i spokoju nocnego, gdy nagle miasto zadrżało w swych posadach, szczególnie — dzielnice położone niedaleko morza. Nagle bowiem rozległ się przeraźliwy gwizd syren okrętowych, które miarowo nadawały sygnał S. O. S. Ratunku! Kto zorientował się w znaczeniu sygnału, opuszczał czym prędzej mieszkanie, pędząc w stronę morza. Widok był niesamowity, bo w szalonym pośpiechu zapominali niektórzy o stosownym ubraniu się na tę nocną wyprawę. Ci zaś, dla których sygnały były niezrozumiałe, złościli się nieco w duchu na ten „krzyk" zakłócający spokój nocny.

Krótko trwało nieporozumienie. Poprzez otwarte naoścież okna dowiadywano się o alarmie. Po niewielu minutach istne tłumy pędziły w kierunku morza. Na ulicach Eliezer Ben Jehuda, Hajarkon, Friszman, Gordon, Bograszow, panował ruch po prostu nie bywały. Zapewne po raz pierwszy o tej porze zanotowano w Tel Awiwie tego rodzaju ruch w porze nocnej. Nikt nie wiedział właściwie dokładnie co się stało, mimo to wszyscy zdawali sobie sprawę, że na morzu rozgrywa się jakaś tragedia.

Taksówki i auta straży bezpieczeństwa wyprzedzają biegnących ku morzu. Tu i ówdzie ukazują się policjanci w pełnym pogotowiu, później zaś — ciężarówki wojskowe z żołnierzami w stalowych hełmach.

Wreszcie nadbiega ktoś ze strony morza, wołając radośnie:

— Hedad, Hedad! „Nielegalny" okręt zarył się w piaski tel awiwskie, a ośmiuset pasażerów daje znać o sobie sygnałem okrętowej syreny S. O. S., śpiewając przy tym chórem hymn narodowy „Hatikwę".

— Bzdury — szaleństwo! — woła jakiś niedowiarek, dla którego pełne radości opowiadanie młodzieńca wydaje się wytworem wybujałej fantazji.

— Impossible! Impossible! — wtóruje mu sierżant angielski, dla którego fakt ten jest zbyt jaskrawym naruszeniem surowych przepisów imigracyjnych w okresie Białej Księgi.

— Poco pytać, kiedy lepiej przekonać się naocznie — doradza jakiś siwy starzec, któremu też zresztą wydarzenie nie przedstawia się zbyt jasno. — Do samego Tel Awiwu? Z Hatikwą na ustach? Wszystko już możliwe na tym Bożym świecie.

Zupełną rację miał ów starzec: wszystko jest możliwe. Bo oto oczom zebranych na plaży tel-awiwskiej przedstawiły się wkrótce kontury dość dużego (około 1000 ton) okrętu frachtowego, przepełnionego pasażerami, wtórującymi syrenie okrętowej śpiewaniem hymnu narodowego.

— Skąd jesteście? — padają pytania z lądu.

— Z nieznanej dali... Sercem gnani ku ojczystym wybrzeżom — odpowiada głos silnym basem.

— Kto sygnalizuje? — żąda wyjaśnienia oficer angielski.

— Dwóch naszych — wyjaśniają głośno jacyś ludzie z okrętu. — Kapitan z załogą uciekli, gdy okręt znajdował się w odległości trzech mil od lądu palestyńskiego, chroniąc się przed pościgiem i aresztowaniem.

— A okręt?

— Do waszej dyspozycji — pada odpowiedź.

Niezwykła radość maluje się na twarzach mieszkańców Tel Awiwu, zebranych wśród nocy na wybrzeżu. Policja jest bezradna, wojsko zaś otacza dostęp do okrętu, by nikt spośród zebranych nie zbliżył się do tego „statku-widma". Fakt, że ludzie ci zdobyli się na tak heroiczny wyczyn, i że okrętowi udało się umknąć straży morskiej czyhającej bezustannie w motorówkach na „nielegalnych" znajduje powszechny aplauz.

W oczekiwaniu na światło dzienne dowiadują się różni „ciekawscy", że wśród pasażerów okrętu znaleźli się specjaliści, którzy sami wprowadzili okręt w mieliznę, a teraz sygnalizują planowo, by ich „złapano" i zaliczono na kontyngent imigracyjny.

— Ilu was jest razem?

— Około 800. Kilkudziesięciu już się ulotniło pod osłoną nocy, nie czekając na zbawców.

— A wy skąd?

— Z Niemiec, Austrii, Czechosłowacji, Polski, Rumunii.

— Długo byliście na morzu?

— „Start" nastąpił 29 czerwca w porcie marsylskim, następny „ładunek" dostaliśmy 13 lipca w Konstancy, aż wreszcie przez Smyrnę, Aleksandrettę i Rhodos dotarliśmy do celu naszych marzeń.

— A podróż sama?

— Piekielna! Nie mieliśmy nawet wody do picia.

Tymczasem tłum na wybrzeżu rośnie bezustannie. Wzmaga się chóralny śpiew „nielegalnych" przy czynnym udziale — legalnych. To śpiewają bracia w doli i niedoli na wspólnej ziemi ojczystej, do której prowadzą drogi cierpienia, nadziei i wiary.

Żołnierze angielscy, którzy mają wrodzoną żyłkę awanturniczo - żeglarską, zaintrygowani są niezwykłą odyseją nielegalnych. Policja żydowska jest „nieoficjalnie"... uśmiechnięta.

Oto ukazuje się prezydent miasta p. Rokach z generalnym sekretarzem magistratu p. Nediwim, by zorganizować lądowanie. Już przygotowany pierwszy posiłek. Syrena okrętowa milknie, niebo rozjaśnia się, okręt wynurza się z ciemności nocy. Na maszcie powiewa niebiesko - biała flaga z tarczą Dawida.

— Co to ma znaczyć? — oburza się jakiś oficer angielski.

— Czy to nie nasz kraj? Czy nie nasze miasto? — odpowiada mu spokojnie piękną angielszczyzną młodzieniec żydowski.

— A flaga brytyjska?

— Ona będzie — odpowiada młodzieniec. — Te dwie flagi uzupełniają się — dorzuca z uśmiechem i poufałością.

Tymczasem okręt coraz bardziej kołysze się pod naporem spiętrzonych fal. Kołyszą się również grupy rozpromienionej młodzieży, tańcząc zamaszyście horę na chłodnym piasku nadbrzeżnym.

Rozjaśnia się coraz bardziej. Można już zacząć lądowanie. Z portu tel-awiwskiego przyholowano łodzie, straż ogniowa wypożyczyła liny, organizacje sportowe i grupy młodzieży dostarczają pracowników, a każdy gotów jest służyć dobrej sprawie. Ani wojsko ani policja nie ingerują („wasza radość — wasz trud"), zadowalniając się tylko pilnowaniem przybyłych, których po pierwszym posiłku transportują do obozu wojskowego w Sarafand, by ich tam zarejestrować i już nazajutrz zwolnić w zupełności.

Tarasy dużego hotelu nadbrzeżnego Ritz i kawiarni nadmorskiej „Swurai" zapełniają się szczęśliwcami. Chleba jest dosyć, a i — wody nie brakuje. Dla przemokniętych i obdartych jest też i odzież. Z wszystkich stron miasta płyną ofiary żywnościowe. Przynoszą przysmaki, owoce, wiktuały dla znękanych i wyzwolonych braci. Śmiech miesza się ze łzami.

Zoganizowano pierwszą pomoc dla grupy chorych. Tylko trzy osoby wędrują do szpitala. Dr Jonas z Wiednia, też „nielegalny", jedyny lekarz na tym okręcie-widmie, informuje mnie, że przez cały czas wędrówki po morzach, liczba chorych była wprawdzie dość znaczna, ale na szczęście chorób zakaźnych nie było. Ani jednego wypadku śmierci.

Wyładowanie pasażerów zajęło trzy godziny. O godzinie 10-ej przedpołudniem okręt świecił już pustkami. 800 ludzi zostało wyzwolonych.

Pierwszy odpoczynek trwa krótko. Po pierwszym posiłku dalsza część transportu z Tel Awiwu do Sarafandu w autobusach „Egedu", pod silną strażą wojskową. Nie mamy już żadnej obawy o los przybyłych. Wiemy, że wnet wrócą do nas jako ludzie wolni. Rzeczywiście dziś mamy ich już wśród nas. Miasto wita dziś „nielegalnych" — legalną radością. Przejazd ich przez ulice miasta Tel Awiwu jest żywo oklaskiwany. Doliczamy do naszego rachunku: 600 mężczyzn i 200 kobiet wraz z dziećmi. Tak oto zwiększa się jiszuw.

SZ. SAMET

— Francuski urząd morski ogłosił zarządzenie na mocy którego żadnym statkom nie wolno zbliżać się do wybrzeża Normanrii nocą na odległość 6 mil, a w dzień na odległość 3 mil, pod groźbą natychmiastowego zniszczenia.

Jakie propozycje wysuwa Hitler wobec Anglii

Nowa wolta kanclerza Hitlera!

Berlin, 26. 8 (r). W kołach politycznych panuje przekonanie, że dla dalszego rozwoju wydarzeń przełomowe znaczenie ma ostatnia rozmowa kanclerza Rzeszy z ambasadorem W. Brytanii Hendersonem. Wizyta ta doszła do skutku na wiadomość o podpisaniu sojuszu polsko-brytyjskiego. Natychmiast po tej wiadomości zapadła decyzja odwołania uroczystości tannenberskich. Z tej chronologii wydarzeń wynikałoby, że

podpisanie sojuszu wywarło poważny wpływ na plany kierownictwa Rzeszy.

Przebieg rozmowy jest otoczony tajemnicą. Koła polityczne dają jednak do zrozumienia, że

Niemcy zamierzają wystąpić w obronie „uciśnionej“ mniejszości niemieckiej w Polsce.

Oznaczałoby to, że Rzesza w obecnej fazie rozgrywki rezygnuje z argumentu „Lebensraumu“ i nie porusza spraw rewizji granic w Europie środkowej i wschodniej, lecz ucieka się do argumentacji „sudeckiej“, która jest propagandowo wygodniejsza. Kanclerz uważa, że Anglia nie powinna się mieszać w wypadku, gdy on występuje w obronie Niemców w Polsce. To samo miał kanclerz powtórzyć ambasadorom Francji, Włoch i Japonii, którym zakomunikował, że postanowił wystąpić w obronie uciśnionych „Volksgenossen“.

Henderson jeszcze przed odlotem przekablował przebieg rozmowy do Londynu, gdzie odbywały się nad tym raportem gorączkowe narady. W kołach politycznych nie uważają tej zmiany frontu za decyzję przesądzającą wojnę, lecz są zdania, że

może to być jeszcze jedno pociągnięcie „wojny nerwów“.

W nieutulonym żalu zawiadamiamy o tragicznej śmierci

bł. p.

Jakuba i Anny z Landauów Sonderlingów

OBYWATELI MIASTA BIELSKA

Pogrzeb odbędzie się **dziś** w niedzielę dnia 27 sierpnia 1939 o godz. 11 przedpołudniem z hali przedpogrzebowej nowego cmentarza żydowskiego w Podgórzu przy ul. Abrahama

DZIECI: Giza i Hans Deutsch, Zagrzeb
Elza Nichtenhanser, Bielsko
Erwin i Trude Sonderling

WNUKOWIE: Rut i Eryk Nichtenhauser
Piotr Deutsch
Lilli i Hanna Sonderling

BRATANKOWIE: Izydorowie Landauowie

Rozeszła się pogłoska, oblczona również na efekt propagandowy, że kongres norymberski może być odwołany. Koła polityczne, nie wykluczają, że obecnie sytuacja jest jeszcze jednym aktem bluffu doprowadzonego do stanu maksymalnego napięcia. Zwraca uwagę całkowite milczenie Włoch i ich uderzająca powściągliwość. Mobilizacja we Włoszech jest stosunkowo mniej zaawansowana. Wskazywałoby to na to, że Niemcy ciągle jeszcze liczyły na możliwość odizolowania frontu wschodniego. Pakt z Anglią przekreślił te rachuby. Wywołanie konfliktu w tym stanie rzeczy i układzie sił byłoby oczywistym szaleństwem.

Roosevelt zaapeluje raz jeszcze do Hitlera!

Londyn, 26. 8 (r). Odpowiedź P. Prezydenta R. P. wywarła wedle wiadomości nadeszłych z Waszyngtonu potężne wrażenie i została uznana za dokument, który ostatecznie formułuje, kto poniesi odpowiedzialność za dalsze wypadki. Po zapoznaniu się z tą odpowiedzią prezydent Roosevelt miał zadecydować wysłanie do Hitlera ponownego naglącego apelu, w którym domagać się ma od kanclerza zajęcia stanowiska oraz powołuje się na odpowiedź Polski, która swemu stanowisku w depeszy Pana Prezydenta dała już wyraz.

Koła londyńskie podkreślają, że Londyn i Waszyngton są ze sobą w stałym kontakcie i że ambasador USA Kennedy brał udział w nocnej naradzie u premiera Chamberlaina.



179)

Zamówił pokój w hotelu, w którym ona mieszkała.

Czekała w hallu na jego przybycie. Wykąpał się i zmienił ubranie, a potem zaprosił ją na obiad. Znała Paryż o wiele lepiej od niego, to też jej przypadł wybór lokalu. Zaprowadziła go do niepozornej restauracyjki w wąskiej ulicy oddalonej o niecałe dwie minuty od Rue de la Paix.

— Nie zrażaj się pozorami, — ostrzegała Gay, kiedy zajęli miejsca obok siebie na czerwonych pluszowych fotelikach przy stole stojącym w głębi sali. — Wygląda tu jak w tawernie przy Fleet Street, ale właściciel jest mistrzem sztuki kulinarnej. Jeśli pozwolisz, abym wybrała potrawy, będziesz miał ucztę godną bogów.

— Zgoda! — Krzyś czuł się nad wyraz szczęśliwy. Gay była wspaniałą towarzyszką, umiała tak szczerze czerpać radość z wszystkiego, wprawiała w podziw zarówno absurdalnymi sofizmatami, jak i dziecinną naiwnością. Bywały chwile, że raziła go, ale zaraz potem zachwycać się musiał jej bystrością umysłu. Cenił szczególnie to, że w stosunku do innych kobiet nie okazywała ani szczypty zazdrości. Podziwiała i chwaliła głośno te istoty płci własnej, które odznaczały się pociągającą powierzchownością, a czyniła to w sposób zupełnie obiektywny. Już dawno przestał się dziwić dlaczego Ania ją właśnie obdarzała przyjaźnią. Zrozumiał, że Gay jest przyjaciółką wymarzoną — może dlatego, że w przyjaźni jej nie było nic egoizmu.

O tym właśnie myślał, patrząc na jej zabawną twarzyczkę pochyloną nad kartą potraw. Ukarminowała usta i podczerniła oczy, co jeszcze bardziej podkreślało jej mongolski typ urody. Nosiła bardzo wytworną suknię z czarnego jedwabiu, obcisły, krótki żakiecik, podpięty pod samą szyję i wykończony szerokim, białym kołnierzem z jedwabnego batystu. Nasunęła na jedno oko zawadiacki, czarny kapelusik z białym piórkiem. Jak większość Amerykanek, Gay nosiła suknie ściśle przylegające do ciała. Każdy szczegół jej garderoby był starannie przemyślany. Miała bardzo piękne ręce i nogi.

Uderzyła w kartę potraw wypielęgnowanym paznokciem.

— Proponuję... „bisque hommard“, z ryb „sole bonne femme“ — potem smażoną pulardę.

— Wyśmienicie! A co będziemy pili?

— Nie znam się na winach... tę sprawę pozostawiam tobie.

Zamówił cocktail z wina reńskiego i szampana.

— Zdałyby się może ostrygi, — zaproponował.

— Nie, ostrygi wchodzą już w skład „bisque“, więc i tak będziemy je jedli.

Oparła się o pluszową poduszkę fotelu i westchnęła z zadowoleniem. Krzyś uśmiechnął się do niej.

— Jak nazwiesz tę swoją cechę, epikureizmem podniebienia, czy po prostu łakomstwem?

— Jednym i drugim, — odparła bez namysłu. Epikureizm jest synonimem umiłowania dobrych rzeczy w życiu. Komu nie są dostępne rozkosze smakoszostwa, temu nie staną również otworem wyższe rozkosze duchowe. Kocham siebie, a więc kocham również wszystkie swoje niskie namiętności — między innymi własne łakomstwo.

— Jak to powiedział Wilde? — pytał Krzyś. — Kto siebie kocha, ten może pozostać wierny jednej miłości przez całe życie. Szkoda, że język angielski jest taki ubogi. Wyraz „I love“ *) (kocham) jest najbardziej nadużywany w całym słowniku. Oznacza wszystko i nic.

(C. d. n.)

*) I love — oznacza w języku ang. kocham, lubię, podoba mi się, smakuje mi, uwielbiam i t. d.

Na horyzoncie politycznym

Prasa zagraniczna o wydarzeniach

„L'Intransigeant" paryski pisze: „Pogarda i obrzydzenie, oto uczucie, jakie żywią wszyscy uczciwi ludzie we Francji do współautorów paktu z Niemcami".

„Depeche de Toulouse" pisze: „Polityka Stalina polega na powrocie i pielęgnowaniu tradycji rządów carskich".

„Populaire" pisze: „Jeśli Rosja sądzi, że wystarczy odejść od Europy — myli się. Europa przyjdzie do niej pewnego dnia".

W „Figaro" d'Ormesson pisze: „Jeśli Niemcy wyobrażały sobie, że wystarczy pakt z Rosją, aby osłabić front anglo-franko-polski — omyliły się grubo. Front ten jest trwały, mocny, a sprawa nasza jest dzisiaj jeszcze czystsza, niż nią była".

„Daily Telegraph" (konserwatywny) pisze: „Kto sobie wyobrażał, że nie będziemy w razie agresji u boku Polski, ten nie zna i nie docenia naszego charakteru. Próba, która nas czeka, jest wielka i ciężka, ale wytrzymywaliśmy równie ciężkie w przeszłości".

„News Chronicle" (liberalny) pisze: „Jedno jest pewne w tym chaosie. Jeśli Polska będzie zmuszona do walki, Anglia i Francja staną natychmiast przy niej".

„Daily Herald" (Labour Party) pisze: „Można się spodziewać, iż decyzja Rządu Wielkiej Brytanii przekonają Niemcy, że taki czy inny charakter i treść paktu z Rosją, nie wpłyną w niczym na zmianę polityki brytyjskiej".

Król-wygnaniec mieszka w Wersalu

Jak żyje Achmed Zogu?

Po czterech miesiącach pobytu w szeregu państw europejskich ex-król Albanii, Achmed Zogu, zamieszkał z całą rodziną i świtą przyboczną w zamku La Maye, w Wersalu. W przeddzień Wielkiejnocy król Zogu został zmuszony do opuszczenia malowniczej Tirany szukając pierwszego schronienia na ziemi greckiej. Po kilkutygodniowym pobycie w słonecznej Helladzie Achmed Zogu wyjechał do Stambułu, gdzie zatrzymał się przez pewien czas. Dalsza marszruta wiodła przez Bułgarię Rumunię, Polskę, Łotwę, Szwecję, Norwegię, Holandię, Belgię do Francji. Kraj ten obrał sobie były władca Albanii jako miejsce stałego pobytu.

Achmed Zogu zakupił piękny pałac La Maye, położony malowniczo w Wersalu, pod Paryżem. Mieszka tam od dwóch tygodni. Jeszcze obecnie trwają prace nad ostatecznym wykończeniem po mieszczeń w duchu odpowiadającym tradycji i przypominającym możliwie najwierniej siedzibę królewską w Tiranie.

Jak żyje para królewska? Na to pytanie postarało się odpowiedzieć wielu reporterów wielkich dzienników i tygodników paryskich. Niewątpliwie posmak pewnej egzotyki, jaka otacza ojczyzna ex-króla, stanowił główny magnes przyciągający dla dziennikarzy. W jakim stopniu pałac i życie jego licznych mieszkańców przypomina daleką, „dziką" Albanię?

Wizyta w pałacu La Maye rozpoczęła się rozmową z księciem Husseinem, synem jednej z sióstr ex-króla. Odpowiadając na liczne pytania o charakterze politycznym, książę okazał się zręcznym dyplomatą, odsyłając interlokutorów bezpośrednio do króla. Rozmowa z królem rozpoczęta została jego oświadczeniem, iż „czuje się on szczęśliwym z pobytu we Francji, która cieszy się wielkim szacunkiem w Albanii". Oświadczenie to zostało przetłumaczone przez małżonkę, ponieważ Achmed Zogu nie włada językiem francuskim.

Mówiąc o Francji, Zogu dorzucił: „Trzeba było tak tragicznego zbiegu okoliczności, ażebym poznał wasz kraj". Na zamku La Maye mieszka poza rodziną królewską kilkudziesięciu Albańczyków ze świty przybocznej. Poza tym król przywiózł ze sobą szereg pamiątek, różne kosztowności, 7 samochodów, wśród których jeden jest prezentem ślubnym od... Hitlera, itd.

Ex-król zamierza pozostać na stałe we Francji. W najbliższym czasie rozpocznie podróż po całym kraju. Co się tyczy spraw politycznych, król Zogu milczy i zdaje się oczekiwać dalszego biegu wydarzeń. W każdym razie odrzucił zdecydowanie włoską propozycję powrotu do Albanii pod warunkiem przyjęcia zwierzchnictwa króla Italii.

Być może, że liczy na powrót w przyszłości do Tirany bez dopełnienia tego warunku...

Dr. ALFRED NOSSIG

NAUKA A POLITYKA

Walka o niezawisłość wiedzy

W historii rozwoju cywilizacji nigdy jeszcze wiedza nie zajmowała stanowiska tak wysoce cenionego, jak w XIX stuleciu i w początkach XX-go. Bo też dopiero w ubiegłym wieku nie tylko nauki społeczne, ale i przyrodnicze, a nawet te przede wszystkim, wykazały ogromną doniosłość w zakresie udoskonalania całej organizacji życia. We wszystkich krajach cywilizowanych uznano naukę jako pierwszy, najznakomitszy czynnik kulturalny. Byliśmy do tego tak przyzwyczajeni, stan ten wydawał nam się tak sam przez się zrozumiały, że nie mogliśmy sobie wyobrazić, iżby kiedykolwiek mogło było być inaczej, a tym mniej, by w dalszej przyszłości, która przedstawialiśmy sobie jako nieprzerwany, triumfalny pochód coraz wspanialszych postępów wiedzy, mógł jej grozić jakiś zmierzch jej autorytetu, zachwianie jej suwerenności.

Bo wszak byliśmy świadkami tego, że zarówno rządy jak społeczeństwa szczyciły się kultem wiedzy, że już nie na kościoły, lecz na instytuty naukowe i obserwatoria łożono największe koszta, że największą sławą cieszyli się nie artyści lub poeci, lecz uczeni.

Otóż nie możemy zapoznać, że w ostatnich czasach zaczął się zarysowywać rodzaj przesilenia w odniesieniu do tego królowania wiedzy. Zanim jeszcze nastąpiło podminowanie nietykalności jej swobody przez państwa totalne, zaczęły się odzywać głosy sceptyczne z kół krytyków niezawisłych. Zarzucono nauce, że nie we wszystkim spełniła nadzieje, które do niej przywiązywano, a nawet że pod pewnymi względami stała się zawadą postępu i dobra ludzkości zamiast być ich dźwignią.

Według opinii świata wykształconego i według własnych swych zapowiedzi, nauka miała umożliwić rozwiązanie wielkich zagadek człowieka i świata i wybawić ludzkość z cierpień. Stwierdzono atoli, że nie potrafiła ona dać odpowiedzi na żadne z odwiecznych pytań trapiących nas, że przeciwnie, spotęgowała jeszcze duchową anarchię, niejasność i sprzeczność poglądów w zakresie życia praktycznego. Pomimo olśniewających odkryć nie zdołała nauka zaspokoić elementarnych potrzeb życiowych szerokich warstw społecznych, zasypując je natomiast masami niepotrzebnych przedmiotów. Postępy naukowe przyczyniły się do bezrobocia, a wysilając się w pierwszym rzędzie na udoskonalenie środków zniszczenia, sprawiły, że przyszła wojna musiałaby być najstraszliwszą z katastrof, które kiedykolwiek nawiedziły człowieczeństwo.

Fakty przytoczone stworzyły pewną atmosferę cichego oporu przeciwko nauce, atmosferę, która ułatwiła następnie prądom totalitarnym rozciągnąć system „jednostajnienia" także na obszar nauki, przekreślić niezawisłość jej i nie tylko ograniczyć zakres badań dozwolonych, lecz też wymagać od uczonych, aby rezultaty pracy swej uzgodnili z ideologią i politycznymi celami państwa.

Nie potrzebuję przypominać tu dosadnych krytyk ogłaszanych w wszystkich krajach niezawisłych w odniesieniu do niesłychanego fałszowania nauki w dziedzinie geopolityki i rasizmu. Dla scharakteryzowania gangreny, jaka się szerzy w przybytku nauki, przytoczę przykład mniej znany a wprost zdumiewający. Prof. Walter Zimmermann, botanik, cieszący się uznaniem wśród kolegów dla prac swych fachowych, ogłosił dzieło p. t. „Vererbung erworbener Eigenschaften und Auslese". Jak wi dać z tytułu, praca ta poświęcona jest teorii Darwina, w stosunku do której stanowisko nazizmu nie było jednomyślnie ustalonym. Otóż Zimmermann, z pewnymi ograniczeniami, uznaje słuszność i żywotność darwinizmu, a dla usprawiedliwienia i poparcia tezy swej, stara się udowodnić, że duchowość Darwina i Lamarcka — odpowiada typowi nordyckiemu. „Właściwa istota Darwina, faustowski jego po pęd, gorliwe badanie natury — nie są obce niemieckiemu narodowi. — Szlachcic francuski Lamarck, pochodzący z starej żołnierskiej rodziny jest osobistością wybitnie nordycką".



Wymowny ten dokument czasu czyni zrozumiałym, że w świecie nauki niezawisłej odczuwa się konieczność zasadniczego rozprawienia się z tendencjami tak groźnymi dla dalszego rozwoju kultury. Poważną kampanię w obronie niezawisłości nauki podjęto zwłaszcza w Anglii. Na pierwszym miejscu wskazać tu chciałbym na dzieło prof. J. D. Bernala „The social function of Science" („Społeczna funkcja wiedzy") (Londyn, George Routleege.) Autor, profesor fizyki na uniwersytecie londyńskim, należący do najbardziej cenionych przyrodników angielskich, porozumiewał się przy pisaniu tej książki z całym szeregiem wybitnych kolegów. Stara on się oświetlić prawdziwą sytuację nauki nie tylko w stosunku do tendencji totalistycznych, ale też w odniesieniu do zarzutu, że nie dopisała jako duchowa przywódczyni ludzkości.

W dwóch częściach książki swej „Co nauka czyni" i „Coby nauka czynić mogła", odpowiada autor na główne pytania nasuwające się w tym zakresie. Słusznie przestrzega Bernal przed lekceważeniem dotychczasowego dorobku nauki. Gdyby chciano zrezygnować z tego co się jej zawdzięcza, społeczeństwa musiałyby wziąć na siebie nędzę, choroby i śmierć przedwczesną. Ale i w dziedzinie duchowej wypadło by się cofnąć o długie wieki. Największe niebezpieczeństwo dla nauki nie tkwi w powolności i niedostateczności jej postępów, lecz w nadużyciu je wyników i w krępowaniu jej badań.

Historycznie biorąc, nauka nigdy prawie nie była całkowicie swobodna i samoistna. Zawisłość od stosunków gospodarczych, społecznych i politycznych przeważała zawsze niemal nad wpływem popędu do „czystego badania". Sam wybór tematów, a bardziej jeszcze zastosowanie wyników świadczyły o tej zależności. Dziś atoli nauka skrępowana jest dotkliwiej niż kiedykolwiek, i to nie tylko w krajach dyktatury, ale nawet w państwach liberalnych. Badania wymagają środków, których państwa im obecnie dostarczyć nie mogą. Poza tym anarchia światowa zmusza uczonych do zajmowania się zagadnieniami całkowicie oddalonymi od właściwego kierunku twórczej ich pracy umysłowej. Cały wysiłek nauki zwrócony być musi na obronę, zamiast na rozbudowę kultury.

W przeciwstawieniu do stanu obecnego otwiera się atoli wspaniała perspektywa nieograniczonych wprost możliwości konstruktywnych nauki w warunkach socjologicznych przychylnych jej rozwojowi.

Podobnym celom, jak książka Bernala poświęcona jest seria broszur wydanych przez nakładcę „Oxford University Press" Sir Humphrey Milforda, pt. „Oxford Pamphlets on World Affairs". Nader zajmujące jako dokument spo-

(Dokończenie na str. 10)

Przygwożdżone kłamstwa

Warszawa, 26. 8. PAT. Niemieckie agencje prasowe podały wiadomość o rzekomym naruszeniu granicy słowackiej przez samoloty polskie, które miały rzucać ulotki. Wiadomości z tych samych źródeł donoszą, że ulotki miały spaść na terytorium Polski, a tylko kilka z nich sprzyjający wiatr zaniósł na teren słowacki. Gdyby więc wiadomość o rzucaniu ulotek odpowiadała prawdzie, co jednak nie jest, widać z niej, że samoloty polskie nie przekroczyłyby nigdzie linii granicznej, skoro większość ulotek miała spaść na teren polski.

Wiadomość ta należy do cyklu fałszywych, usilnie przez niemieckie agencje prasowe rozpowszechnianych wiadomości, mających na celu oskarżanie Polski o rzekomą agresję.

W rzeczywistości naruszan'a granicy polsko-niemieckiej i polsko-gdańskiej wydarzają się bardzo często, ale zawsze ze strony samolotów niemieckich. W dniach 25 i 26 bm. miało to miejsce w 34 wypadkach. Największe nasilenie tych naruszeń było w rejonie Gdyni (16 wypadków) oraz na Śląsku. W większości wypadków, podczas przelotu nad strefami zakazanymi musiała interweniować polska artyleria przeciwlotnicza.

Strażnik Wiśniewski — zmarł

Warszawa, 27. 8. PAT. W związku z zajściem granicznym na terenie pow. mławskiego, urząd wojewódzki warszawski donosi, że ranny strażnik graniczny Wiśniewski Wojciech zmarł po operacji w szpitalu powszechnym w Mławie.

Niemcy zatrzymali polskich urzędników celnych

Warszawa, 27. 8. PAT. Dyrekcja ceł w Mysłowicach donosi, że w Czacy zostali zatrzymani przez Niemców urzędnik Jaworski, 3 dozorców i 1 rewidentka. Niemcy zatrzymanie wymienionych motywują rzekomym faktem przetrzymania przez stronę polską 12 osób podczas napadu bandy dywersyjnej na stację Mosty Śląskie.

Linie kolejowe na Zaolziu — pod zarządem państwowym

Warszawa, 26. 8. PAT. Minister komunikacji wydał zarządzenie, dotyczące ustanowienia przymusowego zarządu państwowego nad liniami kolejowymi w pow. frysztackim, a mianowicie: 1) nad linią kolejową, prowadzącą z Dąbrowy Śląskiej przez Pietwałd do granicy państwa (z odnogą do kopalni Eleonora i Betina). 2) nad linią kolejową, prowadzącą z Orłowej do kopalni Wacław.

Zarząd państwowy ustanowiony zostaje nad całym majątkiem ruchomym i nieruchomych, wymienionych linii kolejowych.

Zarządcą państwowych linii kolejowych mianowany został mgr. Kazimierz Górnicki, wicedyrektor kolei państwowych w Krakowie.

Rewizje i aresztowania w lokalu Czeskiej Agencji Telegraficznej

Połączenie telefoniczne z Pragą — przerwane

Paryż, 26. 8. Havas donosi z Zurichu, iż od soboty wieczorem komunikacja telefoniczna z Pragą jest przerwana i wszystkie połączenia telefoniczne z zagranicą zostały zawieszone.

Ubiegłej nocy żołnierze armii niemieckiej zajęli lokal Czeskiej Agencji Telegraficznej. Z bronią w ręku żołnierze niemieccy wkroczyli do pokojów korespondentów zagranicznych, rozkazując im pozostać na miejscu. W tym czasie odbyła się rewizja w całym budynku i przerwano komunikację telefoniczną. Rewizja w lokalu Czeskiej Agencji Telegraficznej trwa całą noc, liczba aresztowanych nie jest ustalona.

Pisma na żołdzie moskiewskim — zawieszone

Paryż, 26. 8. (R). Na zasadzie decyzji ministra spr. wewn. i w wykonaniu dekretu, który dziś rano ukazał się w dzienniku urzędowym, czasopisma „Humanite" i „Ce Soir", zostały z dniem dzisiejszym zawieszone.

Premier Daladier przyjął o godz. 12.40 ministra spraw wewn. Sarraut, który zawiadomił go o decyzji zamknięcia tych dwóch dzienników.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

— Holenderskie ministerstwo sprawiedliwości ogłosiło dekret potwierdzający zakaz wjazdu do Holandii osób, które usiłują szukać w niej schronienia Zakaz ten dotyczy wszystkich bez wyjątku narodowości. Tranzyt będzie dozwolony tylko pod warunkiem niezatrzymywania się i tylko osobom posiadającym bilety do Anglii lub innych krajów.

— Z poowdu obecnego napięcia międzynarodowego wstrzymano wydawanie obywatelom litewskim paszportów zagranicznych i wiz wyjazdowych. Wizy i paszporty już wydane nie zostały unieważnione.

— Rozporządzenigm węgierskiego ministra spraw wewnętrznych dalsze wydawanie tygodnika narodowo-socjalistycznego „Holnap" zostało zabronione.

— W czasie wczorajszych obrad kongresu Niemców zagranicznych, zastępca Hitlera — Rudolf Hess, wystąpił z ostrym atakiem przeciwko Anglii, poczym gwałtownie atakował Żydów.

— Marszałek Balbo powrócił z Włoch do Trypolisu. Niezwłocznie po swym powrocie marsz. Balbo odbył naradę z dowódcami wojskowymi w Libii, po czym przeprowadził inspekcję zmobilizowanych oddziałów.

— Władze gdańskie zarekwirowały cały spichlerz wraz z zapasami centrali rolników w Gdańsku, unieruchamiając tym samym wszelki obrot zbożem.

— Brytyjskie ministerstwo handlu ogłosiło zarządzenie, zakazujące sprzedaży cesji lub przelewania tutułem własności wszelkich brytyjskich statków handlowych, bez specjalnego zezwolenia „Board of Trade".

— W sobotę odbyło się posiedzenie węgierskiej rady ministrów, które trwało 3 godziny. Obrady dotyczyły obecnej sytuacji międzynarodowej.

— Z Capetown donoszą: Parlament Unii Południowo-Afrykańskiej został zwołany na 29 bm. Minister robót publicznych, senator Alarkson ogłosił w prasie oświadczenie, że obywatele Południowej Afryki, podobnie jak obywatele Kanady, nie zachowają neutralności w obecnym konflikcie.

— Agencja Reutera donosi, że minister obrony narodowej Mackense King wydał rozkaz do lotnictwa kanadyjskiego, aby objęło bazy przewidziane na wypadek wojny.

NAUKA A POLITYKA

(Dokończenie ze str. 9)

sobu myślenia angielskich sfer naukowych jest zwłaszcza studium profesora Sir Alfreda Zimmerna p. t. „Perspektywy Cywilizacji" („The Prospects of Civlization"). Nastroje dzisiejsze — wywodzi Zimmern — są tak pesymistyczne, że słyszy się głosy polecające, by zrezygnować z dalszego rozmnażania się rodzaju ludzkiego. Czy istotnie żadnej już nie ma nadziei na sanację położenia? Epokę naszą określa Zimmern jako konflikt między tendencją wzmacniania potęgi wojskowej a tendencją czynnego krzewienia dobra ludzkości. Jest to sprzeczność u etycznego fundamentu, a tej nie można rozwiązać środkami techniki gospodarczej lub politycznej. „Odstąpieniem krajów" np. usunąć ona się nie daje. Ale i nauka nie jest dziś w stanie usunąć jej, gdyż cały poziom kulturalny świata europejskiego obniżył się. „Potęga nie jest dziś już potęgą człowieka nad przyrodą, lecz władzą człowieka nad człowiekiem, a sąsiedzi stali się wrogami". „Nauka jest tylko przyczepką do techniki wojennej".

Zimmern nie waha się sprecyzować „problematu Europy". Tkwi on zdaniem jego w „politycznej niedojrzałości narodu niemieckiego". Sądzi on jednak, że ma się tu do czynienia z zjawiskiem atawistycznym, które na skutek „zorganizowanego przeciwstawienia się" świata z czasem ustąpić musi.

Niemcy „zapewniają", że nie naruszą integralności Holandii, Belgii, Szwajcarii

Haga, 26. 8. (f). Królowa przyjęła w obecności ministra spraw zagranicznych posła niemieckiego w Holandii von Burkersroda. Poseł niemiecki, precyzując stanowisko Niemiec wobec Holandii w razie konfliktu w Europie, oświadczył, iż Niemcy pod żadnym pretekstem nie naruszą integralności terytorialnej Holandii i uszanują jej granice, jeżeli Holandia zachowa stanowisko ścisłej neutralności.

Podobne oświadczenie złożyli posłowie Rzeszy rządom Belgii i Szwajcarii.

Z teatru, literatury i sztuki

— „NADIR UN WAJN NISZT" W ŻYD. TEATRZE LETNIM, STRADOM 11. Nieodwołalnie ostatnie dwa dni występów niezrównanych mistrzów humoru Dżagana i Szumachera oraz znakomitego artysty recytatora J. Kamena na czele pierwszorzędnego zespołu w świetnym widowisku artystycznym p. t. „Nadir un wajn niszt". Dziś 2 przedstawienia godz. 4.15 pop. (ceny zniżone) i godz. 8.45 w. Jutro pożegnalne przedstawienie. — Bilety do nabycia przez cały dzień przy kasie teatru.

ŻYDOWSKI TEATR LETNI „PAWILON"
(Stradom 11)

Niedziela, godz. 4.15 pop. i 8.45 wiecz.: „Nadir un wajn niszt".

—oo—

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Za winy niepopełnione" (Bartówna, Stępowski, Pichelski i Bodo).
APOLLO: „Wiosna nad Sekwaną"
ATLANTIC: Kobieta, którą kocham" (Paul Muni) i „Pani i cowboy" (Gary Cooper i in.).
LOPP: „Życie we dwoje" i „Serca uliczników".
PROMIEŃ: „Hotel du Nord" (Annabela).
SCALA: „Dr Kildare" (Lew Ayres, Lionel Barrymore).
SZTUKA: „Trzech podchorążych".
STELLA: „Jaśnie pan szofer".
ŚWIT: „Czarny księżyc" (Jack Holt, Fay Wray)
UCIECHA: „Zeznanie szpiega".
WANDA: „Lord Jeff" (Freddie Bartholomew) i „Pan z wyższych sfer".



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Poprawa na rynkach rolnych

Na zagranicznych rynkach zbożowych w tygodniu sprawozdawczym zaznaczyła się lekka poprawa. Nie można jej wszakże nadawać większego znaczenia wobec braku cech trwałości, wywołana została bowiem raczej manewrem spekulacyjnym, niż pomyślniejszym układem warunków obiektywnych, które pozostały bez zmiany. Sfery zainteresowane wciąż liczą na wzrost zapotrzebowania, ale, jak dotąd, nie można powiedzieć, aby istniały po temu jakiekolwiek podstawy.

Na rynku krajowym większe zmiany nie zaszły. Ceny pozostają niskie, ale mają wyraźną dążność ustalenia się na pewnym poziomie. Jest to skutek niewątpliwie kredytów zbożowych i wywołanej przez nie równomiernej podaży. O ile można sądzić z obliczeń G. U. S., tegoroczna produkcja zbożowa będzie zapewne utrzymana w ramach zeszłego roku, ale zbiory żyta zapowiadają się większe, natomiast pszenicy i jęczmienia cokolwiek mniejsze. Nie powinno to wszakże wywołać większych trudności, ponieważ wobec dobrych cen zwierząt rzeźnych rolnikowi kalkuluje się przerabianie ziarna na mięso, i to zarówno jeśli chodzi o trzodę chlewną, jak bydło. Na ten cel zaś może być przeznaczone przede wszystkim żyto, którego drobny rolnik, będący zarazem głównym dostawcą materiału rzeźnego, produkuje stosunkowo najwięcej.

Te ziemiopłody (oprócz zbóż) tegorocznej produkcji, które ukazują się na rynku, notowane są przeważnie dość wysoko, a w każdym razie ceny są całkiem opłacalne. Dotyczy to przede wszystkim wszelkich oleistych (rzepak i rzepik, ozime, siemię lniane, mak), ale i koniczyna biała, groch Wiktoria i in. utrzymują się na poziomie znośnym.

Na rynku zwierząt rzeźnych mocna i zwyżkowa tendencja utrzymała się i w tygodniu sprawozdawczym. Dotychczas opasanie trzody chlewnej opłacało się zupełnie dobrze, ponieważ pozwalało rolnikowi w mięsie otrzymać za skarmione zboże cenę opłacalną (20 zł. za 100 kg), obecnie, zdaje się to samo będzie można mówić o bydle, zwłaszcza, że bydło opasione jest przeciętnie prawie 2 razy droższe od chudego. Cieląt na rynku jest wyraźny brak i dlatego ceny poszły znacznie w górę.

Na rynku nabiału nastąpiła pewna poprawa: przy niezmienionych cenach mleka i jaj, poszły w górę (o 20 gr. na 1 kg.) ceny masła. Tłumaczy się to zmniejszoną podażą, podczas bowiem uciążliwych prac w polu wzrasta znacznie spożycie nabiału na wsi.

Zgodnie z przewidywaniami niewielka zniżka nastąpiła na rynku rybnym. W sierpniu ryba stawowa znajduje się w stadium największego rozwoju i później przybywa na wadze już mało. Wzmogła się więc podaż ryby hodowlanej, a ciepła pogoda sprzyja również połowom ryby dzikiej.

Na rynku warzywnym cokolwiek słabiej. Pojawiło się dużo owoców, wobec czego popyt na świeże warzywa uległ spadkowi. Łącznie z tym obniżyły się ceny prawie wszystkich warzyw. Stosunkowo najmocniej trzymają się kalafiory i kapusty. Cebula w dalszym ciągu bardzo tania.

Z. K.

Rozporządzenie w sprawie opłat rejestracyjnych

Minister spraw wewnętrznych, w wykonaniu ustawy o opłatach rejestracyjnych od przedsiębiorstw i zajęć, wydał rozporządzenie, wyjaśniające co następuje:

Przedsiębiorstwa zarobkowe utrzymujące zakłady lub składy nabywają karty rejestracyjne dla każdego oddzielnego zakładu oraz na każdy oddzielny skład. Jeżeli przedsiębiorstwo zarobkowe dokonywuje jednocześnie w obrębie jednego obejścia różnorodnych czynności handlowych, prowadząc naprz. hotel, restaurację i detal sprzedaż towarów, wówczas należy nabyć karty rejestracyjne oddzielnie na hotel, restaurację i t. d. Za oddzielny zakład handlowy uważa się również samochód, z którego dokonywuje się sprzedaży towarów, oraz plac, na którym sprzedaje się towary. Jeżeli w jednym pomieszczeniu prowadzi czynność kilku przedsiębiorców odrębnie powoduje to obowiązek nabycia karty rejestracyjnej przez każdego z tych przedsiębiorców. Utrzymanie lokalu dostępnego dla publiczności w celach pokazowych lub reklamowych, nie stanowi zakładu handlowego.

Za przedsiębiorstwo handlu obnośnego lub rozwozowego uważa się przedsiębiorstwa, które stałej siedziby nie mają i są wykonywane na rachunek własny i osobiście przez handlującego oraz ograniczają się do sprzedaży towarów przy handlu obnośnym ze skrzyni, kufra walizy, kosza i innych opakowań, przenoszonych z miejsca na miejsce, przy handlu zaś rozwozowym z wozu, łodzi i innych pomieszczeń poruszanych siłą ludzką lub zwierzęcą. Pomocnik podróżujący (komiwojażer) może na podstawie jednej karty rejestracyjnej zaskarbować kilka przedsiębiorstw.

Następne rozporządzenie wyszczególnia w jakich wypadkach należy żądać zapłacenia wyższych opłat, opierając się przy tym na dokładnym brzmieniu ustawy.

Począwszy od 1-go lutego zarządy gmin i miast będą sprawdzały czy wszystkie przedsiębiorstwa zakłady i składy posiadają karty rejestracyjne oraz czy posiadane karty rejestracyjne odpowiadają przepisom ustawy.

Sprzedaż kart rejestracyjnych będzie się odbywała w miesiącu styczniu. Jak wiadomo dotychczasowe świadectwa przemysłowe przedawano przed końcem roku, a więc w listopadzie i grudniu. Nowy stan rzeczy jest dogodniejszy dla przedsiębiorców.

Dodać należy, iż we wzorze deklaracji w sprawie nabycia karty rejestracyjnej figuruje rubryka „wyznanie właściciela". Spółki podają ponadto liczbę spólników przynależnych do danego wyznania. Podczas sporządzanie protokołu oględzin sprawdza się wyznanie przedsiębiorcy.

Oprócz rozporządzenia wykonawczego, będzie w najbliższym czasie ogłoszona specjalna instrukcja ministerialna.

Zniesienie służebności

Niezwykle ważne i interesujące postanowienia prawne zawiera dawno już zapowiedziana ustawa o zniesieniu służebności, obowiązująca od 5 lipca br. (z 21 V. 1939 r. nr. 59/389 Dz. U. R. P.) Wydana dla województw: krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego i cieszyńskiego części śląskiego dotyczy tych ziem, na których obowiązuje poaustriacki kodeks cywilny normujący odnośne stosunki prawne co do służebności w VII. rozdziale II części, ogranicza się jednak do służebności gruntowych, głównie rolnych i leśnych. Celem tej obszernej (63 artykułów) i trudnej w treści ustawy jest umożliwienie właścicielowi gruntu obciążonego służebnością — pozbycia się tego ciężaru w warunkach przewidzianych ustawą.

Z pozbyciem tym połączona jest oczywiście równocześnie szkoda dla uprawnionego, który z obciążenia służebnościowego korzysta: wobec tego zniesienie służebności nastąpić może tylko za wynagrodzeniem, które musi zapłacić uprawnionemu właściciel gruntu obciążonego (dziedziny służebnej — jak mówi ustawa).

Wynagrodzenie następuje zasadniczo w gruntach rolnych lub leśnych, które wydziela się z nieruchomości obciążonej i oddaje uprawnionemu; w pewnych wyjątkowych wypadkach w gotówce, przede wszystkim gdy obie strony zgadzają się na wynagrodzenie gotówkowe.

Wynagrodzenie za zniesioną służebność ustala ustawa na 30-krotną kwotę rocznej wartości zniesionej służebności. Wartość tę ustala Komisja szacunkowa specjalnie utworzona dla spraw unormowanych powyższą ustawą, posiadająca szerokie uprawnienia, o których niżej mowa.

Wynagrodzenie gruntami winno zasadniczo być wydzielone z tej części nieruchomości, na której służebność jest wykonywana, dopuszczalne jest jednak wydzielenie gruntów także z innych nieruchomości, należących do tego samego właściciela, jeśli na to zgodzą się strony i osoby mające zaintabulowane prawa na tych dalszych nieruchomościach. Niedopuszczalne jest natomiast wynagrodzenie w gruntach, których przynależność do gruntu służebnego jest przedmiotem sporu sądowego. Wydzielenie gruntów tytułem wynagrodzenia za zniesioną służebność może nastąpić albo na rzecz poszczególnych uprawnionych indywidualnie lub też na wspólną własność np. przy służebnościach grupowych lub gromadzkich. Przy wydzieleniu na wspólną własność udział poszczególnych uprawnionych w wartości wynagrodzenia gruntowego ustalony zostaje w sposób szczegółowo podany w ustawie. W każdym razie grunt wydzielony tytułem wynagrodzenia za służebność zostaje zwolniony od zaintabulowanych na nim ciężarów hipotecznych i ograniczeń prawa własności, z wyjątkiem pewnych służebności.

O ile wynagrodzenie za służebność wyznaczone zostaje w gotówce może być rozdzielone na półroczne raty z tym, że spłata nie może trwać dłużej niż 10 lat; w tym jednak wypadku uprawniony może nadal wykonywać służebność aż do czasu spłaty. Wynagrodzenie gotówkowe może władza administracyjna przeznaczyć na meliorację gruntów należących do uprawnionych i w tym celu zarządzić złożenie owego wynagrodzenia gotówkowego do depozytu Państwowego Banku Rolnego. Depozyt ten zostanie wydany po stwierdzeniu istnienia warunków umożliwiających zużycie tej gotówki zgodnie z przeznaczeniem powyższym, a po upływie 5 lat nawet bez tego stwierdzenia.

Przez zapłatę wynagrodzenia (w jakiejkolwiek formie) nieruchomość służebna staje się wolna od odnośnej służebności. W przepisach przejściowych omawianej ustawy znajduje się postanowienie, że zniesiedzenie prawa wrębu, poboru drzewa i innych produktów leśnych na cudzych gruntach leśnych lub rolnych, jak również prawa paszy na cudzych gruntach oraz wszelkich służebności na cudzych gruntach leśnych jest wykluczone, a nabycie powyższych służebności w drodze umowy może nastąpić tylko za zezwoleniem władzy właściwej. Nieważne też jest postanowienie umowne, że ustanowionej służebności nie będzie można wykupić.

Ustawa wprowadza specjalne postępowanie administracyjne zastrzeżone w zasadzie starościе, o ile poszczególne czynności nie są w niej poruczone wojewódzkiej komisji ziemskiej wzgl. wojewodzie. Postępowanie jest dwojakiego rodzaju: w trybie umownym lub przymusowym. W pierwszym zależne jest zniesienie służebności od umowy stron, która jednak musi być zatwierdzona przez właściwą władzę W umowie takiej strony nie są krępowane szeregiem przepisów ustawy, ani przymusem notarialnym, a jedynie ich podpisy jak również dwóch niezainteresowanych świadków muszą być uwierzytelnione przez notariusza, powiatową władzę administracji ogólnej lub zarząd gminy. W razie odmowy zatwierdzenia umowy w wypadkach szczegółowo przewidzianych przez ustawę umowa (wiążąca jednak strony już od chwili zawarcia) automatycznie gaśnie.

W trybie przymusowym władza wszczyna postępowanie z urzędu lub na wniosek stron. W toku tego postępowania strony mogą również zawrzeć umowę o zniesienie służebności. W braku jej właściwa władza ustala na podstawie stanu faktyczne-

go, dokumentów, zeznań stron i świadków rodzaj i rozmiar służebności, określa granice gruntów przypadających tytułem wynagrodzenia za zniesioną służebność, po czym komisja szacunkowa opracowuje projekt zniesienia służebności, ustalając szacunek służebności, ewent. także udział poszczególnych uprawnionych lub podział wynagrodzenia. Przy wdrożeniu obu rodzajów powyższych postępowań władza wnosi do księgi hipotecznej nieruchomości obciążonej wpis o wszczęcie postępowania z tym skutkiem, że zmiany własności powstałe po wniesieniu tego wpisu pozostają bez wpływu na bieg postępowania. Ujawnienia w księgach hipotecznych wyniku postępowania z powyższej ustawy wolne są od opłat sądowych.

W streszczeniu powyższym pominięto szczegóły drobniejsze.

Adw. Dr HENRYK APTE

Sprawy celne i taryfowe rzemiosła

Rzemiosło importuje wyłącznie niewyrabiane w kraju półfabrykaty lub surowce, których brak w kraju. Eksportuje natomiast gotowe wyroby. Podniesienie produkcji krajowej wymaga przeto obniżenia stawek celnych na artykuły te, których import konieczny jest dla produkcji oraz podwyższenia stawek celnych na artykuły, których produkcja krajowa może zaspokoić zapotrzebowanie rynku wewnętrznego. W tym też duchu ujął Związek Izb Rzemieślniczych uwagi przesłane Ministerstwu Skarbu odnośnie do rozporządzenia Ministra Skarbu o ulgach celnych, uwzględniającego zasadniczo prawie wszystkie wnioski Związku Izb Rzemieślniczych. Podniesienie natomiast stawek celnych na artykuły wyrabiane w kraju wymaga przede wszystkim dokładnych informacji co do stanu produkcji i zdolności produkcyjnej rzemiosła co po zebraniu odpowiedniego materiału podano do wiadomości Ministerstwa Skarbu.

Duże utrudnienie w rozwoju handlu wyrobami rzemieślniczymi, stanowią wysokie stawki taryfy przewozowej na kolejach polskich. Rzemiosło, które zasadniczo przeważnie korzysta z przewozu przesyłkami drobnicowymi, podlegającymi wysokim stosunkowo opłatom, jest szczególnie pokrzywdzone. Usiłowania, idące w kierunku uzyskania zniżek opłat za przewóz wyrobów rzemieślniczych nie doprowadziły do wyniku i sprawa ta narazie pozostaje niezakończona.

Ożywiony ruch w handlu

Warszawa, 26 sierpnia. (g. m.). Jak już donosiliśmy, w związku z tworzeniem zapasów przez gospodarstwa domowe, rozpoczął się w ostatnich dniach ożywiony ruch w niektórych gałęziach handlu i to we wszystkich ośrodkach kraju.

Szczególnie zaznaczył się duży ruch w branży spożywczo - kolonialnej. Obroty są duże, przy czym zapasy są zupełnie dostateczne.

W pierwszych dniach ożywienia, na skutek dużego popytu, brakowały niektóre gatunki towarów. Obecnie sytuacja została zupełnie opanowana i rozliczne towary w branży spożywczo - kolonialnej i innych są poddostatkiem, przy czym ceny nawet nie drgnęły.

Zarzuty stawiane importerom badać będzie komitet dyscyplinarny

Warszawa, 26. sierpnia. (g. m.). Jak już donosiliśmy, zapadła uchwała Komitetu Przywozowego, postanawiająca powołanie do życia stałego podkomitetu dyscyplinarnego przy Komitecie Przywozowym, którego zadaniem byłoby czuwanie nad właściwym wykorzystaniem pozwoleń przywozowych przez importerów.

Określony został zakres kompetencji Komitetu Dyscyplinarnego. W myśl powyższego Komitet badać będzie jedynie zarzuty stawiane importerom co do nieprzestrzegania obowiązujących przepisów oraz uchwał Rady Handlu Zagranicznego, natomiast skargi na importerów polskich, zgłaszane przez dostawców zagranicznych, załatwiane będą nadal w dotychczasowym trybie przez właściwe izby przemysłowo-handlowe.

Sprawa ta rozważana jeszcze będzie na terenie Komitetu Przywozowego Rady Handlu Zagranicznego.

Skład osobowy stałej Rady Gospodarki Drzewnej

Jak już donosiliśmy, została powołana do życia Rada Gospodarki Drzewnej w Polsce, która będzie organem opiniodawczym. W skład osobowy tej Rady wchodzą pp.: z ramienia Dyr. Nacz. Lasów Państwowych: A. Loret, Z. Kulczycki, A. Panek, A. Lorkiewicz, S. Kozerski, A. Klimkiewicz i A. Wierzbicki — członkowie; M. Czajkowski, M. Jackowski, S. Borysiewicz, r. Grychowski, J. Miechowicz, J. Karczewski i E. Stankiewicz — zastępcy; z ramienia Rady Nacz. Zw. Drzewnego w Polsce: K. Ostrowski, A. Monitz F. Strzegowski, J. Syrop, W. Czerwiński — członkowie; E. Kroszbin, E. Leszczyński, T. Neuman, Sz. Ulam, A. Wistreich — zastępcy; z ramienia Zrzesz. Właśc. Lasów: K. Fudakowski, S. Komorowski, W. Babiński, A. Jundziłł, P. Sapieha — członkowie; S. Glinka, A. Stadnicki, J. Dembiński, K. Skąpski i J. Górski; z ramienia Zw. Izb Przem. Handl.: W. Barański, P. Scala — członkowie; B. Bystrzycki i M. Kubica — zastępcy; z ramienia Zw. Izb i Org. Roln.: J. Jabłoński, Cz. Krupski — członkowie, S. Wańkowicz i W. Leśniewski — zastępcy.

Przewodniczący komisji głównej — wiceminister W. Kowalski, komisji obciążeń produkcji — sen. Fudakowski, komisji traktatowej i spraw zagranicznych — Prezes K. Ostrowski, komisji organizacji produkcji i zbytu — dyr. nacz. Adam Lorek, komisji budżetowej — dr. W. Babiński, komisji do spraw obrotu towarowego polsko - niemieckiego — inż. Panek.

Obroty polsko-sowieckie będą zmniejszone do minimum

Warszawa, 26 sierpnia. (g. m.). Jak przewidują sfery dobrze poinformowane nasze obroty handlowe z Rosją Sowiecką zostaną zmniejszone do minimum.

Jest rzeczą bardzo znamienną, że pomino zawarcia nowej, na znacznie szerszych podstawach opartej umowy handlowej, obroty nasze z Rosją Sowiecką są minimalne i to głównie z winy Sowietów.

I tak w pierwszym półroczu r. b. przywieźliśmy z Rosji towary za 4 miliony 650 tys. zł, wywieźliśmy zaś tylko towary polskie za kwotę 488 tys. zł, czyli że saldo ujemne z Rosją Sowiecką na naszą niekorzyść wynosi 4 miliony 162 tys. zł.

W tych warunkach nie ma mowy o tym, ażebyśmy mieli nadal obciążyć nasz bilans handlowy, tym więcej, że przeważnie wywozimy do Sowietów wyroby, z którymi nie będziemy mieli żadnych kłopotów, jak blacha, kadm, wyroby włókiennicze itp.

Jeżeli zaś chodzi o import większej ilości bawełny rosyjskiej, to kredyty rembursowe rozprowadzone przez Bank Gospodarstwa Krajowego na podstawie umowy z Eksport - Import Bank of Washington, objęte 9-miesięcznym czasokresem, nie będą mogły mieć zastosowania, gdyż zagraniczne banki, nie godziły się na finansowanie kredytów rembursowych obrotów z Rosją. A należy wziąć pod uwagę, że kredyty rembursowe są dwa razy tańsze od kredytów złotowych, a poza tym nie wymagają wykładania gotówki przez banki, gdyż są w pewnym znaczeniu kredytem gwarancyjnym.

Bardzo znamienna była dyskusja jaka toczyła się na pierwszym posiedzeniu Rady Gospodarki Drzewnej w nowej kadencji nad sprawą importu sowieckiego surowca drzewnego w obrocie uszlachetniającym.

W imporcie tym zainteresowanych jest głównie kilkanaście tartaków na Wileńszczyźnie. Przedstawiciel tej grupy podkreślił, że dbać należy, aby wyprodukowany z importowanego surowca materiał tarty wywieziony był jedynie na rynki wolnodewizowe, a nie na clearingowe. Zwolennicy zasadniczego stawiania sprawy posługiwali się argumentem ,że skoro konsumcja drewna w Polsce w dalekiej przyszłości wzrośnie, to wówczas nasze zasoby drewna okażą się niewystarczające. Trzeba zatym zawczasu postarać się o kontakty z krajami, które będą kiedyś wchodziły w rachubę, jako dostawcy, gdyż inaczej w decydującym okresie okazaćby się mogło, że kraje te przestawiły w międzyczasie swą gospodarkę i już nie będą w stanie dostarczać potrzebnego surowca.

Tym wywodom przeciwstawiła się zdecydowanie cała własność leśna, której przedstawiciele zwrócili uwagę na rozbieżność stanowiska zwolenników importu i podkreślili, że nawet import małej ilości, jako pierwszy krok w zakresie przywozu surowca, zakłóciłby równowagę cen na rynku krajowym.

Pozostawmy — wywodzili przeciwnicy importu — troskę o niedobry w dalekiej przyszłości następnym pokoleniom, narazie posiadamy nadmiar surowca sięgający 4 milionów m. sześć. Surowca zatem mamy poddostatkiem, a import surowca stałby się w końcowym efekcie jednym z elementów, które by przyczyniły się do ustabilizowania życia wsi na poziomie wielkiej nędzy.

Po tej dyskusji Rada Gospodarki Drzewnej sprawę importu surowca odesłała do Komisji Organizacji Produkcji i Zbytu, która przedstawi wyniki badań Komisji Głównej Rady na czele której stoi p. wicemin. Wierusz-Kowalski.

Wyjątki od zakazu pobierania opłat za naukę rzemiosła

Związek Izb Rzemieślniczych zwrócił się ponownie do Ministerstwa Przemysłu i Handlu o spowodowanie wydania rozporządzenia , przewidzianego w ostatnim punkcie artykułu 116 prawa przemysłowego, przewidującego możność wyłączenia przez Ministra Przemysłu i Handlu pewnych rzemiosł spod zakazu pobierania opłat za naukę. Wystąpienie swe Związek motywuje tym, że utrzymanie tego zakazu w stosunku do pewnych rzemiosł grozi zanikiem tych zawodów, ze względu na słaby dopływ nowych sił, spowodowanych niechęcią mistrzów do przyjmowania terminatorów.

Związek Izb Rzemieślniczych opierał się na piśmie Ministerstwa Przemysłu i Handlu Nr. P. A. III. 1/2/36, skierowanym do Związku Izb w dniu 14. I. 1936 r. w którym uznaje się za możliwe zwolnienie od zakazu pobierania opłat za naukę w zawodach, wymagających stosunkowo dużej precyzji, oraz gdzie majster musi poświęcić wiele czasu na szkolenie ucznia, podczas gdy ten ostatni może narazić pryncypała na znaczne straty, powodowane psuciem materiału.

Starania Związku Izb Rzemieślniczych odniosły pożądany skutek, gdyż Ministerstwo Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministerstwem Opieki Społecznej wydało rozporządzenie obowiązujące od 26 lipca 1938 r., które dopuszcza wyjątek od zakazu pobierania przez przemysłowca (pryncypała) opłat za naukę uczniów przemysłowych w następujących rzemiosłach:

1) Rzeźbiarstwie (rzeźbienie w drzewie i kamieniu) 2) wyrobie szkieł i narzędzi optycznych 3) tokarstwie w drzewie 4) wyrobie instrumentów muzycznych; 5) grawerstwie 6) jubilerstwie i złotnictwie; 7) zegarmistrzostwie, 8) fotografowaniu.

Przepis ten nie narusza jednak zakazu bezpłatnego zatrudniania uczniów w pozostałych zawodach.

8 aktualnych zadań rolnictwa

Ministerstwo Rolnictwa opracowało osiem tematów specjalnych, które winny być zrealizowane w terminie, aby tą drogą przynieść rolnictwu większe korzyści z pracy i zapewnić większą opłacalność produkcji. Jak się spodziewają, wysunięte tematy dadzą się zrealizować szybko i masowo. Oto 8 punktów: akcja silosowa, akcja racjonalizacji obchodzenia się z obornikiem, właściwa pielęgnacja okopowych, tępienie chwastów, wzmożenie uprawy warzyw, powiększenie upraw oleistych, rozpowszechnienie uprawy łubinu pastewnego oraz wprowadzenie jednolitego ziarna do siewu.

W zależności od warunków i potrzeb lokalnych w poszczególnych powiatach prace nad realizacją powyższych wytycznych podjęte zostaną w najbliższym czasie.

Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji

Izba Przemysłowo-Handlowa we Lwowie obradowała ostatnio nad projektem rozporządzenia o uznaniu przedsiębiorstw za prowadzone w większym rozmiarze i ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

Odnośnie pierwszego projektu podkreślono„ że w związku ze zniesieniem od 1 stycznia 1940 roku świadectw przemysłowych wyłoniła się konieczność oparcia zasady uznawania przedsiębiorstw, za prowadzone w większym rozmiarze na odmiennej od dotychczasowej podstawie. Za podstawę taką uznano wysokość ustalonego obrotu przedsiębiorstwa.

W odniesieniu do projektu ustawy o nieuczciwej konkurencji sekcje wyraziły szereg postulatów, zmierzających do uniemożliwienia nieuczciwej konkurencji i zapewnienia tym sposobem zarówno przemysłowi jak i handlowi bardziej dogodnych warunków rozwoju.

INFORMATOR PRAWNICZY

„G. SANOK". Chodzi Panu o to, że prowadzi Pan sklep za świadectwem przemysłowym IV kategorii handlowej, a gospodarz domu żąda obecnie od Pana podwyżki czynszu. Otóż ochrona lokatorów — jak Pan słusznie powiada — nie odnosi się do lokali handlowych, w których znajdują się przedsiębiorstwa, wykupujące świadectwa przemysłowe trzeciej kategorii handlowej; natomiast ochrona lokatorów odnosi się do lokali handlowych, posiadających świadectwo przemysłowe czwartej kategorii handlowej. Wobec tego wypowiedzenie lokalu przez gospodarza jest nieuzasadnione. Również właściciel realności nie ma prawa podwyższenia czynszu za ten lokal, jako podlegający ochronie lokatorów.

„PODATEK LOKATORSKI". Jest Pan obowiązany do opłacania podatku lokatorskiego. Urząd Skarbowy może w drodze egzekucji ściągnąć od Pana należytość.

„1939. DĘBICA". Powiada Pan, że zalega Pan z podatkiem za dawne lata aż po rok 1931 włącznie. Zapytuje Pan obecnie, czy Urząd Skarbowy może wdrożyć przeciw Panu egzekucję celem ściągnięcia tychże zaległości. Otóż bywa często, że Urząd Skarbowy prowadzi egzekucję celem ściągnięcia tak dawnych zaległości. O ile w ciągu tego czasu aż po dzień dzisiejszy Urząd Skarbowy wdrażał jakieś kroki egzekucyjne ,to ma prawo prowadzenia tej egzekucji. Jednakże, gdyby się okazało, że ostatnie czynności egzekucyjne wdrożone zostały najpóźniej przed 5 laty, w takim razie egzekucja ta powinna być umorzona z powodu przedawnienia, albowiem prawo egzekucyjne ściągnięcia zaległości podatkowych gaśnie po upływie 5 lat od chwili ostatniej czynności egzekucyjnej, wdrożonej celem ściągnięcia zaległości.

„R. S. ZAKOPANE". O poradę w tej sprawie, jako sprawie ściśle buchalteryjnej, prosimy zwrócić się do fachowca - buchaltera.

„P. S. Z PROWINCJI". Jeżeli prowadzi Pan warsztat szewcki, a zajęto Panu maszynę, lub przybory potrzebne do prowadzenia warsztatu, to stało się to niezgodnie z obowiązującymi przepisami prawnymi, albowiem rzeczy te, jako niezbędne do wykonywania zawodu, nie podlegają egzekucji. Powinien Pan zatym wnieść do Urzędu Skarbowego podanie o bezzwłoczne zwolnienie tych rzeczy, jako nie podlegających egzkucji, a nawet może Pan wnieść zażalenie do Izby Skarbowej o uchylenie niesłusznego zarządzenia w drodze nadzoru służbowego.

„ABONENT N. DZ. PILZNO". W sprawie tej prosimy zwrócić się o informację do Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie, ul. Długa 1, ewent. do Stowarzyszenia Kupców w Krakowie, ul. Grodzka 40.

„POKRZYWDZONY A.". Jeżeli w toku egzekucji, prowadzonej przez Urząd Skarbowy przeciwko wspomnianej w Pańskim liście osobie, zajęte zostały rzeczy, stanowiące Pańską własność, a później rzeczy te — pomimo Pańskiego podania o wyłączenie zostały sprzedane na licytacji, w takim razie przysługuje Panu pretensja odszkodowawcza od Skarbu Państwa. W tym celu powinien Pan wnieść pismo do odnośnego Urzędu Skarbowego, który przeprowadził licytację i zażądać wypłaty odpowiedniego odszkodowania w określonym terminie, a w razie odmowy, lub pozostawienia wniosku bez odpowiedzi — może Pan wnieść pozew o odszkodowanie.

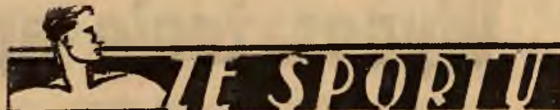
KUPON ZASTĘPCZY

którym zastąpić można każdy brakujący kupon od 1 19

II. KONKURS LETNI dla Czytelników „NOWEGO DZIENNIKA"

Pensjonaty:

1. „Bajka" w Szczyrku
2. „Jedynaczka" w Rabce
3. „Opieka" w Rabce
4. „Uciecha" w Zakopanem



ODWOŁANIE MISTRZOSTW PIŁKARSKICH W OKRĘGU KRAKOWSKIM

Zapowiedziane na dziś zawody o mistrzostwo Ligi okręgowej oraz mecze o wejście do krakowskiej Ligi, zostały odwołane.

BAWOROWSKI W FINALE AKADEMICKICH MISTRZOSTW ŚWIATA

Na akademickich mistrzostwach świata w Monaco, Baworowski pokonał w półfinale Francuza Pelizzier 8:6, 6:2, 10:8, kwalifikując się do finału, w którym spotka się z Francuzem Abdesselanem.

IGRZYSKA SPORTOWE GŁUCHONIEMYCH

W Sztokholmie nastąpiło otwarcie igrzysk sportowych głuchoniemych, w których udział bierze 259 zawodników z 16 państw, w tym 12 z Polski.

SKŁAD WĘGRÓW NA MECZ TENISOWY Z POLSKĄ

Reprezentacja tenisowa Węgier na mecz z Polską ustalona została następująco: Asboth, Gabori, Szigeti i Dallos, w doublu pary Asboth—Gabori i Szigeti—Csikos.

DOSKONAŁY WYNIK ROCHARDA

Znany długodystansowiec francuski Rochard, ustanowił nowy rekord Francji w biegu na 2 mile ang. (3,218,2 m), uzyskując doskonały wynik 9,08,4.

PRZYSZLI REPREZENTANCI GRAJĄ NA PRZEDMECZU

Jako przedmecz spotkania Polska—Węgry odbędą się zawody dwu teamów juniorów, wybranych z pośród 80 najlepszych juniorów polskich, zgrupowanych na obozie treningowym w Cetniewie.

TYLKO DWÓCH WIOŚLARZY POJEDZIE NA MISTRZOSTWA ŚWIATA

Zarząd Polskiego Związku Wioślarskiego nosi się z zamiarem ograniczenia składu ekspedycji na mistrzostwa Europy 1—3 września w Amsterdamie, a m. zamierza wysłać jedynie Vereya i Ustupskiego.

POLONIA PROWADZI W DRUŻYNOWYCH MISTRZOSTWACH LEKKOATLETYCZNYCH POLSKI

Według dotychczasowych wyników w drużynowych mistrzostwach lekkoatletycznych Polski prowadzi warszawska Polonia 15,418 punktami przed Warszawianką 15,063 pkt. Pomorzaninem, Ł. K. S. i P. K. S. (Warszawa). Do tej pory brak wyników ze Śląska, gdzie zawody zostały przerwane na skutek deszczu.

Finałowe rozgrywki między trzema najlepszymi zespołami odbędą się 3. września.

KS. DĄB WYDZIERŻAWIŁ SZTUCZNE LODOWISKO NA 25 LAT

W Katowicach podpisana została umowa dzierżawna, na mocy której Klub Sportowy Dąb wydzierżawił sztuczne lodowisko w Katowicach na przeciąg 25 lat. Obecnie przystąpiono już do przebudowy lodowiska.

W sprawie procesu o rodały

Przed kilku dniami doniósł nasz korespondent przemyski o procesie, wytoczonym przez naczelnego rabina W. P. w stanie spoczynku, płk. dra Józefa Miesesa, jednej z bóżnic („minianów") przemyskich o zwrot rodałów ufundowanych przez błp. matkę płk. Miesesa. Niestety informacja ta zawierała szereg nieścisłości, które na podstawie przejrzanych przez nas dokumentów prostujemy. Stan faktyczny jest następujący: W roku 1911 zdeponowane zostały przez rodzinę Miesesów rodały w Stow. „Dom modlitwy kupców żydowskich" z obowiązkiem zwrócenia tych rodałów w każdej chwili. Odpowiedni rewers podpisał przewodniczący „minianu". Przed paru laty fundatorka rodałów zażądała wydania ich, chcąc ofiarować je synagodze w Samborze, gdzie został rabinem brat płk. dra Miesesa. Gdy zarząd minianu odmówił wydania rodałów, pozwano członków zarządu pod sąd rabinacki. Mimo kilkakrotnych wezwań zarząd nie zgłosił do sądu rabinackiego. Wówczas rabinat ogłosił „isur" odczytywania tygodniowych rozdziałów z zakwestionowanych rodałów, stanowiących własność rodziny Miesesów. Pułk. dr Mieses wraz z rodziną czynił wielokrotne zabiegi, by sprawę załatwić polubownie bez uciekania się — ze względu na charakter sprawy — do sądu koronnego. Gdy wszelkie starania nie odniosły skutku, rabinat przemyski sam wydał orzeczenie, że sprawa może być wytoczona przed sąd państwowy. W ten sposób sprawa oparła się o sąd.

Nie jest też prawdą, jakoby płk. dr Mieses na rozprawie tłumaczył, że wyraz hebrajski „nidwat" jest jakimś skrótem.



Niedziela, 27 sierpnia

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW. 6.56 Pieśń poranna; 7 Pogadanka dla rolników; 7.10 Rozmowy z rolnikami; 7.20 Muzyka z płyt; 7.30 Audycje poranne; 8 Dziennik poranny; 8.15 Koncert poranny w wyk. ork. Pułku Strz. Kaniowskich; 9 Transmisja nabożeństwa; ok. godz. 10.30 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Poranek muzyczny; 13 Wyjątki z Pism Józefa Piłsudskiego; 13.05 „Kultura i Sztuka": Sprawy teatralne w opr. J. A. Gałuszki; 13.15 Muzyka obiadowa. Wykonawcy: orkiestra kameralna pod dyr. F. Rybickiego, J. Paszkowska (mzsopr.), E. Jasiński (tenor), W. Roszkowski (saksofon); 14.45 Czytamy Mickiewicza: (aud. 13-ta): „Pan Tadeusz" Księga III — przed mikrofonem Stefan Jaracz; 15 Gawęda: „Wiejski PIM" w opr. Fr. Nowaka; 15.10 Muzyka z płyt; 15.35 „Ostatnia nuta" fragment z książki T. Malickiego „Ludzie z gór" czyta A. Augustynek; 15.45 Audycja dla młodzieży wiejskiej; 16.15 Spiżarnia gospodyni wiejskiej; 116.30 Koncert kameralny. Wykonawcy: J. Szamotulska (fort.), M. Kosieradzki (klarnet); H. Kowalska (wiol.); 17.15 Kto odpowie? aud. w opr. J. Michałowskiego; 17.30 Z Warszawskiej Bagateli: podwieczorek przy mikrofonie; 19 Powszechny Teatr Wyobraźni: „Karol Marcinkowski" słuchowisko oryginalne St. Wasylewskiego; 19.30 Muzyka z płyt; 20.05 Lokalne wiadomosci sportowe; 20.10 Tygodnik dźwiękowy, Przegląd polityczny, dziennik wieczorny, wiadomości meteor., nasz program na jutro; 20.55 Transmisja fragmentów międzypaństwowego meczu piłkarskiego Polska—Węgry oraz zbiorowe wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni RP.; 21.35 „10 lat muzyki filmowej" — lekka audycja muzyczna w opr. W. Krzemieńskiego. Wykonawcy: orkiestra Rozgł. lwowskiej pod dyr. W. Krzemieńskiego, B. Brydak, Wł. Majewska (piosenki) oraz soliści instrumentalni, w przerwie o godz. 22—22.15 „Dobry żart tynfa wart" — aud. konkursowa w wyk. J. Rolanda i T. Bocheńskiego; 23—23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA. 7 Sygnał czasu, pieśń poranna; 13.05 Przegląd kulturalny; 15 Audycja dla wsi; 23.05 Wiadom. w jęz. niem. i ang.; 23.20 Płyty.

KATOWICE. 6 Płyty; 13.05 Migawki śląskie; 15.15 Co słychać na Śląsku? 15.25 Popołudnie śląskiego rolnika; 19.40 Regionalna aud. słowno-muz.; 20.05—23.05 p. Kraków.

LWÓW. 6.56 p. Kraków; 13.05 Pogadanka; 15 Płyty; 15.35 Czytanka wiejska; 19.35 „Gospoda pod Lwem"; 20.05—23.05 p. Kraków.

ŁÓDŹ. 6.56 p. Kraków; 13.05 „Początki teatru polskiego w Łodzi"; 15 Pogad. dla dzieci; 15.15 Audycja słowno-muz.; 19.30 Koncert; 20.05—23.05 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE

18 TALLIN: Ulubione melod. RYGA: 18.15 Pieśni łotewskie.
19 WIEŻA EIFFLA: Koncert solistów. STRASBURG: Lekkie melodie. RYGA: 19.05 Koncert popularny.
20 BRUKSELA FLAM.: Kabaret. RADIO ROMANIA: Muzyka taneczna. LUBLANA: Muzyka lekka. KOPENHAGA: 20.15 Koncert symfoniczny. WIEŻA EIFFLA: 20.30 Kabaret.
21 BRUKSELA FLAM.: Popularny koncert symf. OSLO: 21.05 Kabaret. DROITWICH: Koncert rozrywkowy. SZTOKHOLM: 21.15 Popularny koncert orkiestrowy.
22 BUDAPESZT I.: Muzyka taneczna. LUKSEMBURG: Koncert rozrywkowy. KOPENHAGA: 22.20 Koncert symfoniczny poświęcony muzyce francuskiej.
23 BUDAPESZT I.: Muzyka cygańska. RADIO PARIS: Muzyka taneczna.

Nowy ambasador turecki u p. premiera

Warszawa, 25. 8. PAT. P. prezes rady ministrów gen. Sławoj Składkowski przyjął dziś ambasadora Turcji p. Dżemal Hüsnü.

Litewska rada ministrów

Kowno, 25. 8. PAT. W piątek odbyło się posiedzenie litewskiej rady ministrów. O wyniku obrad nie wydano komunikatu. Jak się dowiaduje korespondent Ag. Havasa, dotyczyły one zarządzeń bezpieczeństwa, jakie mają być podjęte w razie potrzeby. Prem. Cernius złożył następnie prez. Smetona sprawozdanie z obrad gabinetu.

KRONIKA

SIERPIEN	Wschod słonca 4 g 29 m
27	Zachód słońca 18 g 21 m
NIEDZIELA	12 Elul 5699

16 wypadków szkarlatyny w Krakowie

W Wydziale Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w Krakowie zgłoszono od dnia 20. VIII. do dnia 26. VIII. 1939 następujące choroby zakaźne: błonica 2, płonica 16, dur brzuszny 8, czerwonka 3, krztusiec 8, róża 2, odra 1, nagminne zapal. przyusznicy 1.

Krwawa bójka

Na ul. Podchorążych, na tle porachunków osobistych, został przebity nożem Klimas Stefan (lat 30) robotnik, zam. w Bronowicach Małych przez Rybkę Wojciecha, rzeźnika, zam. przy ul. Juliusza Lea 51. Wezwane Pogotowie Ratunkowe przewiozło Klimasa do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

Postrzelił brata

Mikina Edmund (lat 12), zam. przy ul. Grzegórzeckiej 116, manipulując pistoletem automatycznym, zabranym swemu ojcu z szafki nocnej, postrzelił swego brata Piotra (lat 7), który wskutek tego doznał lekkiego zdarcia naskórka na głowie. Po zaopatrzeniu Mikiny przez lekarza pozostawiono go opiece domowej.

Podrzutek na chodniku

Na chodniku przed Żłóbkiem Miejskim przy ul. Koletek znaleziono porzucone dziecko płci męskiej, liczące około 6 tygodni. Dziecko oddano do Żłóbka, zaś za matką wszczęto poszukiwania.

—oo—

Aleksander i Ruta Grossbardowie
zawiadamiają, że **ślub ich odbył się dnia 17 sierpnia 1939 r. w Krakowie**
Osobnych zawiadomień nie wysyła się

—oo—

WPISY DO SZKOŁY POWSZECHNEJ, GIMNAZJUM, LICEUM I GIMNAZJUM MECHANICZNEGO ŻYDOWSKIEGO TOW. SZKOŁY LUDOWEJ I ŚREDNIEJ W KRAKOWIE przyjmuje sekretariat, przy ul. Brzozowej L. 5 codziennie od godziny 9 do 14 z wyjątkiem sobót i świąt.

Egzaminy wstępne odbędą się w terminie powakacyjnym dnia 30 sierpnia o godz. 8.

—oo—

— GIMNAZJUM MĘSKIE „TACHKEMONI“ KRAKÓW, Miodowa 26, tel. 171-45. Wychowanie religijne, pełny program judaistyki. Zgłoszenia do kl. I i wyższych przyjmuje sekretariat w godz. 10—13. Egzaminy wstępne rozpoczną się 1 września. Dla zamiejscowych znaczne ulgi w opłatach.

Tamże wpisy do wszystkich oddziałów szkoły powszechnej „Cheder Iwri.“ (Mizrachi)

5268k

Porozumienie w sprawie koncesji w Hankau

Tokio, 26. 8. PAT. Ag. Domei donosi z Hankau o odprężeniu między władzami japońskimi a Francuzami. Komunikacja między dzielnicą chińską a koncesją francuską została przywrócona i odbywa się normalnie. Jak wiadomo, ograniczenia w ruchu zostały zastosowane przed miesiącem wskutek naprężenia, które powstało między władzami japońskimi a Francuzami.

Wyposażenie apteczki domowej

W każdym mieszkaniu znaleźć można zawsze flaszeczkę jodyny, krople walerianowe, czy kawałek bandaża. Czasem coś na serce, czy na ból głowy. Zwykle jednak apteczka taka jest mało zasobna i nie celowa. Cóż, nie codzień zdarza się sposobność aplikowania leków w domu na własną rękę, w poważniejszych wypadkach wzywa się lekarza — i sprawa załatwiona. Teraz trzeba jednak pomyśleć o zaopatrzeniu apteczki domowej w taki sposób, ażeby pierwsza pomoc mogła być udzielona niezwłocznie i dobrze.

Co zatem potrzebne jest w podręcznej apteczce? Podamy tu zestaw materiałów ratowniczo - sanitarnych dla każdego mieszkania, wydany przez Ministerstwo Opieki Społecznej.

Anongen w tabletkach po 0,5 — 1 rurka; opatrunki osobiste — 3 sztuki; indywidualne pakiety przeciwimperytowe — 3 sztuki; nalewka walerianowa — 15 gramów; soda oczyszczona — 25 gramów; flaszka z zakrętką bakelitową a 50 gramów; nożyczki, kawa prawdziwa; termometr.

Anogenu używa się zamiast jodyny w roztworze 1 tabletka na 50 gr. wody, która może być nieprzegotowana. Jest to preparat polski. Zastosowanie jego jest szerokie. Jak już wspomniano, można nim dezynfekować skórę dokoła rany, tak jak jodyną. Do samej rany nie są wskazane środki dezynfekcyjne, a jeżeli się już chce ranę odkazić, należy zastosować chloraktinę w roztworze 0,02 proc. Poza tym annogenu używa się do odkażania skażonych gazami bojowymi. Do zmywania stosuje się mydło annogenowe, do przepłukiwania oczu i nosa — roztwór 0,5. Trochę szersze zastosowanie do przepłukiwań ma soda oczyszczona w roztworze 0,02 (łyżeczka od herbaty na szklankę ciepłej wody), którą można podawać do wewnątrz. Annogen w proszku służy jako przysypka na oparzenie iperytem.

Opatrunki osobiste typu wojskowego są to opaski wyjałowione, zaopatrzone w gruby zwój gazy i agrafki i tak opakowane, że nierozwinięte — nie mogą być skażone. Zraniony może sobie sam założyć prowizoryczny poatrunek i zapiąć go agrafkami.

Indywidualny pakiet przeciwiperytowy zawiera mydło annogenowe do zmywania ciała skażonego iperytem. Dodać należy, że zaiperytowanego nie wolno myć ani gąbką, ani rękawicą, tylko delikatnie namydlić i spłókać. Dalej, 10-procentowa przysypka annogenowo-talkowa do przysypywania oparzeń iperytowych 10 gr. Niczym innym nie wolno dotykać oparzenia, a w żadnym razie tłuszczem, bo z nim rozlewa się iperyt po skórze i łatwiej wchłaniają go pory. Soda oczyszczona używana jest do płukania oczu, nosa, do podawania ustnie i do zmywania. Pakiet zawiera też ligninę: 7 i pół gr.

W apteczce powinna się znaleźć nalewka walerianowa, którą się stosuje przy zdenerwowaniu domowego „pacjenta“. Podaje się ją na cukrze po 20 kropli dla osób dorosłych, względnie na wodzie. Dzieciom podaje się po tyle kropel, po ile lat mają.

Flaszkę z bakelitową zakrętką powinna zawierać apteczka z tego względu, że można w niej przechowywać roztwór soli, względnie annogenu, zakrętka zaś chroni przed skażeniem roztworu.

Kawa prawdziwa podawana być może w tych wypadkach, kiedy serce odmawia posłuszeństwa i bije wolno i nierówno. W przeciwnym razie ,to zn., gdy uderzenia są szybkie — nie należy podawać kawy.

Wymienione wyżej opatrunki osobiste, pakiety przeciwiperytowe i najprostsze apteczki produkuje Polski Czerwony Krzyż. Cena opatrunków w detalu jest 0.80 gr. Pakiety przeciwiperytowe można nabyć w cenie 0.50 gr. Cena apteczki produkowanej masowo przez składnicę wynosi nie więcej, niż 5 zł. Apteczki szafkowe są droższe, ale i zasobniejsze. Cena ich jest 35 zł.

Nie trzeba chyba wielu argumentów, aby udowodnić konieczność posiadania małej apteczki podręcznej. Cena jest przystępna, a pożytek duży. Odciąży to też w znacznej mierze domowe organy ratowniczo-sanitarne, których wyposażenie będzie lepsze, ale i praca większa.

Walka ze spekulacją żywnościową

Kraków, 25. 8. PAT. Wczoraj w mieszkaniu kupca Feldmana Hirscha, właściciela sklepu towarów spożywczych przy ul. Kościuszki ujawniono nagromadzenie większych ilości artykułów spożywczych, które zakwestionowano. Zatrzymano również kupca Leona Buernera, który pobierał podwyższone ceny w swoim sklepie spożywczym przy ul. Karmelickiej.

* * *

Katowice, 25. 8. PAT. Policja chorzowska aresztowała w sobotę 26 bm. na targu w Chorzowie — Batorym czterech rzeźników za samowolne podwyższanie cen słoniny. Aresztowani zostali: Wilhelm Osika ze Świętochłowic, Paweł Hanke z Katowic, Henryk Hała ze Świętochłowic i Gerhard Konieczny z Chorzowa.

Wymienieni rzeźnicy zostaną pociągnięci przez starostwo grodzkie do odpowiedzialności karnej.

Warszawa. 26. 8. PAT. W dniu 26 bm. zostały odesłane do miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej następujące osoby:

1) Płaska Jan, zam. przy ul. Grójeckiej 83, właściciel sklepu rzeźnickiego. Odmówił sprzedaży słoniny, twierdząc, że nie posiada tego artykułu. Rewizja jednak wykryła w lodowni 1000 kg słoniny.

2) Brandt Lejbuś, zam. przy ul. Czerniakowskiej 26, furman, który we własnym mieszkaniu zmagazynował na sprzedaż 2 worki cukru i worek soli.

3) Ciechomski Ludwik, zam. przy ul. Targowej 27, właściciel sklepu rzeźnickiego, który odmówił sprzedaży mięsa, jednak rewizja w jego sklepie wykryła 10 tys. kg tego artykułu.

Są to wyjątki w ogólnym patriotycznym nastroju całego społeczeństwa, których unieszkodliwienie zapobiegnie ewentualnej spekulacji.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

KRAKÓW, 26 sierpnia. Pszenica 80 proc. ziarn. szklista 21.50—22, jednolita czerwona i biała 20.25—20.50, zbierana 19.50—19.75, żyto stand. I 14.25—14.50, stand. II 13.50—13.75, jęczmień jednolity 17.75—18.25, przemiałowy 16.50—17, pastewny 16—16.25, owies standart I (lekko zdd.) 16—17 zadeszcz. dop. 14.75—15.75, mąka pszenna wyciągowa 25 proc. 39.50—42, 35 proc. 38.50—41.50, gat. I 50 proc. 36.50—38, gat. IA 65 proc. 32.50—34, gat. II 35-65 proc. 29.50—31.50, gat. II 50-60 proc. 27—28, gat. II 50-65 proc. 26.25—26.75, gat. 60-65 proc. 19.75—20.25, pastewna 14—14.50, razowa 95 proc. 26.75—27, mąka żytnia okr. krakowskiego gat. IA 55 proc. 24.75—25, razowa 95 proc. 21.25—21.50, mąka żytnia okr. poznańskiego gat. IA 55 proc. 24.75—25, otręby pszenne standartowe miałkie 10.75—11, średnie 9.50—10, żytnie standartowe 9.50—10, Obroty i tendencja: pszenica 38 spokojna, żyto 7.5 spokojna, jęczmień 10 spokojna, owies 20 spokojna. Ogólny obrót 240 ton, tendencja ogólna spokojna.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

POZNAŃ, 26. sierpnia. Notowania bez zmiany. Obroty: pszenica 147, żyto 755, jęczmień 112, owies 135. Ogólny obrót 1693 ton. Tendencja spokojna.

HITLER SKAPITULOWAŁ PRZED STALINEM

Uroczystości w Tannenbergu odwołane na życzenie Stalina!

Moskwa, 26. 8. (A) W związku z odwołaniem zapowiedzianych uroczystości w Tannenbergu, w tutejszych kołach politycznych sądzą, że odwołanie to zostało zarządzone na życzenie Stalina, wyrażone pod adresem Hitlera podczas ostatniej wizyty v. Ribbentropa w Moskwie. Stalin miał oświadczyć Ribbentropowi, że uroczystości w Tannenbergu, gdzie armia rosyjska poniosła jedną z największych klęsk podczas wojny światowej, byłyby w Sowietach źle zrozumiane. Ribbentrop obiecał, że powtórzy życzenie Stalina Hitlerowi.

Początkowo moskiewskie koła polityczne nie wierzyły, aby kapitulacja Hitlera przed Stalinem mogła się posunąć aż do tego stopnia. Wiadomości z Berlina o odwołaniu uroczystości tannenberskich potwierdziły jednak fakt kapitulacji Hitlera przed Stalinem.

Amb. Łukasiewicz u min. Bonneta

Paryż, 26. 8. PAT. Min. Bonnet odbył konferencję z ambasadorem Łukasiewiczem.

Ambasadorowie Anglii i U. S. A. na śniadaniu u p. wicepremiera

Warszawa, 26. 8. PAT. Dn. 26 bm. p. wicepremier i minister skarbu inż. E. Kwiatkowski podejmował śniadaniem ambasadora W. Brytanii sir Hovarda William Kennard'a oraz ambasadora St. Zjednoczonych J. Drexel Biddle.

W śniadaniu wzięli udział: podsekretarz stanu w M. S. Z. J. Szembek, 2-gi wicemin. spraw wojsk. gen. bryg. inż. Litwinowicz, podsekretarz stanu w Min. Skarbu Kajetan Dzierzykraj-Morawski, prezes Banku Polskiego Władysław Byrka, nacz. dyr. Banku Polskiego dr Leon Baranski oraz szereg wyższych urzędników.

Kopanie rowów we Lwowie

Lwów, 26. 8. (B) Wojewoda lwowski Biłyk w towarzystwie wiceprezydenta miasta i wyższych urzędników magistratu przeprowadził inspekcję prac wykonanych przy budowie schronów przeciwlotniczych. Jutro prace będą prowadzone na większą skalę i przy współudziale czynnika obywatelskiego, do którego prezydium miasta zaapelowało na dzisiejszym zebraniu obywatelskim w Ratuszu. Prezes Apelacji lwowskiej wezwał wszystkich sędziów, urzędników i niższych funkcjonariuszy sądowych do manifestacyjnego kopania rowów w dniu jutrzejszym.

Skazanie spekulantów

Lwów, 26. 8. (B) Starostwo grodzkie skazało dziś Marię Bernacką, właścicielkę sklepu, i wędliniarzy Ignacego Wesołowskiego i Tadeusza Pawłowskiego za to, że sprzedawali słoninę po 2 zł. zamiast po zł. 1.70 na grzywnę po 100 zł. z zamianą na 14 aresztu.

Szwajcaria czyni zapasy żywności

Bern, 26. 8. PAT. Rada Związkowa wydała dziś zarządzenie, ograniczające wywóz szeregu artykułów żywnościowych. Zarządzenie to ma na celu zapewnienie rezerw żywnościowych dla Szwajcarii na wypadek konfliktu.

Flota duńska nie odwiedzi Norwegii

Oslo, 26. 8. PAT. Zapowiedziana na przyszły tydzień wizyta floty duńskiej została z powodu naprężonej sytuacji odwołana.

Turecki gabinet obraduje

Stambuł, 26. 8. PAT. Wczoraj odbyła się rada ministrów na której rozpatrywano sytuację międzynarodową.

Zakaz przelotów nad Marokiem

Rabat, 28. 8. (t) Przelot samolotów nad terytorium Maroka został zakazany aż do odwołania z wyjątkiem francuskich i samolotów cudzoziemskich pasażerskich, obsługujących regularne linie powietrzne.

Węgry pozostaną neutralne

Budapeszt, 26. 8. PAT. Cała prasa na pierwszych miejscach przynosi treść sojuszu polsko-angielskiego. Fakt podpisania tego sojuszu oraz wczorajsza mowa premiera Daladier, jak również wiadomości o stanowisku Japonii i Hiszpanii wobec zawarcia niemiecko-sowieckiego paktu o nieagresji, wywołały w opinii węgierskiej bardzo silne wrażenie.

W tutejszych kołach politycznych akcentują coraz silniej neutralne stanowisko Węgier oraz zdecydowaną wolę rządu Węgier trzymania się tej neutralności na wypadek zbrojnego konfliktu. Nie tajone są również obawy co do fatalnych rezultatów, jakie mogłyby przynieść Rzeszy wojna prowadzona w obecnych warunkach.

W kołach tych wyrażany jest podziw dla zdecydowania i pełnego umiaru stanowiska Polski

Włochy polecają się pamięci Rzeszy

Rzym, 26. 8. (r) Jeden z najgorętszych zwolenników osi Farinacci występuje na łamach „Regime Fascista" z artykułem, który zawiera niezwykle znamienne akcenty. Farinacci akcentuje oczywiście posłusznie niemiecką tezę w sprawie gdańskiej, wyraża jednak nadzieję, że przyjdzie dzień, w którym również i włoskie żądania wobec Francji będą zaspokojone.

Artykuł ten jest komentowany jako przypomnienie, komu trzeba, że istnieją również i na świecie postulaty włoskie tak dotychczas zaniedbywate, i że Włochy żądają silniejszego zaakceptowania swych postulatów, wzamian za wyświadczone usługi.

Znamienne jest w dalszym ciągu, że Farinacci pochlebnie wyraża się o wzroście prestiżu sowieckiego, naruszonego przez porażkę w Hiszpanii, co uchodzi za dowód, że również i od Rosji oczekują Włochy poparcia dla swych rewindykacji.

Odprężenie na Dalekim Wschodzie

Londyn, 26. 8. (r). Wiadomości, nadchodzące z Dalekiego Wschodu wskazują, że pomiędzy Anglią i Japonią nastąpiło dalsze odprężenie. Admiralicja brytyjska poleciła większej ilości poważnych jednostek flotowych stacjonowanych dotychczas w bazach dalekowschodnich, by wróciły na wody europejskie. Większość jednostek, przebywających na tych wodach odpłynęła już do Europy, gdzie otrzyma nowe przydziały. Fakt ten jest komentowany jako najbardziej znamienny przejaw odprężenia.

Nastroje antyniemieckie w Tientsinie

Paryż, 26. 8. (t) Havas donosi z Tientsinu, iż nastroje Japończyków, do niedawna wrogie przeciwko Anglikom, skierowały się obecnie przeciwko Niemcom. Wielu Niemców opuszcza pospiesznie Tientsin. Zauważono, że straże japońskie na granicy dzielnicy europejskiej robią utrudnienia osobom, posiadającym paszporty niemieckie.

Flota brytyjska w pobliżu Kanału Panamskiego

Cristobal (Kanał Panamski), 26, 8. (r) Członkowie załogi jednego ze statków handlowych oświadczają, że w niewielkiej odległości od Kanału Panamskiego widzieli 6 krążowników brytyjskich. Uważa się za możliwe, że zadaniem tych krążowników jest sparaliżowanie żeglugi niemieckiej oraz zatrzymanie statków niemieckich, wypływających z Kanału Panamskiego.

Parowiec niemiecki, idący do Niemiec, wysadził tu na ląd wszystkich pasażerów, którzy wyrazili życzenie przerwania podróży.

Zakaz wywozu szeregu artykułów z Holandii

Haga, 26. 8. PAT. W związku z sytuacją międzynarodową rząd wydał zakaz o charakterze prewencyjnym wywozu szeregu artykułów, m. in. wełny, bawełny, opatrunków sanitarnych, środków leczniczych, skór, obuwia, samolotów, kauczuku, cementu, drutu kolczastego, wszelkich metali (z wyjątkiem złota i srebra), wszelkich rud, materiałów wybuchowych, broni i amunicji, aparatów Roentgena, masek przeciwgazowych oraz wszelkiego sprzętu, potrzebnego do obrony przeciwgazowej.

Cenzura w Anglii

Londyn, 26. 8. (r). Z dniem dzisiejszym rozpoczynają w Anglii działalność cenzorzy, którzy zostali już wprowadzeni do poszczególnych biur telefonicznych. Cenzura na razie jeszcze nie funkcjonuje, cenzorzy zapoznawają się jednakże z zakresem i charakterem swych czynności.

Krzyż Zasługi dla śp. kpt. Włodarkiewicza

Warszawa. 26. 8. PAT. Kpt. pilotowi śp. Andrzejowi Włodarkiewiczowi nadany został złoty krzyż zasługi za zasługi w służbie wojskowej.

Do Berezy

Warszawa, 26. 8. PAT. W dniu 26 bm. zostały odesłane do miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej następujące osoby:

1) Wach Icchok, właściciel sklepu spożywczego przy ul. Wielkiej 13, który sprzedawał produkty spożywcze po wygórowanej cenie, 2) Manheimer Hersz, właściciel sklepu spożywczego przy ul. Nowolipki 51, który ukrywał produkty spożywcze i odmówił sprzedaży cukru, 3) Fuchs Fusubem, właściciel sklepu spożywczego na Pradze ul. Białołęcka 68, który sprzedawał produkty spożywcze po wygórowanej cenie.

Warszawa, 26. 8. PAT. W dniu 26 sierpnia br. ukarani zostali doraźnie aresztem Lichtenberg Rywka, właścicielka sklepu spożywczego, przy ul. Mokotowskiej 69 i Mordzki Szolko, właściciel sklepu spożywczego przy ul. Wspólnej 5 za ukrywanie artykułów pierwszej potrzeby.

Członkowie S. S. zranili Polkę

Gdańsk, 26. 8. PAT. Dziś w nocy członkowie S. S. stacjonujący bezprawnie w poczekalniach i innych pomieszczeniach dla publiczności na dworcu w Szamonowie, ranili wystrzałem z karabinu pracownicę PKP, sprzątaczkę dworcową Karczewską. Kula karabinowa utkwiła w plecach. Karczewskiej udzielili pomocy kolejarze, a członkowie SS. wycofali się z terenu dworca. Nad ranem przybyli z Gdańska funkcjonariusze policji i Karczewską aresztowali.

Cenzura depesz w Palestynie

Jerozolima, 26. 8. ŻAT. Podobnie jak w czasach wojny wprowadzono dziś cenzurę depesz, wychodzących i przychodzących do Palestyny. Zabroniono wszelkich skrótów. Depesze mogą być nadawane i wysyłane tylko w czterech językach: angielskim, francuskim, hebrajskim i arabskim.

5-minutowa wizyta sztabowców u Woroszyłowa

Moskwa, 26. 8. (t) Wczorajsza wizyta szefów misji wojskowych angielskiej i francuskiej u Woroszyłowa trwała zaledwie 5 minut. Misje wojskowe były żegnane na dworcu przez członków ambasady angielskiej i francuskiej. Ze strony sowieckiej żegnali odjeżdżających szef protokułu dyplomatycznego Barkow oraz wyżsi oficerowie sowieccy.

Zmiana na stanowisku ambasadora Z. S. R. R. w Chinach

Czungking, 26. 8. (t) W najbliższym czasie nastąpić ma zmiana na stanowisku ambasadora w Czunkingu. Przedstawiciel chińskiego ministerstwa spraw zagr. oświadczył jednocześnie, że w polityce chińskiej nie nastąpi żadna zmiana w wypadku konfliktu zbrojnego w Europie.

Unia Płd.-Afrykańska gotowa na wszelką ewentualność

Capetown, 26. 8. (t) Rząd Unii Południowo-Afrykańskiej wydał zarządzenia zapobiegawcze na wypadek konfliktu. Wybrzeża i porty Unii Południowo-Afrykańskiej zostały przygotowane na wszelką ewentualność.

Przerwanie komunikacji niemiecko - holenderskiej

Amsterdam, 26. 8. PAT. Holenderska agencja telegraficzna donosi: W m. Kerkrade ubiegłej nocy urzędnicy niemieccy, pełniący służbę na granicy niemiecko holenderskiej, zastąpieni zostali przez żołnierzy niemieckich. Drogi prowadzące przez granicę zostały zabarykadowane zasiekami z drutu kolczastego, wszelki zaś ruch kolejowy uległ przerwie. Dyrekcja kolei holenderskich została zawiadomiona przez władze niemieckie, że komunikacja na linii Wintersvijk—Borken została przerwana

Nowe emisje banknotów nie oznaczają zmiany ustroju pieniężnego

Warszawa, 26. 8. PAT. W dniu 26 sierpnia dyrektor gabinetu ministra skarbu p. Janusz Rakowski omówił w radio polskim emisję nowych banknotów w małych odcinkach oraz nowych monet ze stali.

Prelegent podkreślił, że nowe te emisje w najmniejszej mierze nie oznaczają jakiejkolwiek zmiany obowiązującego w Polsce ustroju pieniężnego, gdyż dokonane zostały na zasadach którym podlegały dotychczasowe emisje pieniądza.

Wprowadzenie do obiegu nowych banknotów dziesięcio-, pięcio i dwuzłotowych uzasadnione jest aktualnymi potrzebami obrotu gospodarczego i dążeniem do ułatwienia społeczeństwu jego normalnych czynności i zajęć, hamowanych częstokroć w niektórych okolicach kraju przez brak drobnych.

Nowe banknoty wchodzą do ogólnej emisji banknotów Banku Polskiego i podlegają tym samym zasadom pokrycia, którym podlegają wszystkie kursujące w obiegu banknoty. Praktycznie wypuszczenie nowych banknotów odbywa się drogą wymiany odcinków opiewających na większe kwoty na odcinki drobne.

Niezależnie od zaopatrzenia rynku w nowe banknoty i — w najbliższych dniach na razie — w 50-groszowy bilon stalowy — mennica państwowa w dalszym ciągu wybija i wybijać będzie monety srebrne.

Warszawa, 26. 8. PAT. W Monitorze Polskim nr 195 z dn. 26 sierpnia ogłoszono wzory banknotów dziesięcio, pięcio i dwuzłotowych. Banknoty dziesięcio-złotowe są identyczne z tymi, jakie były kiedyś w obiegu, a następnie zostały wycofane. Obecnie wprowadzono je ponownie do obiegu.

Warszawa, 26. 8. PAT. W dniu dzisiejszym Bank Polski uruchomił w Warszawie 12 kas wymiany banknotów, opiewających na większe sumy na odcinki dziesięcio, pięcio i dwuzłotowe. Ludność zgłaszała się masowo do tych kas, wymieniając większe banknoty na odcinki mniejsze i potwierdzając w ten sposób, że emisja drobnych banknotów była celowa. Banknoty wymieniane są również we wszystkich działach Banku Polskiego na prowincji. Ponadto Bank Polski zaopatrzył w nowe banknoty również szereg instytucyj finansowych i będzie zaopatrywał w drobne odcinki zarówno te instytucje, jak i własne oddziały w miarę zapotrzebowania rynku.

* * *

Warszawa, 26. 8. PAT. W Dzienniku Ustaw z dnia 26 sierpnia r. b. ukazał się dekret Prezydenta R. P. o monetach ze stali.

Omawiany dekret postanawia, że obok środków płatniczych wybijanych dotychczas przez skarb państwa, puszczane będą w obieg monety ze stali po 50 i 20 gr., które to monety mogą być niklowane. Monety ze stali wybijane będą wyłącznie na rachunek Skarbu Państwa.

W dalszym ciągu dekret głosi, że wzory monet ze stali ustala minister skarbu w drodze rozporządzeń.

Dekret ten wszedł w życie z dniem ogłoszenia.

Kongres norymberski odwołany

Paryż, 26. 8. (f). Jak donoszą z Berlina, kongres partii narodowo-socjalistycznej w Norymberdze ma zostać odwołany.

Mowa gen. Brauchitscha — odwołana

Berlin, 26. 8. PAT. Przemówienie gen. von Brauchitscha do armii niemieckiej, zapowiedziane na wieczór, zostało przez radio niemieckie odwołane.

Parlament angielski zwołany na poniedziałek

Londyn, 26. 8. (t). Reuter donosi, iż prawdopodobnie obie izby parlamentu zostaną zwołane w poniedziałek.

„Monachijczyk" Flandin nawrócił się

Paryż, 26. 8. PAT. Jednomyślność opinii publicznej paryskiej jest całkowita. Od federacji republikańskiej dep. Martina do socjalistów, nie wyłączając aliansu demokratycznego p. premiera Flandina, jednomyślne poparcie polityki rządu i zgrupowanie się dokoła rządu jest całkowite. Wyraziło się to m. in. na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Izby Deputowanych w piątek po południu, na którym nawet mający opinię t. zw. Monachijczyka b. premier Flandin, wystąpił w dyskusji z przemówieniem całkowicie zdecydowanym, które zrobiło duże wrażenie w kołach politycznych.

„Protektorat" i okupacja

Komunikują z Pragi: W ciągu ostatnich kilku dni ziemie „Protektoratu" zostały dosłownie zalane przez wojska niemieckie. Według obliczeń najskromniejszych trzeba kilku pełnych dywizyj, by „trzymać w posłuszeństwie" ludność dawnej Czechosłowacji. To jest uczestnictwo pośrednie tej ludności w wielkiej rozgrywce światowej: Trzyma ona na uwięzi przez samą swoją postawę biernego oporu poważną część sił zbrojnych „Trzeciej" Rzeszy.

„Protektorat" — to pojęcie zupełnie fikcyjne. Niema żadnego „protektoratu". Istnieje zwyczajna okupacja, wsparta o dywizje niemieckie i o dziesiątki tysięcy agentów „Gestapo".

—oo—

Pobicie żydów podczas demonstracyj antypolskich w Bratysławie

Londyn, 26. 8. ŻAT. Jak donoszą z Bratysławy, tamtejsi Niemcy zorganizowali demonstracje antypolskie. W związku z tym „Times" donoszą, że podczas tych demonstracji pobito wielu Żydów

Rozszerzenie ram sojuszu polsko-francuskiego

Londyn, 26. 8. (A). Oficjalny komunikat angielski podkreśla żywe zadowolenie kół rządowych z powodu tak szybkiego i zadowalającego zakończenia rokowań o sojusz z Polską. Znamienną cechą podpisanego paktu jest fakt, że idzie on znacznie dalej niż istniejący sojusz francusko-polski. Wedle informacji z miarodajnych źródeł sojusz francusko-polski będzie obecnie rozszerzony do ram podpisanego ostatnio układu z Anglią.

Zamykają przejścia graniczne

Poznań, 27. 8. PAT. W dniu wczorajszym władze niemieckie wstrzymały wszelki ruch graniczny na przejściu granicznym w Czarnkowie i Dracku pow. czarnkowskiego woj. poznańskiego.

Poznań, 27. 8. PAT. W województwie poznańskim zamknięto dalszych osiem przejść granicznych ze strony niemieckiej, przy czym przeważnie wszystkie te przejścia zostały ufortyfikowane drutami kolczastymi i kozłami stalowymi. Chodzi tu o przejścia graniczne pod Ujściem pow. Chodzież, Gołoszyn oraz Bonowo pow. rawicki, Radomyśl pow. Leszno, Siemianice pow. kępiński, Sulmierzyce pow. krotoszyński. Ponadto zamknięto szereg przejść gospodarczych, w tym most w Pianówce oraz prom w Fiszkowie pow. czarnkowski na rzece granicznej Noteć.

Terror wobec ludności polskiej Gdańska

Gdańsk, 27. 8. PAT. W stosunku do ludności polskiej jest stosowany silny teror. Są liczne aresztowania, wyrzucania z mieszkań, odmawiania sprzedaży środków żywnościowych i t. d. Polaków zarówno obywateli gdańskich, jak i polskich, nawet posiadających zaświadczenia komisariatu generalnego bierze się przemocą do Heimwehry, zmusza się ponadto siłą do pracy przy budowie okopów. Szereg osób, nie mogąc znieść szykan i terroru, opuszcza Gdańsk. Gmina polska zwróciła się do polskich władz administracyjnych z prośbą o utworzenie punktów opiekuńczych w Gdyni i Trzewie. Punkt opiekuńczy w Tczewie został już otwarty.

Komandor Zdeb ponownie aresztowany

Gdańsk, 27. 8. PAT. Komandor urzędu pilotów Zdeb zwolniony wczoraj po obsadzeniu przez gdańskie władze bezpieczeństwa urzędu pilotów, został ponownie aresztowany. Komisarz generalny R. P. Chodacki energicznie zaprotestował.

Patrol polski ostrzeliwany

Poznań, 27. 8. PAT. Dnia 26 b. m. o godz. 12 w pobliżu miejscowości Dwerski Most, na odcinku Postynia leśna, komisariatu strefy granicznej Sypniewo woj. pomorskie patrol polski w składzie strażników granicznych Muszyńskiego oraz strażnika Wackowskiego został ostrzelany przez Niemców z broni maszynowej, długą serią strzałów. Strzały szły wzdłuż drogi prowadzącej z miejscowości Seydor w kierunku Jazdrowa i padały płasko około jednego metra przed patrolem.

Nieustanne prowokacje

Warszawa, 26. 8. PAT. W dniu 25. bm. o godz. 11.50 bandy niemieckie ostrzeliwały bez przerwy budkę posterunku straży granicznej w Zworowicach pow. Rybnik. Ambasada R. P. w Berlinie złożyła w tej sprawie ostry protest.

Arsenały broni i amunicji u Niemców -- agentów hitlerowskich

Warszawa, 26. 8. PAT. Na skutek uzyskanych wiadomości i przeprowadzonych obserwacji dokonano w dniu 25 bm. w godzinach popołudniowych rewizji w pomieszczeniach Karola Tschuschego, obywatela polskiego narodowości niemieckiej, zamieszkałego w Sierakowie pow. brzeziński. W wyniku rewizji ujawniono 5 ręcznych karabinów maszynowych, 15 pistoletów Walter, 63 paczki amunicji po 50 sztuk, do ręcznych karabinów maszynowych, 33 paczki po 25 sztuk amunicji do pistoletów, 30 puszek oliwy, 18 opatrunków sanitarnych, 80 puszek konserw owocowych oraz większą ilość lontów i spłonek, jak również ładunków bębenkowych do ręcznych karabinów maszynowych, naładowanych nabojami. Amunicja jest pochodzenia niemieckiego. Ekspertyza materiałów znalezionych w czasie rewizji u Tschuschkego ujawniła, że wykryte w trakcie tej rewizji 80 puszek rzekomych konserw naładowane były dynamitem, zaś 30 puszek z oliwą okazały się być puszkami nitrogliceryny.

* * *

Warszawa, 26. 8. PAT. W następstwie likwidacja akcji szpiegowsko-dywersyjnej odkrytej kilka dwni temu na Śląsku, zaaresztowano dnia 24 bm. Niemca, Makaza, członka J. D. P. zamieszkałego w Dzwonkowicach pow. Rybnik. Znaleziono u niego w czasie rewizji 1 karabin maszynowy, 46 magazynów po 32 naboje, części zapasowe do karabinu maszynowego, 10.000 naboi do rewolwerów kal. 9 — 305 opasek ze swastykami, 12 rewolwerów Walter, 30 kg. ulotek dywersyjnych antypolskich w języku polskim z tytułami: „Ślązacy, obudźcie się".

„Zdrajca Hitler"

Starzy hitlerowcy burzą się przeciwko reżimowi

Zurych, 26. 8. (A). Z Berlina donoszą, że pakt zawarty między Niemcami a Sowietami wywołał ostrą reakcję w kołach narodowo-socjalistycznych, zwłaszcza wśród starych bojowników partyjnych. W Monachium odbyło się tajne zebranie starych bojowników partyjnych tych, którzy należeli do pierwszych kadr tworzącego się ruchu, na którym wypowiedziano się przeciwko Hitlerowi, nazywając go zdrajcą najświętszych dogmatów hitlerowskich. Podobna reakcja daje się również zauważyć w pewnych odłamach partyjnych w Berlinie. Gestapo dokonało licznych aresztowań.

Podobnie w Moskwie

Ryga, 26. 8. (A). Wedle wiadomości z Moskwy wszystko wskazuje na to, że niezadowolenie w Rosji z powodu zawartego z Niemcami paktu coraz bardziej się wzmaga. Zwłaszcza koła t. zw. inteligencji sowieckiej, wychowanej w nastawieniu antyniemieckim wykazują niezwykłą nerwowość i nawet przerażenie. Wydano zarządzenie zabraniające grupowych zebrań dla komentowania tego paktu.

Podziękowanie za szlachetną inicjatywę

Waszyngton, 27. 8. (f) Ambasador R. P. w Waszyngtonie złożył wczoraj na ręce zastępcy sekretarza stanu Summer Wellesa podziękowanie P. Prezydenta R. P. za szlachetną inicjatywę prez. Roosevelta ratowania pokoju.

Nerwowy nastrój w Berlinie

Berlin. 27. 8. PAT. Nastroje w Berlinie są bardzo nerwowe. Opinia niemiecka żyje pod wrażeniem zapowiedzianego na jutro rano posiedzenia gabinetu brytyjskiego. Na kolejach wzmożony ruch, co czwarty, piąty samochód na ulicach Berlina obsadzony jest przez wojsko, sklepy żywnościowe przepełnione są publicznością, inne natomiast zupełnie puste. Obserwatorzy zagraniczni określają bieżące godziny nie tyle jako okres odprężenia, ile jako zatrzymanie na 48 godzin toku wypadków.

Berlin, 27. 8. PAT. W ciągu nocy ubiegłej odbył się w Berlinie pobór rezerwistów.

Ambasador Coulondre otrzymał instrukcje

Paryż, 27. 8. (R). Rząd francuski przesłał wczoraj po południu instrukcje ambasadorowi Coulondrowi po rozmowie, jaką ambasador Francji odbył z kanclerzem Hitlerem. Instrukcje te ustalone zostały podczas rozmowy, jaką minister Bonnet odbył z premierem Daladier.

Węgry --- Rumunia

Budapeszt, 27. 8. PAT. Oficjalnie komunikują, że rząd węgierski w odpowiedzi na propozycję rumuńską, zmierzającą do zawarcia paktu o nieagresji, zaproponował zawarcie układu o mniejszościach.

Po zamknięciu XXI Kongresu

Obrady Komitetu Akcyjnego

Genewa, 27. 8. (Palkor.) Po zamknięciu obrad XXI. Kongresu Syjonistycznego odbyło się dłuższe posiedzenie Komitetu Akcyjnego (A. C), na którym uchwalono m. in. wszystkie sprawy nie załatwione przez Kongres, a poruczone do załatwienia A. C. — przekazać do rozstrzygnięcia Ściślemu Komitetowi Akcyjnemu, któremu przyznano też kompetencje pełnego A. C. na wypadek wybuchu wojny. Ścisły A. C. rozpatrzy również sprawę rozszerzenia Egzekutywy Syjonistycznej.

A. C., składający się dotąd z 70 członków, uchwalił powiększyć tę liczbę do 72. Skład A. C. w chwili obecnej przedstawia się następująco: 30 miejsc — frakcja robotnicza, 21 — ogólni syjon. grupa A., 10 — Mizrachi, 5 — grupa B., 2 — Str. Państwa Żyd., 2 — lewica Poale Syjonu.

Ścisły A. C. obejmujący wszystkich członków Komitetu Akcyjnego zamieszkałych w Palestynie, składa się z 12 przedstawicieli frakcji robotniczej, 8 — grupy A., 4 — Mizrachi, 2 — grupy B. i po jednym przedstawicielu Str. Państwa Żydowskiego i lewicy Poale-Syjonu.

A. C. ustalił, że na wypadek formalnej rezygnacji dr Schmoraka ze stanowiska członka Egzekutywy Syjonistycznej, wejdzie na jego miejsce jako przedstawiciel grupy B. — Supraski.

Nieprzyzwoitość

Wiadomość o rewizji przeprowadzonej u dwóch kupców krakowskich, właścicieli sklepów spożywczych, uważał za stosowne dzisiejszy (niedzielny) "Głos Narodu" zaopatrzyć dwuszpaltowym nagłówkiem „Żydowskie hieny żywnościowe działają". Natomiast informację PAT-a o aresztowaniu cztrech rzeźników czysto „a r y j s k i c h" w Chorzowie zdobi skromniutki tytuł „Za podbijanie cen..", a wiadomości o aresztowaniu również wyłącznie „rdzennych" spekulantów w Wilnie w ogóle nie znajdujemy w „Głosie Narodu".

Uważamy tego rodzaju metody za grubo nieprzyzwoite. Spekulacja żywnościowa jest zjawiskiem zasługującym na jak najbardziej stanowcze potępienie bez względu na to, k t o ją uprawia. Szkalenie jednak w tym pretekstu do szczucia przeciw Żydom na hitlerowską modłę, jest szczególnie w chwili obecnej, gdy całe społeczeństwo łączy się w solidarnym wysiłku obronnym, conajmniej... nie na czasie. Mógłby to już zrozumieć „Głos Narodu".

CAŁY KRAKÓW DO PRACY przy budowie rowów przeciwlotniczych!

KRAKÓW, 27 sierpnia

Na murach miasta Krakowa rozplakatowana została odezwa prezydenta dr Czuchajowskiego, wzywająca ogół obywateli do wzięcia udziału w akcji kopania rowów przeciwlotniczych na plantach, placach, ogrodach itd.

Odezwa stwierdza, że wszyscy zdajemy sobie sprawę, iż stoimy w obliczu wydarzeń, które zadecydują o dalszym biegu spraw międzynarodowych. Jesteśmy silni, zwarci i gotowi. Dlatego patrzymy w przyszłość ze spokojem i zdecydowaniem.

W dalszym ciągu prezydent miasta podaje do wiadomości ogółu, że w wykonaniu obowiązujących przepisów z zakresu samoobrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej wydane już zostały konieczne zarządzenia, zmierzające do ochrony ludności cywilnej Krakowa, o czym przypomina ob wieszczenie, rozplakatowane równocześnie na ulicach miasta. Nie przestając jednak na wspomnianych wyżej przygotowaniach Zarząd Miejski postanowił niezwłocznie przystąpić do akcji kopania rowów przeciwlotniczych. Kopanie tych rowów, mających na celu ochronę ludności cywilnej przed ewent. działaniem bomb burzących i kruszących oraz przed ich odłamkami i odłamkami gruzu, prowadzone będzie częściowo przy pomocy sił fachowych i robotników zawodowych, jednak w pracy tej winna również wziąć czynny i najbardziej wydatny udział ludność cywilna, mogąca poświęcić czas dla własnego i wspólnego dobra. Planty w śródmieściu są jednym z pierwszych odcinków, na których wspomniane roboty ochronne będą w Krakowie prowadzone.

Odezwa wzywa w dalszym ciągu właścicieli ogrodów oraz parcel niezabudowanych, aby przedsięwzięli podobną akcję na swych terenach w dążeniu do stworzenia najbezpieczniejszych warunków dla ludności cywilnej. Wskazówek technicznych udzielają dzielnicowi referenci OPLG we wszystkich miejskich urzędach obwodowych.

W zakończeniu prezydent miasta wyraża przeświadczenie, że apel ten przyjęty zostanie ze zrozumieniem przez ogół mieszkańców Krakowa, którzy z gotowością spełnią swą powinność.

Zgodnie z powyższą odezwą wczoraj o godzinie 8-mej rano na poszczególnych odcinkach plant przystąpiono do kopania rowów przeciwlotniczych.

Podobne prace rozpoczęto również w szeregu innych miast województwa krakowskiego.

W Krakowie prace postępują szybko naprzód. Ludność zgłasza się tłumnie do punktów zbornych, znajdujących się na Placu Bernardyńskim, u wylotu ul. Starowiślnej, u zbiegu ul. Basztowej i ul. Lubicz, u wylotu ul. Sławkowskiej i u wylotu ul. Szewskiej.

Wczoraj o godz. 5-tej pop. zebrali się w krakowskim Urzędzie Wojewódzkim pracownicy województwa, starostwa, sądownictwa i prokuratury, którzy uszeregowani i wyposażeni w łopaty wyruszyli na teren robót, gdzie przystąpili do kopania rowów.

W pierwszym szeregu postępował wojewoda krakowski dr Tymiński, starosta dr Wojnarowski, prezydent dr Czuchajowski, prezes Izby Skarbowej dr Greger, prokurator Sądu Okręgowego dr Lewicki i inni.

Roboty na terenie miasta trwały przez całą noc, brali w nich udział nie tylko mężczyźni, ale też wiele kobiet i młodzieży, a nawet dzieci. Roboty będą w dniu dzisiejszym kontynuowane nieprzerwanie. Kuria metropolitalna udzieliła swej aprobaty na prowadzenie prac w dzień niedzieln

Dziennikarze chwytają za łopaty

Zarząd Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich wezwał wszystkich członków i ich rodziny do wzięcia udziału w kopaniu rowów przeciwlotniczych w Krakowie.

Zbiórka dziennikarzy i ich rodzin odbędzie się w niedzielę 27 bm. o godz. 10.45 przed Pałacem Prasy, skąd nastąpi wymarsz na teren pracy.

Sprzedaż artykułów do samoobrony

Z dniem 28 sierpnia br. uruchamia Zarząd Miejski w Krakowie za pośrednictwem Miejskich Zakładów Ceramicznych (Centrala Plac Szczepański 5) sprzedaż artykułów i materiałów potrzebnych do samoobrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej, a wymienionych w ostatnich zarządzeniach prezydenta miasta z dnia 25. sierpnia 1939 r., skierowanych do właścicieli realności.

Miejsca sprzedaży tych artykułów znajdują się:
1) w Wapienniku miejskim ul. Wielicka 57,
2) w Betoniarni miejskiej ul. Konopnickiej 32,
3) w Sklepie Elektr. Miejskiej ul. Jagiellońska 1.

Apel do właścicieli realności

Towarzystwo Właścicieli Realności Wielkiego Krakowa wzywa wszystkich właścicieli realności, aby w interesie własnym i ogółu mieszkańców zastosowali się ściśle do zarządzeń Zarządu Miejskiego w sprawie przygotowania samoobrony przeciwlotniczej, a to zarówno co do zaopatrzenia się w przepisany sprzęt tamże wymieniony, jak również co do schronów, w terminach tamże podanych.

Koszt tych przedmiotów wynosi około zł. 60. Można je nabyć m. in. także w Zakładach Ceramicznych Pl. Szczepański 5, telefon 114-72.

Równocześnie zwraca się uwagę na obowiązek urządzenia schronów w realnościach obejmujących powyżej 2.500 m. sześć., w porozumieniu z odnośnym Miejskim Urzędem Obwodowym, stosownie do polecenia zawartego w powołanym okólniku i pod sankcjami tamże wymienionymi.

Uruchamianie studni w realnościach

Zarząd miejski w Krakowie zwraca się z wezwaniem do wszystkich właścicieli realności i gospodarstw, aby we własnym i mieszkańców interesie bezzwłocznie uruchomili i doprowadzili do stanu używalności studnie, znajdujące się na ich terenie i o każdym uruchomieniu zawiadomili Wydział Zdrowia Publicznego Zarządu miejskiego (Ratusz, pl. W. W. Świętych tel. 153-20).

Uwadze uczniów gimnazjum i liceum im. Dra Ch. Hilfsteina

Dziś, w niedzielę o godz. 8-mej rano odbędzie się zbiórka uczniów gimnazjum i liceum im. Dra Chaima Hilfsteina w gmachu Szkoły przy ul. Brzozowej 5, celem wzięcia udziału w akcji kopania rowów przeciwlotniczych.

Zarząd Gminy Wyznaniowej Żydowskiej

wzywa wszystkich obywateli Żydów do masowego udziału w pracach przy kopaniu rowów przeciwlotniczych

Zbiórka o godz. 8.30 rano przed budynkiem Gminy Żydowskiej Krakowska 41, skąd uformowane grupy udają się na miejsce przeznaczenia. Kto ma łopatę lub kilof, winien przynieść.

Reprezentacja Zjednoczonego Żydostwa m. Krakowa

wzywa wszystkie organizacje i stowarzyszenia należące do Reprezentacji, by się stawili dziś w niedzielę, dnia 27 bm. w godzinach porannych przed Gminą Żydowską, celem wzięcia udziału w kopaniu rowów przeciwlotniczych.

* * *

Związek Rękodzielników Żydowskich wzywa wszystkich Członków do stawienia się dziś w niedzielę o godz. 8.30 rano przed budynkiem Gminy Żydowskiej celem wzięcia udziału w kopaniu rowów przeciwlotniczych.

Bitwa terrorystów arabskich z Druzami

Jerozolima, 26. 8. ŻAT. Banda terrorystów złożona z 200 ludzi wtargnęła do wsi Druzów Safran niedaleko Hajfy. Doszło do bitwy. Dwóch Druzów zabito, 10 raniono, spośród napastników 10 zostało zabitych, dwóch rannych.

Pracownicy umysłowi! Wszyscy do kopania rowów!

Zarząd Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych w Krakowie, Sławkowska 6. wzywa wszystkich pracowników umysłowych Krakowa, w szczególności członków Związku, do masowego wzięcia udziału w kopaniu rowów w Krakowie. Bliższych informacji udziela sekretariat Związku, Kraków, Sławkowska 6. 1 p., tel. 155-54.

Do członków „Makkabi"!

Zarząd Klubu wzywa wszystkich członków klubu do niezwłocznego stawienia się w dniu 27 sierpnia godz. 7 rano na boisku, skąd oddziały robocze udadzą się na miejsce pracy.

Dyżury aptek

Dziś mają dyżur dzienny apteki: Grodzka 22, Pl. Matejki 3, Pl. Inwalidów 7, Retoryka 1, Krakowska 19, Długa 88.

Dyżur dzienny i nocny mają apteki: Rynek Gł. 45, Łobzowska 8, Kościuszki 18, Dietla 36, Grzegórzecka 9, Brodzińskiego 1, Rakowicka 12.

—oo—

JAKA BĘDZIE POGODA?

Przewidywany przebieg pogody w dniu 27 bm.: Ranek chmurny, w ciągu dnia większe rozpogodzenia przy umiarkowanych wiatrach ze wschodu. Temperatura około 25 st.

Jeśli dbasz o zdrowie
nie pozwól, aby dawano ci innej, lecz tylko
VENA-LUX GUM.
Szczyt jakości! W pełni cię zadowolni

Interesy handlowe

ZASTĘPSTWA poważnego, najchętniej branży galanteryjnej, zabezpieczenie hipoteczne — poszukuje zdolny, dobre referencje. Zgłoszenia pod „Pewność" Biuro Ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 5563k

Kupno

HALLO! Telef. 168-21. Garderobę, bieliznę noszoną kupuję płacę najwyższe ceny. Goldbegr, Gazowa 11. 5073g

SKUPUJĘ noszoną garderobę oraz różne rzeczy. Tomasza 26, Telefon 115-96. 5189g

KUPUJĘ ubrania i płaszcze używane. Zgłoszenia do Adm. „Nowego Dziennika" pod „5583". 5278g

Sprzedaż

MATERACE, PODUSZKI WŁOSIENNE, łóżka polowe, otomany, tapczany, poduszki dla niemowląt, — oraz przyjmuję wszelkie roboty tapicerskie — ZAKŁAD TAPICERSKI BARDACHA, — Krakowska 44, telefon 174-88 5120k

DOM TRZECHPIĘTROWY NAROŻNIK, 63 UBIKACJE, obok tramwaju w Krakowie Dochód 11.100.— cena 93.000.— Sprzeda BIURO GOLDSTEINA „Realność" Kraków, — KARMELICKA 8, telefony 221-26 173-21. 5588k

TELEGRAM. Meble kuchenne nowoczesne, dziecinne — przedpokojowe, poleca najtaniej lakiernik M. Koppold Kraków, Sarego 5. 5122k

MEBLE kuchenne, przedpokojowe, lakierowane wielkimwyborze, poleca najtaniej: Kraków, Mały Rynek 4 Offner. 5108k

KAMIENICĘ NOWĄ LUKSUSOWOKOMFORTOWĄ przy Parku Krakowskim, — cena 105.000 zł, DOCHÓD ROCZNY 8.000 ZŁ sprzeda BIURO GELBERA, KRAKÓW, STAROWIŚLNA 8 — TEL. 135-70. 5598k

MEBLE NOWOCZESNE PIERWSZORZĘDNEJ JAKOŚCI — WIELKI WYBÓR — CENY NISKIE — BARDZO DOGODNE WARUNKI: SKŁAD FABRYCZNY KRAKÓW, BRACKA 11. 2678k

FIRANKI, Kapy, Serwety, prasfasonowanie i czyszczenie — uskuteczania: Atelier Seelenfreund, Dunajewskiego 6. 4252k

ŁÓŻKA POLOWE — ŻELAZNE zakupisz, naprawisz NAJTANIEJ tapicer — Węgłowa 8. 4715g

KAMIENICĘ NOWĄ LUKSUSOWOKOMFORTOWĄ w okolicy Alei Słowackiego na wykończeniu za 75.000 zł sprzeda BIURO GELBERA, KRAKÓW, STAROWIŚLNA 8, TEL. 135 70. 5599k

NA SEZON SZKOLNY poleca Ubranka, mundurki, płaszcze, chałaty popelinowe przepisowe gimnazjalne, chłopięce i dziewczęce do lat 16 MODA DZIECIĘCA, Kraków, Rynek 17 w podworcu. Ceny niskie, własny wyrób. 5571k

Puder SUDORYN
AP. KOWALSKI
usuwa radykalnie POT i WOŃ

TOW. „OGNISKO PRACY" W KRAKOWIE, Skawińska Boczna 7, tel. 158-21 przyjmuje wpisy do:
Jednorocznej Szkoły Przysposobienia w Gospodarstwie Rodzinnym, I. Stopnia
Informacje we wtorki i czwartki w kancelarii szkolnej od godz. 11—13-tej. 4948k

PRYWATNE MĘSKIE MATEMAT.-FIZYCZNE
LICEUM
i męskie GIMNAZJUM
im. Ks. H. Kołłątaja
obydwa zakłady z pełnymi prawami szkół państwowych
w Krakowie, ul. Czapskich 5
przyjmują **WPISY** codziennie od godz. 9-tej do 13-tej

Rok założenia 1927 **Telefony 137-64 i 2 2-64**
SPÓŁDZIELCZY BANK KREDYTOWY
Kraków, Stradom L. 15.
Najpoważniejsza i najsprawniejsza placówka inkasowa | Najpewniejsza lokata dla wkładów oszczędnościowych

DYWANY ręczne. Ceny niskie. Dogodne warunki. — Kraków, Rynek Gł. 14 II p. 5500k

ODCISKI usuwa niezawodnie „RIGO" 50 groszy. Drogeria SCHAPSENSOHNA. Kraków, Plac Nowy. 1967g

RABKA. Znany pensjonat „KEH" naprzeciw parku), telef. 384 jest nadal czynny i przez wszystkie święta (Modlitwa na miejscu). Zarząd Spirowie. 5237g

DUŻY pokój frontowy dla 2-ch panów dobrze sytuowanych do wynajęcia. Sebastiana 18/4. 5254g

KOMFORTOWY pokój, łazienka, utrzymanie, bez, — wolny. Kremerowska bocznа 4/10. 4598g

NAJSZYBSZA DROGA DO PALESTYNY
referuje
WYDZIAŁ WYCIECZKOWY TRYBUNY AKADEMICKIEJ
Warszawa, Marszałkowska 147, m. 19. Korespondencja po nadesłaniu znaczka pocztowego

KAMIENICĘ LUKSUSOWOKOMFORTOWĄ przy Rynku Głównym, częściowo cena 240.000 zł, DOCHÓD ROCZNY 18.000 ZŁ sprzeda BIURO GELBERA, KRAKÓW, STAROWIŚLNA 8, — TEL. 135-70. 5601k

FIRANKI — kapy, serwety oraz przeróbki i czyszczenie poleca tanio Pracownia Holzerowej, Zyblikiewicza 5/10. 5205g

Matrymonialne

SZUKAM dla zamożnych pań z najlepszych domów: Lekarzy, inżynierów, adwokatów, przemysłowców i kupców na poważnym stanowisku. Zgłoszenia pisemne z dołączonym znaczkiem A. G. Kraków, Wielopole 3/5 5252g

POKÓJ umeblowany z rytualnym utrzymaniem lub bez przy kulturalnej rodzinie do wynajęcia. Koletek 5 m. 6. 5284g

UCZNIA (uczennice) przyjmie inteligentna rodzina. — Pokój komfortowy, słoneczny I piętro. Ewent. pomoc w nauce. Zgłoszenia do Adm „Nowego Dziennika" pod „5593 Profesor gimnazjum". 5593k

RABKA. PENSJONAT STORCHOWEJ
„JEDYNACZKA" TEL. 273 PEŁNY KOMFORT. — BIEŻĄCA CIEPŁA I ZIMNA
WODA W KAŻDYM POKOJU. ŁAZIENKI I TARASY na WSZYSTKICH PIĘTRACH
Ceny na sierpień i wrzesień zniżone.

KILIMY Gliniańskie. Ceny fabryczne. Dogodne warunki. Kraków, Rynek Gł. 14 II p. 5501k

KAMIENICĘ LUKSUSOWOKOMFORTOWĄ przy Rynku Głównym, dochód roczny 28.000 zł, cena 330.000 zł sprzeda BIURO GELBERA, KRAKÓW, STAROWIŚLNA 8, TEL. 135-70. 5600k

MEBLE LAKIEROWANE! Kuchenne, Przedpokojowe, Dziecięce i t. p. Pierwszorzędne! Kraków. Starowiślna 8. CENY ZNIŻONE 30% 4897k

MASZYNY do pisania biurowe, walizkowe w olbrzymim wyborze hurtownie i detalicznie poleca „MASZYNODOM", Kraków, Zwierzyniecka 4. 5024k

Zdrojowiska.

MUSZYNA. — Komfortowy Pensjonat „Widoczna", pięknie położony, blisko łazienek. Wszystkie pokoje z bieżącą ciepłą — zimną wodą, słoneczne z balkonami. Tanie pobyty ryczałtowe. 5327k

ZAKOPANE. Obecnie prowadzimy pełnokomfortowy pensjonat „TYTAN", Zamojskiego. Wykwintna KUCHNIA RYTUALNA, telefon 19-49. BAJTNEROWIE. 4072k

ZAKOPANE. Wesoło i dobrze spędzisz czas w znanym komfortowym pensjonacie „JURAND" ul. Chałubińskiego. Kuchnia rytualna. — Zarząd Rothów. 5315k

RABKA. Pełnokomfortowy pensjonat „OPIEKA", I. I kategorii. Telefon 326. — Zarząd: Hochmannowie, — Strasserowa. 2903k

ADWOKATKI lub aplikantki w celu matrymonialnym poszukuje adwokat. Zgłoszenia do Adm. „Nowego Dziennika" pod „9258".

KUPIEC kawaler samodzielny, lat 45 właściciel sklepu, majętny, zapozna pannę lub wdowę najchętniej z Śląska Cieszyńskiego lub Górnego Śląska w celu matrymonialnym. Posag dla wspólnego dobra pożądany. Zgłoszenia — Bielsko, Poste Restante okaziciel legitymacji P. C. K. Nr 1323. 5595k

Lokale

LOKAL sklepowy Kazimierza Wielkiego 59, wolny. — Wiadomość telefon 188-81. 5559k

POKÓJ dwuosobowy, pełnokomfortowy, oddzielny, wykwintne utrzymanie, telefon Sobieskiego 14/2. 5541k

KULTURALNA rodzina — przyjmie zamiejscowych uczniów. Utrzymanie rytualne, opieka rodzicielska. — Dietla 111/11. 5228g

DWUOSOBOWY komfortowy pokój z telefonem poszukiwany. Oferty: Adm. „Nowego Dziennika" pod „9484" 5226g

ŻYD. rodzina przyjmie dwie uczennice (ów) z utrzymaniem i staranna opieka. — Wiadomość Dietla 78/8. 5251g

POKÓJ umeblowany komfort odnajmę. Zgłoszenia: Starowiślna 45 I p. m. 5. 5288g

POKÓJ kawalerski z łazienką od zaraz do wynajęcia przy ulicy Nowowiejskiej 55 (przecznica Juliusza Lea). Nowowykończony dom. Wiadomość u dozorcy. 5542k

Różne

KOSMETYCZNE Kursy dra H. Łomżyńskiego, Warszawa, Plac 3 Krzyży 11 m. 4. Tel. 908-35 uprawniają do otwarcia samodzielnego gabinetu kosmetycznego. Początek nowego 4-miesięcznego kursu we wrześniu. 5042k

MASZYNY do SZYCIA, haftu — najlepsze, nowoczesne, najkorzystniej kupicie gotówką, ratami: KRISCHER, Kraków, Zwierzyniecka 6. Żądajcie cenników. 5064k

NAJLEPSZA w Krakowie chemiczna pralnia i farbiarnia odzieży oraz parowa dekatyzownia materiałów Franciszka Jogałły — poleca swoje usługi po cenach najniższych. Ul. Dietlowska 98, telefon 141-65. 5570k

CHORZY NA PRZEPUKLINĘ. Długoletni specjalista M. Landau, Kraków, Dietla 44 I. p. wykonuje opaski przepuklinowe różnego rodzaju suspensoria, opaski po operacji ślepej kiszki. — Przyjmuje wszelkie reperacje. Posiada liczne podziękowania. 5161g

NA głównym dworcu kolejowym w Krakowie, pociąg pospieszny Zakopane-Kraków, o godzinie 6 wieczór, znaleziono obok II klasy na peronie bronzową walizkę. Bliższych informacyj udziela: Orzeszkowej 10 m. 1. 5269g

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty, wydany przez Magistrat w Krakowie na nazwisko Gizela Briefer, urodzona 15 sierpnia 1915 w Krakowie. 5286g

NUBUKOWE obuwie przerabiamy na skórkowe FARBIARNIA WYROBÓW SKÓRZANYCH, Centrala: Kraków-Podgórze, Rynek 13. 5285k

STOW. EZRATH CHOLIM
w Krakowie
urządza jak rokrocznie modlitwy
NA UROCZYSTE ŚWIĘTA
ר״ה ויום כפור
przy ul. KROWODERSKIEJ L. 73
Sprzedaż miejsc odbywa się od dziś dnia 27. VIII. br. codziennie w godz. 19—21, a w niedziele od godz. 15—21. 5255g

ZAKOPANE Miło, dobrze i tanio spędzisz okres „TYGODNIA GÓR" w znanym pensjonacie
„DWOREK"
JÓZEFA EHRLICHA
tel. 1382
PRZYJMUJE SIĘ WYCIECZKI ZBIOROWE PO CENACH ZNIŻONYCH

PRYW. DOKSZTAŁCAJĄCE KURSY
„WIEDZA"
KRAKÓW, UL. PIERACKIEGO 14
przyjmują WPISY na nowy rok szkolny 1939/40.
Kursy przygotowują na lekcjach zbiorowych w Krakowie, oraz w drodze korespondencji za pomocą nowo opracowanych skryptów, programów i miesięcznych tematów:
1) do licealnego egzaminu dojrzałości wydziałów matem.-fiz. i humanist.,
2) do egzaminu dojrzałości gimn. starego typu,
3) do egzaminu z 4-ch klas gimnazjum ogólnokształcącego
4) do egzaminu z 4-ch KLAS GIMN. KUPIECKIEGO,
5) do egzaminu z 6ciu klas gimn. starego typu,
6) do egzaminu z 7-miu klas szkoły powsz.
5456k Wykładają wybitne siły fachowe.

UCHODŹCA z Niemiec, dawniej rządowy tłumacz — przebywał wiele lat we Francji, Anglii i U. S. A. — udziela lekcji angielskiego, francuskiego i niemieckiego łatwo, szybko i tanio, oraz tłumaczy Rozumie też po polsku. — Przychodzi do domów, oraz dojeżdża poza Kraków. Dietlowska 49 Lipel u Osiek, telefon 164-27.

WPISY NA KURSY ZAWODOWE KLEMENTYNY BOBROWSKIEJ - SWAŁTEK. Nauka kroju, modelowania i szycia — krój oceniany przez komisje zawodowe cechów Krakowa i Warszawy. Dwukrotnie odznaczona Krzyżem Zasługi przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu za wybitną działalność na polu nauki zawodowej. Kurs daje wykształcenie mistrzowskie systemem angielskim i francuskim, damski i dziecinny. Po ukończeniu świadectwa. Kurs rozpocznie się 1 września. — Wpisy zaraz. — Zgłoszenia Kraków, Felicjanek 1 m. 7.

WPISY PRZYJMUJE PRYW. ŻYD. KOED. **SZKOŁA POWSZECHNA KARMELICKA 46.** w godz. 11-13 **Język hebrajski** włączony w program nauczania

PRZEDSZKOLE „Milusinek" IMMERGLÜCKÓWNYCH SEBASTIANA 8 — przyjmuje dzieci od lat 3—7. Zgłoszenia od 3 do 5-tej. 5201g

ANGIELSKIEGO sposobem KONWERSACYJNYM — Schächter, — Zyblikiewicza 11A m. 6. od 3—7. 5136g

WPISY na konces. KURSY HANDLOWE FEINBERGA oraz popularną naukę STENOGRAFII, Starowiślna 28, przyjmuje się codziennie. 5179k

Różne

PANOWIE!!! Wypróbowany genialny środek, pełnia sił męskich nawet u starszych!! Pisać niezwłocznie i wysyłka dyskretna. Harry Kraków, Skrytka 779. 5995k

PLUSKWY tępi doszczętnie oryginalny płyn JOK: Drogeria SCHAPSENSOHNA — Kraków — Plac Nowy. 4118g

Tow. „Ognisko Pracy", Kraków, Skawińska Boczna 7 zawiadamia, że przyjmuje **Wpisy do Gimnazjum Krawieckiego, do Gimnazjum Bieliźniarskiego, do Jednorocznej Szkoły Przysposobienia Krawiecko-Bieliźniarskiego, do Jednorocznej Szkoły Przysposobienia Dziewiarskiego (Trykotarskiego), i do Jednorocznej Szkoły Przysposobienia w Gospodarstwie rodzinnym I stopnia.**

EGZAMIN WSTĘPNY do Gimnazjum krawieckiego i do Gimnazjum Bieliźniarskiego dnia 1 września b. r. Informacji udziela i wpisy przyjmuje Sekretariat w godz. od 11 do 13-tej. — Tel. 158-21. 5592k

Wolne posady

PRACĄ DOMOWĄ stworzyć sobie możesz stały zarobek przez zakupno maszyny do ręcznego przemysłu „Phoenix". Wysyłam materiał, przyjmuję gotowe wyroby. Wiadomości fachowe niepotrzebne. Żądajcie prospektów. Juristowski Kraków, Floriańska 26. 2752k

MŁODA, zdolna stenotypistka z dokładną znajomością języka polskiego dla poważnej fabryki sukna w Bielsku poszukiwana. — Zgłoszenia skierować do Adm. „Nowego Dziennika" pod „E. S. 22." 5569k

MODNIARKI samodzielnej, rutynowanej poszukuje na prowincję od września. — Zgłoszenia: „Korespondent" Nowy Sącz, Jagiellońska 11. 5568k

GIMNAZJUM męskie w Warszawie poszukuje nauczyciela geografii (mężczyzny). Oferty: sub „Geografia" WRP. Warszawa, Mazowiecka 3/17. 5547k

Pocztę szyfrową inseratową należy wrzucać w ciągu całego dnia **tylko do skrzynki** wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem" a którą opróżnia się 6 razy dziennie.

PANOWIE (Panie) dobrej prezencji poszukiwani do kolportażu albumu-kalendarza palestyńskiego, w większych miastach Polski — Kaucja względnie poręczenie wymagane. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „9619". 5247g

Posad poszukują

MAGISTER praw, czteroletni aplikant adwokacki — przyjmie posadę w przedsiębiorstwie handlowym lub przemysłowym. Zgłoszenia pod „Prasa" (1122) Będzin. 5577k

BUCHALTER-BILANSISTA korespondent polsko-angielski — poszukuje posady od 1. XI. br. Zgłoszenia pod „Rutyna" Biuro Ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 5562k

FIRANKI, serwety, BLUZKI, BIELIZNĘ, wyprawy ślubne wykonuje artystycznie POLA FREYLICHOWA, Kraków, Karmelicka 7, Tel. 188-45. 5505k

BUCHALTER-bilansista — kilkunastoletnią rutyną — zarazem korespondent, obejmie posadę w solidnym przedsiębiorstwie. Kleinman „Kajot", Kraków, Krowoderska 35. 5235g

URZĘDNIK — długoletnia praktyka poszukuje posady za wynagrodzeniem 80 ZŁOTYCH miesięcznie. Zgłoszenia: Adm. „Nowego Dziennika" pod „9520". 5248g

PRZERABIAM kapelusze według najnowszych żurnali 1.90 „Pola" Kraków, Węglowa 3/9 róg Krakowskiej. 5044g

Kursy Handlowe GRYSZPANA, SAREGO 12. WPISY codziennie

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO KARMEL KOLETEK TRZY 4498g

KURSY KROJU, modelowania, szycia Koncesjonowane Elwiry HALPERN-SÜSSEROWEJ rozpoczynają kurs 7 września. Nauka najnowszym systemem. Świadectwa ukończenia. Wpisy: Kraków KRUPNICZA 18. 5065g

CHCESZ ZDAĆ MATURĘ LICEALNĄ (wydziału matem.-fizycz. wzgl. humanistycznego) LUB EGZAMIN z 4 KLAS GIMNAZJUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO — (dawniej 6 klas) — wpisz się na pierwszy KONCESJONOWANY KURS KORESPONDENCYJNY niezawodną metodą „Globus". BEZ OPUSZCZANIA MIEJSCA STAŁEGO POBYTU. PROFESOROWIE PAŃSTWOWI Prospekty darmo. — „STUDIUM". KRAKÓW, SŁOWACKIEGO 1. Dla P. P. Wojskowych i Urzędników kursy przyspieszone. — Do 2 września OSTATNIE ZNIŻKI. 5587k

KRAKOWSKIE KURSY KOSMETYCZNE pod kierunkiem Dra med. Owczyńskiego. Nauka 5 miesięcy w rozszerzonym zakresie. Po ukończeniu kursu dyplomy. Instruktorka Helena Apsel-Schragerowa. Zgłoszenia i prospekty: Kraków, Piłsudskiego 11. Telefon 177-57. 5038k

ANGIELSKIEGO początkujących, zaawansowanych — literatura — gramatyka — przedmioty handlowe. Starowiślna 41/8. 5390k

KROJU, MODELOWANIA, SZYCIA wyuczam najnowszym systemem, Kraków — Zyblikiewicza 5 I kl. m. 3, parter. 5198g

FORTEPIANY, PIANINA STROI, NAPRAWIA, konserwuje Rom, Bożego Ciała 10, telefon 148-79.

UBRANIOZMIAN zamienia noszoną garderobę męską na najmodniejsze materiały bielskie. KOZŁOWSKI — Kraków, Telefon 148-62. 5446k

PRYW. GIMNAZJUM KOEDUK.
TOW. ŻYD. SZKOŁY SPOŁECZNEJ
KRAKÓW, RYNEK GŁ. 17 I. p. - Tel. 201-24
przyjmuje **WPISY DO KL. I, II, III, IV.**
Sekretariat czynny od 9-13. Sekretariat czynny od 9-13

Do MATURY i LICEÓW przygotowują dyplomowane siły. Udziela się też lekcji specjalnych z MATEMATYKI, GEOMETRJI, WYKREŚLNEJ, NIEMIECKIEGO i ŁACINY. Lekcje zbiorowe lub pojedyncze. Zgłoszenia Kraków, Kordeckiego 9/10. 5287g

TAŃCZYĆ — WYUCZAM INDYWIDUALNIE. TELEFON 220-59. 5045g

ANGIELSKIEGO wyuczysz się gruntownie z moich „Zeszytów". Żądaj prospektu. Prof. Dr Roman Thorn, — Kraków, Grodzka 42. 5115g

POGOTOWIE krawieckie — „Fenomen" czyści, prasuje, naprawia, cena reklamowa. Kraków, Stradom 11, Tel. 201-87. 5118k

WYTWÓRNIA peruk Zofii Singer-Weissowej przeniesiona na ulicę Krakowską 21 8893k

Jednoroczna Szkoła Przysposobienia Kupieckiego
dla absolwentek szkół powszechnych
JEDNOROCZNA SZKOŁA PRZYSPOSOBIENIA ADMINISTR.-HANDLOWEGO
dla absolwentek gimnazjum
Trzechletnia Żeńska Uczelnia Języków Obcych i Dokształcenia Handlowego
Kształcą sekretarki, buchalterki, tłumaczki, korespondentki.
Zrzeszenie Nauczycieli Języków, Kraków, św. Jana 3 I. p.

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji
i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł 4.30 kwartalnie zł 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł 7.50 kwartalnie zł 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 76 mm. Strona za tekstem ma 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: 1 strona 1.25. Tekst 1.00. Nadesłane 0.75. Za tekstem 0.25. Drobne od słowa 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 groszy. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe zł 10.— Podziękowania lekarskie do 25 mm zł 10.— Nekrologi (klepsydry) do 60 mm w 1. łamie zł 20.— Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7. — pod zarządem Maksymiliana Eckerta